

Marihuana medyczna już w aptekach

Można już realizować recepty na marihuanę medyczną. Pierwsze 7 kg surowca do produkcji leku jest już na polskim rynku **STRONA 2**

dziennik

PONIEDZIAŁEK 28 STYCZNIA 2019 r.

W S C H O D N I

Truje jak ta lala

Po kontroli w sklepach okazało się, że zabawka z pozytywką mogła udusić malucha, grzechotka uszkodzić mu słuch, a plastikowa lala poważnie zatruć **STRONA 3**

Kilka kroków od marzeń

ALARM 24 Znikające aukcje, brak umów i rozliczeń, przekazywanie gotówki z ręki do ręki – m.in. o to oskarżają Fundację „Krok do marzeń” rodzice chorych dzieci. Szef Fundacji przyznaje, że zaniedbał księgowość, bo chciał się skupić na pomaganiu

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Zgłosiły się do nas osoby, które czują się pokrzywdzone przez Fundację „Krok do marzeń” z Minkowic w gm. Melgiew. Jedną z nich jest Jagoda Kuzioła, mama Bartka. W listopadzie 2016 roku zwróciła się do Fundacji o pomoc, bo potrzebowała pieniędzy na rehabilitację chorego syna.

Z ręki do ręki, bez pokwitowań

Kuzioła spotkała się z prezesem Fundacji Kamilem Misztalem i jego żoną. Nawiązano współpracę, choć – jak twierdzi matka chłopca – nie podpisano żadnej umowy.

Fundacja zorganizowała dla Bartka dwa turnieje oraz bal charytatywny. Matka chłopca dopytywała, ile pieniędzy udało się zgromadzić dla jej syna, bo chciała kupić wózek inwalidzki. Usłyszała, że 5 tys. zł, ale jej zdaniem, podczas samego tylko balu zebrano kwotę dwukrotnie większą (według prezesa było to od 2 do 4 tys. zł). Matka przyznaje, że pieniądze do niej trafiały, ale były przekazywane z ręki do ręki, bez żadnych pokwitowań.

Kobieta liczyła również na pomoc organizacji w znalezieniu rehabilitantów. Fundacja zobowiązała się to zrobić, a także zapłacić, zdaniem matki – za leczenie, a zdaniem prezesa – jedynie za dojazd do gabinetu. – Musieliśmy szukać fizjoterapeutów na własną rękę, bo



Prezes Fundacji „Krok do marzeń” Kamil Misztal przed rowerową wyprawą do Rzymu

oni nie potrafili tego zrobić – mówi nam teraz Kuzioła.

Jak usłyszeliśmy od rehabilitantów, wysłali oni do fundacji dwie faktury. Jedna z nich została opłacona. Druga natomiast, na kwotę 1200 zł, pozostaje nieuregulowana od czerwca 2017 roku. Prezes Fundacji powiedział nam, że nic o niej nie wie.

– Zaniedbałem sprawę księgowości, bo chciałem się skupić na pomaganiu – przyznaje Misztal.

Sami zebrali pieniądze na zabieg

Kolejną osobą, która czuje się pokrzywdzona

przez Fundację, jest matka chłopca z wrodzoną wadą serca (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). Dziecko przeszło dwie operacje w Polsce, ale rodzice zdecydowali się skorzystać z pomocy kliniki w Niemczech. Potrzebowali na to 33 tysiące euro.

We wrześniu 2017 roku, na spotkaniu z prezesem i jego żoną, matka dziecka uzgodniła warunki współpracy, ale nie dostała żadnej umowy do podpisania. Kilka razy się o nią upominała.

– Albo „zapominali” przywieźć tę umowę, albo tłumaczyli, że kot prze-

gryzł im kabel od drukarki – mówi nam kobieta.

Fundacja uruchomiła zbiórkę dla chłopca oraz zorganizowała internetowe licytacje. W październiku ub.r. rozpoczęły się problemy. Te licytacje, które zgromadziły największe kwoty, zaczęły – jak twierdzą rodzice – zniknąć z sieci.

Kiedy kobieta zapytała Fundację, ile zebrano dla jej dziecka, dostała odpowiedź, że 2085 zł. Ponad rok temu poprosiła o te pieniądze. Przelew na kwotę 2 tys. zł dotarł dopiero kilka dni temu (25 stycznia), dzień po naszym telefonie do Fundacji.

– Ten przelew musiał być zatwierdzony przez inną osobę i może dlatego tyle to trwało – tłumaczy prezes Misztal.

W listopadzie 2017 roku kobieta zakończyła współpracę z Fundacją, rodzina sama zgromadziła większość kwoty potrzebnej na zabieg w Niemczech.

Matka utrzymuje, że aż do sierpnia 2018 roku na koncie Fundacji na Instagramie widniało zdjęcie jej syna z prośbą o wpłacanie pieniędzy. Dopiero po kilku jej interwencjach fotografia zniknęła.

Misztal zapewnia, że przez te kilka miesięcy na podane pod zdjęciem konto nie trafiły żadne pieniądze.

Czeka na połowę zebranej kwoty

Choć prezes Kamil Misztal jest osobą niepełnosprawną, w lipcu ubiegłego roku z powodzeniem przejechał na rowerze niemal 2,9 tys. km i dotarł do Rzymu. W ramach akcji „W protezie na rowerze” zorganizował szeroko opisywaną przez media zbiórkę pieniędzy na portalu zrzutka.pl na protezę dla Krzysztofa Celejewskiego, który w wyniku wypadku stracił nogę. Jako górną granicę ustawił 45 tys. zł. Udało się zebrać jedynie 890 zł.

Skontaktowaliśmy się z Celejewskim, który zapewnił nas, że od czasu zakończenia zbiórki, czyli od 23 lipca ub. r., nie do-

stał ani złotówki. Dopiero w tym roku zaczął starać się o odzyskanie pieniędzy. Jak nam powiedział, chce załatwić sprawę polubownie i dostać przynajmniej połowę zebranej kwoty, czyli 445 zł.

Fundacja znika z sieci

W bazie internetowej KRS nie ma dokumentów finansowych Fundacji „Krok do marzeń”. Ich brak potwierdził w VI Wydziale Gospodarczym KRS Sądu Rejonowego Lublin-Wschód. Prezes Misztal przekonuje nas jednak, że przesyłał sprawozdania finansowe do sądu.

Do organów ścigania trafiły cztery zawiadomienia w sprawie fundacji. Jak poinformowała nas Agnieszka Kępka z Prokuratury Okręgowej w Lublinie, dwie sprawy zostały umorzone (jedna z nich będzie się toczyć na wakacje 19 lutego), a w dwóch przypadkach nie wszczynano postępowania.

Obecnie, na wniosek dwóch matek, sprawą domniemanych nieprawidłowości w Fundacji zajmuje się Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe.

Kilka dni temu, kiedy zaczęliśmy badać zarzuty rodziców, Fundacja usunęła swoją stronę internetową oraz profil na Facebooku. Prezes Misztal tłumaczy, że przygotowuje się do zlikwidowania „Kroku do marzeń”.

Nauczyciele przygotowują się do strajku

Wkrótce na biurka dyrektorów szkół i przedszkoli trafią wnioski nauczycieli z żądaniem podwyżek płac. To pierwszy krok do ogólnopolskiego strajku. Czy uda się uniknąć paraliżu oświaty w czasie nadchodzących egzaminów?

Procedury sporu zbiorowego prowadzące do strajku w oświacie rozpoczął Związek Nauczycielstwa Polskiego i Wolny Związek Zawo-

dowy „Solidarność–Oświata” należący do Federacji Związków Zawodowych. Związkowcy ramie w ramie podwyżki dla pracowników oświaty.

– Do 8 lutego dyrektorzy poszczególnych szkół dostaną pisma dotyczące podwyżek. Trafią one do tych placówek, w których działa ZNP, czyli niemal do wszystkich na Lubelszczyźnie – podkreśla Adam Sosnowski, prezes

okręgu lubelskiego ZNP i deklaruje, że związek będzie reprezentować nauczycieli spoza organizacji, o ile wyrażą taką wolę.

Dyrektorzy będą mieli 5-7 dni na odpowiedź.

– Mogę być całym sercem za swoimi nauczycielami, ale nie mogę podpisać dokumentu, że przyjmuję ich postulaty i wypłacam podwyżki, bo ta decyzja nie należy do mnie. Ja takimi pieniędzmi nie dysponuję – mówi dy-

rektor jednego z lubelskich ogólniaków. – Do mnie należeć będzie więc przeprowadzenie rokowań, a na koniec podpisanie protokołu rozbieżności.

Kolejnym krokiem będzie strajk. – Nie mówimy, kiedy to będzie. Nie będziemy uprzedzać wydarzeń, ale chcemy, żeby strajk był odczuwalny – przyznaje Sosnowski.

Prezes ZNP Sławomir Broniarz, pytany, czy strajk

może się odbyć w czasie egzaminów ósmoklasistów, egzaminu gimnazjalnego lub matur (od połowy kwietnia do maja) przyznał, że termin ten jest „bardzo poważnie brany pod uwagę”.

– Nauczyciele chcą strajku. Nasze środowisko jest bardzo zdesperowane w walce o podwyżki i dla wielu tak odległy termin jest niedopuszczalny. Wiele osób liczy na protest już w marcu, czyli

najszybciej, jak jest to tylko możliwe – mówi prosząca o anonimowość nauczycielka z Lublina, aktywna w internetowej grupie skupiającej pedagogów domagających się podwyżek.

Tymczasem MEN ma nadzieję, że uda się porozumieć z nauczycielami. Następne spotkanie ze związkowcami przedstawiciele resortu oświaty zaplanowali na 31 stycznia.

AGNIESZKA KASPERSKA

Marihuana medyczna jest już dostępna

ZDROWIE Można już realizować recepty na marihuanę medyczną. Pierwsze 7 kg surowca do produkcji leku jest już na polskim rynku. Następna, nawet trzykrotnie większa dostawa, ma do nas trafić prawdopodobnie na przełomie stycznia i lutego

KATARZYNA PRUS

Prawo do sprowadzania do Polski konopi medycznych w postaci suszu ma na razie tylko spółka SpectrumCannabis (chodzi o pozwolenie Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych na rejestrację suszu – dop. red.). Pierwsza dostawa pochodzi z Kanady, skąd trafiła do zakładów spółki w Niemczech. Stamtąd jest wysyłana do Polski. Jeden gram suszu kosztuje ok. 65 zł (cena z 23 proc. stawką VAT).

Spółka SpectrumCannabis zapewnia, że dzięki umowie z dystrybutorem, firmą Pharmapoint, który dostarcza towar do największych sieci aptecznych, leki na bazie marihuany medycznej są dostępne w każdym województwie. Jak poinformował nas w piątek dystrybutor, surowiec z pierwszej partii jest jeszcze dostępny, więc zamówienia mogą być cały czas realizowane.

– Dystrybutor może sprzedawać susz albo do hurtowni, albo bezpośrednio do aptek. Nie mamy jeszcze pełnych danych, ale ze wstępnych informacji wynika, że pierwsza dostawa spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem ze strony pacjentów – mówi Grzegorz Ćwiek ze SpectrumCannabis.

Sprawdziliśmy jak to wygląda w aptekach w województwie lubelskim.



Susz służy do waporyzacji – to rodzaj inhalacji. W tym procesie kanabinoidy są podgrzewane do temperatury 200 stopni Celsjusza, co powoduje, że nie dochodzi do spalenia rośliny i do organizmu człowieka nie trafiają substancje smoliste

Zadzwoniliśmy do sześciu aptek (sieciowych i prywatnych) w Lublinie, Zamościu, Puławach i Chełmie. W żadnej nie było na razie pacjentów, którzy chcieliby zrealizować receptę na taki lek. Jak tłumaczy farmaceuci, marihuanę medyczną sprowadzają dopiero na potrzeby konkretnego klienta. Nie zamawiają takich preparatów z wyprzedzeniem, bo trudno prze-

widzieć, jak będzie z ich sprzedażą.

Tymczasem jak informuje SpectrumCannabis, w toku jest już procedura dotycząca kolejnej dostawy suszu z Niemiec. – Procedura obejmuje m.in. zgodę na import i eksport ze strony polskiej i niemieckiej, a to wymaga czasu. Będziemy musieli ją przechodzić przy każdej kolejnej dostawie – tłumaczy Grzegorz Ćwiek. – Chcemy

to jednak zakończyć jak najszybciej. Mamy nadzieję, że uda się to sfinalizować jeszcze w styczniu lub na przełomie stycznia i lutego.

Docelowo źródłem surowca w Europie mają być zakłady SpectrumCannabis w Danii (spodziewana wielkość produkcji to 12–13 ton konopi medycznych rocznie). Lek na bazie tych upraw mają być dostępne na rynku w połowie tego roku. – Szacowana wielkość produkcji to 200 kg suszu tygodniowo – zapowiada Tomasz Witkowski ze SpectrumCannabis. – Import suszu do Polski traktujemy jako pierwszy krok. Kolejne formy konopi medycznych, o których rejestrację będziemy się ubiegać, to olejki i kapsułki.

DLA KOGO MARIHUANA MEDYCZNA

Według szacunków firmy SpectrumCannabis, w Polsce jest ok. 300 tys. osób, które potrzebują terapii konopiami medycznymi. Chodzi m.in. o pacjentów ze stwardnieniem rozsianym i epilepsją, a także bólami przewlekłymi, pourazowymi, i neuropatycznymi oraz osoby po chemio- i radioterapii. Spółka szacuje, że ok. 60 proc. produktów trafi do pacjentów z przewlekłymi bólami, np. związanymi z nowotworami czy migreną, a reszta m.in. do osób ze stwardnieniem rozsianym i epilepsją.

Pogrzeb po latach



Stefania i Władysław Zarzyccy

1 lutego w Lublinie odbędą się uroczystości pogrzebowe Stefanii i Władysława Zarzyckich. Jak przypomina Instytut Pamięci Narodowej, w ich domu we wsi Kolonia Łuszczów, niedaleko Lublina, ukrywali się żołnierze antykomunistycznego podziemia niepodległościowego – m.in. Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” czy Zdzisław Broński „Uskok”.

Miejsce to przez partyzantów nazywane było „koszarami”. Niestety, informację o tym otrzymał aparat bezpieczeństwa komunistycznego. Na początku kwietnia 1949 r. dom został otoczony przez oddział UB-KBW-MO.

Komuniści aresztowali Stefanię i Władysława. Następnie przewieźli ich do więzienia na Zamku w Lublinie. Tam zostali poddani ciężkiemu śledztwu i okrutnym torturom. W ich wyniku Stefania, która była w zaawansowanej ciąży, została przewieziona na oddział szpitalny więzienia. Tam urodziła córkę i zmarła.

Władysław Zarzycki, został skazany na 15 lat więzienia i konfiskatę mienia. Na wolność wyszedł w 1956 roku na mocy amnestii. Zmarł w 1963 roku. Dwa lata temu specjalistom z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN w Lublinie udało się odnaleźć szczątki Stefanii Zarzyckiej. Znajdowały się one na lubelskim cmentarzu przy ul. Unickiej. (DW)

PROGRAM UROCZYSTOŚCI (1 LUTEGO 2019 R.)

12:00 – Msza św. za dusze zmarłych w Kościele Garnizonowym pw. Niepokalanej Panny (Al. Raclawickie 20);
13:15 – Przejazd konduktu pogrzebowego na cmentarz przy ul. Unickiej w Lublinie;
13:30 – Uroczystości pogrzebowe z asystą wojskową.

Stolarnia w ogniu

Na 400 tys. zł oszacowano straty w sobotnim pożarze stolarni w podlubelskiej Kalinówce.

Ogień pojawił się nocą w budynku dawnych kurników przerobionych na stolarnię przy ul. Chmielnej. Wewnątrz znajdowały się ma-

szyny, drewno i gotowe wyroby stolarskie. Budynek spłonął w 70 procentach. Spaliło się całe wyposażenie firmy.

W akcji, która trwała prawie 11 godzin, brało udział 77 strażaków. Na szczęście nikt nie ucierpiał w pożarze. Trwa wyjaśnianie jego przyczyn. (DUDI)

Black Hawki wleczą do Sejmu. Poseł PO oburzony zakupem

W piątek MON podpisał umowę na dostawę czterech śmigłowców S-70i Black Hawk dla wojska. To już drugi zakup rządu Mateusza Morawieckiego z wolnej ręki w PZL Mielec. Stanisław Żmijan, poseł PO, złożył w tej sprawie interpelację w Sejmie

Podpisanie umowy towarzyszyła feta z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego i Mariusza Błaszczaka, szefa MON. Warto dodać, że w ubiegłym roku dwie takie maszyny dla policji kupiło MSWiA.

Armia otrzyma 4 śmigłowce S-70i Black Hawk do prowadzenia powietrznych operacji specjalnych. Koszt jednego śmigłowca wraz z wyposażeniem wynosi ok. 75 mln zł. Cała kwota umowy to 683,4 mln zł. Za tę cenę armia dosta-

nie śmigłowce z pakietami logistycznym i szkoleniowym oraz wyposażeniem. Wyposażenie zamówionych śmigłowców stanowi tajemnicę.

– Wynegocjowaliśmy dobrą cenę. W tej cenie jest także uzbrojenie, wyposażenie, wszystkie urządzenia, które stanowią o możliwościach wykorzystania tego śmigłowca we wspieraniu działań wojsk specjalnych – mówił szef MON w Mielcu.

Terminy dostaw śmigłowców zostały przewidziane

do końca 2019 roku. – Założa PZL Mielec będzie miała pracę, co też jest niezwykle istotne. To jest pierwszy etap współpracy Wojska Polskiego z tymi zakładami – zaznaczył minister Błaszczak.

– Nie miałbym pretensji do MON, gdyby PZL Świdnik przegrał w uczciwym, transparentnym przetargu. Tutaj mamy zamówienie z wolnej ręki, bez negocjacji z innymi podmiotami. Takie działanie nie służy interesem ani wojska, ani tym bardziej Polski – ko-



Minister Błaszczak podpisuje umowę na dostawę czterech śmigłowców Black Hawk

mentuje poseł PO Stanisław Żmijan, nie kryjąc zaskoczenia decyzją MON.

– Odrębną kwestią jest wybór modelu. Już dziś wiemy, że nie będzie to wersja

Black Hawk używana przez amerykańskie wojska specjalne, tylko wersja eksportowa, ze znacznie uboższym wyposażeniem. O ile w działaniach policyjnych czy misjach stabilizacyjnych bez zagrożenia militarnego nie sprawia to problemu, o tyle operacja na polu walki, daleko za liniami wroga, może już przekraczać możliwości tego modelu – dodaje. – W tej sprawie na pewno przygotuję stosowną interpelację i będę informować opinię publiczną – zapowiada Żmijan.

PAWEŁ PUZIO

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Partie kuszą Piotrowskiego

POLITYKA Sąd Okręgowy w Warszawie wciąż nie wpisał do rejestru partii politycznych Ruchu Prawdziwa Europa. Jeden z jej założycieli i kandydat na prezesa, lubelski europoseł Mirosław Piotrowski otrzymał natomiast propozycję startu w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego ze wspólnej listy partii Wolność i Ruchu Narodowego.

– To prawda, zaprosiliśmy pana Piotrowskiego jako bardzo doświadczonego europarlamentarzystę, który sprzeciwiał się Traktatowi Lizbońskiemu. Jest po naszej stronie barykady w szerokim froncie eurosceptycznym – mówi Jakub Kulesza, poseł z Puław i wiceprezes partii KORWiN (pod taką nazwą Wolność widnieje w rejestrze partii politycznych i pod takim szyldem zamierza przystąpić do eurowyborów). Jego zdaniem to, że Piotrowski w eurowyborach wystartuje pod szyldem zakładanego przez siebie ugrupowania, wcale nie jest przesądzone. – Rozmawiamy. Czas pokaże, jak to się skończy. Budowanie nowej formacji tuż przed wyborami nie jest prostą sprawą i nie wróży sukcesu – dodaje Kulesza. Przypomnijmy, że wniosek o rejestrację Ruchu Prawdziwa Europa, kojarzonego przez komentatorów z o. Tadeuszem Rydzykiem, złożono 27 listopada ubiegłego roku. Od tej pory wnioskodawcy dwukrotnie byli wzywani do uzupełnienia dokumentów.

W rozmowie z Wirtualną Polską Piotrowski zapowiedział, że brakuje dokumenty zostaną dostarczone do sądu w tym tygodniu. Potwierdził też, że otrzymał propozycję od partii Wolność i Ruchu Narodowego. – I to nawet niejednokrotnie. Jest mi bardzo miło, że wiele osób o mnie myśli. Jakkolwiek rejestrujemy własną partię polityczną i mam nadal nadzieję, że wszystkie formalności zostaną przewyćżnione – stwierdził eurodeputowany. **(TOMA)**

Świdnik znowu odleci

Trwają przygotowania do drugiej edycji Świdnik Air Festival. Urząd Miasta i Miejski Ośrodek Kultury chcą, aby tegoroczna dwudniowa impreza, 8–9 czerwca, dostarczyła jak najwięcej atrakcji. Wiadomo już, że wśród gwiazd wydarzenia będzie Ania Dąbrowska.

– 20 załóg, 600 minut lotów, ok. 350 osób zaangażowanych w organizację wydarzenia, 50 sponsorów. Tak było w ubiegłym roku – wylicza Adam Żurek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku. MOK wspólnie z magistratem byli głównymi organizatorami Świdnik Air Festival. – Wiemy, że festiwal ma ogromny potencjał i może stać się wizytówką Lubelszczyzny. W pierwszej edycji uczestniczyło niemal 50 tysięcy widzów, dla porównania powiem, że Świdnik ma 38 tysięcy mieszkańców – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta. – Musimy ściśle współpracować z lotniskiem pasażerskim, a rozkład lotów komercyjnych będzie znany dopiero w marcu. Dlatego szczegóły tegorocznej imprezy nie są jeszcze ustalone. Na pewno chcemy wzmocnić sobotnie pokazy, także te nocne – zapowiada dyrektor MOK w Świdniku. – W ubiegłym roku, ze względu na loty komercyjne, musieliśmy kończyć niedzielą imprezę już o godz. 16, dlatego też w tym roku chcemy dodatkowo wzbogacić program na ten dzień o koncerty. Wystąpią – Organek, Enej oraz Ania Dąbrowska. **(AA)**

Truje jak ta lala

KONTROLA Zabawka z pozytywką mogła udusić malucha, grzechotka uszkodzić mu słuch, a plastikowa lala poważnie zatruć. Tak makabryczne okazały się wyniki kontroli na półkach z zabawkami w Lubelskiem. Niektóre ze zbędnych przedmiotów nadawały się wyłącznie do zniszczenia

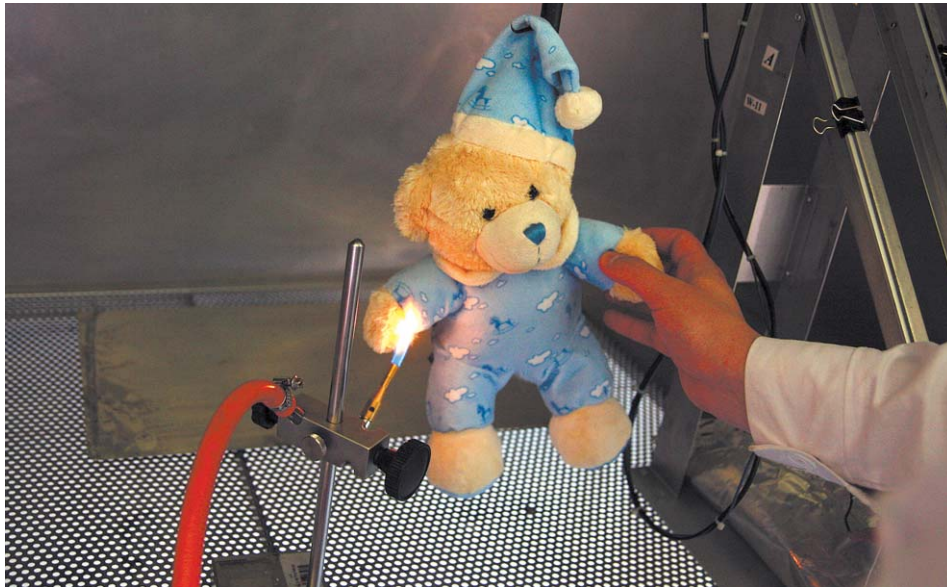
DOMINIK SMAGA

Kontrole w naszym regionie były prowadzone przez lubelską Inspekcję Handlową pod koniec zeszłego roku. Inspektorzy przyjrzyli się 121 różnym zabawkom, z czego zakwestionowali aż 44.

Niektóre zdejmowane z półek towary były wysyłane do badań w specjalistycznych laboratoriach Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jedno (mieszczące się w Lublinie) sprawdza, czy dana zabawka jest bezpieczna dla dziecka, drugie (w Łodzi) bada skład chemiczny pod kątem szkodliwych substancji.

Laleczki groźne jak broń

Poważnym zagrożeniem mogą być nawet... plastikowe lalki, bo często zawierają za dużo ftalanów, które skutecznie zmniejszają plastik i równie skutecznie szkodzą zdrowiu. – Mogą powodować zmiany hormonalne, problemy z płodnością i zwiększać ryzyko zachorowania na astmę i alergię – ostrzega Urząd Ochrony Konkurencji



Laboratorium Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Lublinie sprawdza, czy dana zabawka jest bezpieczna dla dziecka

i Konsumentów. Ftalany mogą również szkodzić na wątrobę i nerki.

– Przekroczenie dozwolonych wartości stwierdzono w miękkich głowach lalek – informuje w swym raporcie Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Lublinie. Wyniki są zatrważające, bo w niektórych przypadkach plastik zawie-

rał ponad 30 proc. ftalanów, czyli 300 razy więcej niż pozwalają przepisy.

Mogą nawet zabić

W laboratorium okazało się też, że używanie niektórych zabawek grozi śmiercią. Jeden z badanych pluszaków miał za słabe szwy, w efekcie dziecko mogło się dostać do włóknistego wypełnienia,

a to mogłoby się skończyć udławieniem.

Niewinnie wyglądająca zabawka z pozytywką mogła udusić dziecko, bo miała nieprzepisowo długą linkę mogącą się owinać wokół szyi. Z kolei grzechotka emitowała dźwięk tak głośny, że aż stwarzający ryzyko uszkodzenia słuchu. Z grzechotką był też inny problem:

FOT. AS/ARCHIWUM

miała za długą rączkę. – Co w przypadku zaklinowania się uchwytu w gardle stwarza ryzyko uduszenia się dziecka – podkreśla inspekcja.

Zagrożeniem okazał się także plastikowy flet, którego ustnik dało się łatwo podzielić na dwie małe części mogące się dostać do dróg oddechowych.

Do wyrzucenia

W Lubelskiem inspektorzy odwiedzili dwie hurtownie, trzynaście sklepów i jeden hipermarket. Zastrzeżenia budziły nie tylko materiały i wykonanie zabawek, były też zastrzeżenia czysto formalne.

– Odnosnie niezgodności o charakterze formalnym najczęściej kwestionowano brak danych producenta oraz importera – informuje Inspekcja Handlowa.

W jednej z badanych placówek wizyta inspektorów zakończyła się... zniszczeniem kilkunastu partii towaru. – W trakcie kontroli w sklepie w Krasnymstawie zakwestionowano 15 partii zabawek – czytamy w raporcie. – Kontrolowany przedsiębiorca wycofał je ze sprzedaży a następnie przekazał do utylizacji.

R E K L A M A

Trwa realizacja kolejnego projektu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie

Do końca marca 2023 r., w ramach unijnej inwestycji, lubelski MPWiK zakłada budowę ok. 51 km sieci kanalizacji sanitarnej oraz ok. 19,5 km sieci wodociągowej. Przebudowanych zostanie ok. 20 km sieci kanalizacji sanitarnej i ok. 1 km sieci wodociągowej. W planach jest również dalsza modernizacja Oczyszczalni Ścieków „Hajdów” w części technologicznej, w zakresie zarządzania energią i suszenia osadów.

W trosce o poprawę warunków życia mieszkańców naszego miasta i stan środowiska naturalnego, MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie podjęła się realizacji kolejnego etapu inwestycji, jaką jest Projekt „Rozbudowa i modernizacja systemu zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków w Lublinie - etap III”. Umowę na jego dofinansowanie podpisano z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w dniu 14.11.2017 r. Z ponad 267 mln zł, na które opiewa całe przedsięwzięcie, aż 138 mln zł to środki unijne.

Projekt został podzielony na 16 kontraktów budowlanych: 13 dotyczących inwestycji liniowych, mających na celu uzupełnienie dotychczas nieskanalizowanych i niezwodociągowanych obszarów Lublina w brakujące odcinki sieci wodociągowej – kanalizacyjnej oraz 3 inwestycje kubaturowe, doty-



czące dalszej modernizacji Oczyszczalni Ścieków „Hajdów” w części technologicznej, w zakresie zarządzania energią i suszenia osadów. Ponadto przewidziana jest realizacja kontraktu usługowego, polegającego na wprowadzeniu matematycznych modeli zarządzania siecią wodociągowo - kanalizacyj-

ną, dzięki zastosowaniu specjalistycznego oprogramowania, sprzętu i urządzeń.

Do końca marca 2023 r. Spółka, w ramach unijnej inwestycji, planuje budowę ok. 51 km sieci kanalizacji sanitarnej oraz ok. 19,5 km sieci wodociągowej, a także przebudowę ok. 20 km sieci kanalizacji sanitarnej i ok.

1 km sieci wodociągowej. W nową sieć wod-kan wyposażone zostaną dzielnice północne miasta Lublin (Ślawin, Ponikwoda, Czechów), dzielnice południowe (Rury, Wrotków, Zemborzyce), a także Śródmieście i Kalinowszczyzna.

W 2018 r. zakończono budowę sieci wodociągowej-ka-

nalizacyjnej w ul. Raginisa, Bołbotta i Gołębińskiego oraz rozpoczęto prace budowlane w rejonie ul. Lipskiej i ul. Stary Gaj.

Na początku 2019 r. MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie wyłoniła większość Wykonawców kontraktów i podpisała 16 umów na ich realizację. W okresie zimowym prowadzone będą prace projektowe, a ekipy wykonawcze podejmą działania wraz z nadejściem wiosny. Wiadomo już na pewno, że roboty budowlane będą realizowane w ul. Podleśnej, Zagajnikowej, Dojazdowej, Białkowskiej Górze, Świeżej i Tęczowej. Czeka nas okres bardzo intensywnej realizacji zadań, których efekty będą bardzo istotne dla mieszkańców Lublina, ekologów oraz rozwoju miasta i regionu.



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Unia Europejska
Fundusz Spójności



Przyjedziesz popływać, zapłacisz za parking

MIASTECKO AKADEMICKIE Najprawdopodobniej od czerwca skończy się darmowe parkowanie przed Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza (dawny Akademicki Ośrodek Sportowy). Uczelnia ogłosiła przetarg na wykonanie systemu parkingowego. Obejme on ok. 50 miejsc postojowych przed budynkiem centrum. Przy wjeździe na parking od strony ul. Czwartaków zamontowane zostaną dwa szlabany. Kasa

biletowa stanie przed głównym wejściem do budynku. - Poprzez kontrolę wjazdu na nowo wybudowany parking, pragniemy zabezpieczyć miejsca dla osób korzystających z przestrzeni CKF. Mowa tutaj m.in. o uczestnikach zajęć sportowych, siłowni, pływalni czy sal fitness – mówi Katarzyna Skąlecka z biura prasowego UMCS. Na razie nie wiadomo, ile trzeba będzie zapłacić za pozostawienie samochodu przed obiektem.

Według przetargowej specyfikacji, w grę wchodzi m.in. wydawanie abonamentów obowiązujących tylko w określonej porze dnia, lub w konkretne dni tygodnia. - Szczegóły dotyczące korzystania z parkingu są na etapie ustaleń – zaznacza Skąlecka. Oferty w ogłoszonym przez uczelnię postępowaniu można składać do 4 lutego. Wyłoniony wykonawca czas na instalację systemu będzie miał do 31 maja. (TOMA)



FOT. KRZYSZTOF MAJUR

Kupcy w rozpacz, przecież miało być inaczej

PROBLEM Wściekłość i strach zapanowały w sklepach wzdłuż ul. Fabrycznej, która wkrótce ma być zamknięta dla ruchu. Kupcy są wściekli, bo byli zapewniani, że droga nie będzie zamykana na czas wymiany mostu. Teraz Ratusz nagle zmienił zdanie, a kupcy boją się bankructwa

DOMINIK SMAGA

Część z nas może pójść z torbami – mówi nam Edward Płomiński, prezes Stowarzyszenia Handlowców i Przemysłowców „Na Klinie”. To jeden z przedsiębiorców prowadzących działalność w pawilonach, które ciągną się wzdłuż ul. Fabrycznej między rondem a kościołem. Mieści się tu grubo ponad setka sklepów i zakładów usługowych, część w głębi кварталу, część blisko głównej ulicy. Na ich właścicieli padł błdy strach, gdy okazało się, że ul. Fabryczna ma być całkiem wyłączona z ruchu. – Jeśli stanie się placem budowy, klienci do nas nie przyjdą – obawia się przedsiębiorca.

Zamknięcia Fabrycznej chce firma, która prowadzi przebudowę ronda przy Gali, jezdnii i mostu, a Ratusz wstępnie się na to zgadza. – Zamknięcie ulicy wprowadzone byłoby w dni przypadające na ferie zimowe – przyznał kilka dni temu Karol Kieliszek z Urzędu Miasta.

– Protestujemy przeciwko stosowaniu przez miasto metody faktów dokonanych – pisze stowarzyszenie do prezydenta miasta. Przypomina, że kupcy już w roku 2013 (na etapie planowania przebudowy) zwracali uwagę na możliwy problem. Ale wtedy byli zapewniani przez miasto, że problemu nie będzie. – Roboty prowadzone będą, z pewnymi ograniczeniami, pod ruchem, przy zapewnieniu dostępności dojazdu do posesji



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ul. Fabryczna ma być zamknięta dla wszelkich pojazdów przez kilka miesięcy. Edward Płomiński, prezes Stowarzyszenia Handlowców i Przemysłowców „Na Klinie” uważa, że osoby prowadzące tu działalność, bardzo to odczują

– odpisał im wówczas Mirosław Łuciuk, zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Mostów.

Jednym z warunków stawianych przez miasto w przetargu na przebudowę ronda przy Gali i wymianę mostu na Czerniejówce było to, że „wykonawca ma obowiązek zapewnienia przejezdności w całym okresie trwania robót”. Musiała się

z tym liczyć każda firma starająca się o kontrakt.

Wybrany w przetargu wykonawca uznał, że konieczne jest zamknięcie Fabrycznej, chociaż Ratusz długo upierał się przy tym, by pozostała tutaj przynajmniej komunikacja miejska.

W końcu władze miasta uległy namowom wykonawcy, ruch ma

być skierowany na objazdy przez Wolską, zaś autobusy i trolejbusy pojadą w jednym kierunku (do pl. Bychawskiego) przez ul. Lubelskiego Lipca '80, a w drugą stronę (do ronda przy Gali) przez ul. 1 Maja. – W przypadku otwarcia dla ruchu ul. 1 Maja, skierowane zostaną tędy w jednym kierunku linie: 3, 6, 7, 16, 17, 23, 29, 55, 156, 157, 159 i 160

– zapowiada Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego.

Handlowcy z Fabrycznej czują się oszukani.

– Jeden z podstawowych warunków przetargowych jest negowany przez wykonawcę – oburza się szef kupieckiego stowarzyszenia. – Skoro wygrywający przetarg oferent nie wywiązuje się z przyjętych zobowiązań, a poważnie tracą na tym mieszkańcy i użytkownicy tej dzielnicy Lublina, należałoby po prostu rozwiązać z nimi umowę, ponieważ jest to nieuczciwe wobec pozostałych uczestniczących w przetargu oferentów, jak i naszych członków, którym może grozić nawet bankructwo – dodaje Płomiński i zapowiada, że kupcy gotowi są żądać od miasta odszkodowań.

– Zapoznamy się z pismem od przedsiębiorców i postaramy się czym prędzej udzielić im informacji. Pamięamy o naszej wcześniejszej korespondencji z tymi osobami, stąd możemy się domyślać jak wyglądamy w ich oczach. Postaramy się przybliżyć argumenty wykonawcy – odpowiada Kieliszek. – Bardzo długo staliśmy na stanowisku, że komunikacja miejska powinna pozostać na czas robót. Mamy nadzieję, że obsługa komunikacją miejską od ul. 1 Maja będzie w jakiejś części zmniejszała trudności z dotarciem do pawilonów. Ruch pieszy pozostanie w ciągu ul. Fabrycznej, blisko pawilonów i z wykorzystaniem kładki, aby dojścia mieli zarówno piesi idący od ul. 1 Maja oraz od strony ul. Wolskiej.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez: • Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801

reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Panu Grzegorzowi Chmielewskiemu i Jego Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
Dyrekcja, Nauczyciele, Uczniowie
Szkoły Podstawowej Nr 43 w Lublinie

n504

Pamięć o rodzinie wróciła do Lublina

HISTORIA Wczoraj w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu na cmentarzu żydowskim przy ul. Walecznej odsłonięto tablicę pamięci rodziny Honigsman.

W ubiegłym roku pani Wiktoria Honigsman (na zdjęciu), wieloletnia kuratorka muzeum żydowskiego Chessed Arie we Lwowie przyjechała do Lublina, miasta rodzinnego ojca. Jakub Honigsman, ekonomista, profesor Politechniki Lwowskiej, znawca historii gospodarczej oraz badacz zagłady Żydów w Galicji i na Ukrainie



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

urodził się na lubelskim Podzamczu w 1922 roku. W naszym mieście mieszkał do

1939 roku, chodził tu chederu i uczył w jeshiwie. Wspominał, że podstawy Talmudu

poznawał pod kierunkiem rabina Szapiro. Wszyscy jego bliscy zginęli na Lubelszczyźnie podczas Zagłady. Profesor zawsze tęsknił do Lublina, nawet opublikował na Ukrainie wspomnienie „Lublin, miasto mojego dzieciństwa i młodości”.

Pani Wiktoria w czasie pobytu w Ośrodku Brama Grodzka – Teatr NN gdzie udostępniła zdjęcia i rodzinne pamiątki zwierzyła się, że chciałaby umieścić na cmentarzu tablicę ku pamięci ojca, który zmarł w 2008 roku i jego rodziny.

(OPRAC.)

Nieruchomości Orange

Na sprzedaż

Biała Podlaska, ul. Piłsudskiego 5/7 woj. lubelskie



Nieruchomość pod call center, hotel lub handel w centrum miasta

- i** Powierzchnia budynków: 4 845 m²
Powierzchnia gruntów: 4 137 m²
Możliwości inwestycyjne: biura, usługi, hotel
- i** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 519 125 931

Świdnik, ul. Czereśniowa 6B i 8 woj. lubelskie



Nieruchomość pod biura i mieszkania w centrum miasta

- i** Powierzchnia budynków: 2 350 m²
Powierzchnia gruntów: 3 486 m²
Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe
- i** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 519 125 931

Międzyrzec Podlaski, ul. Wiejska 7 woj. lubelskie



Duże powierzchnie biurowe z zapleczem gospodarczym

- i** Powierzchnia budynków: 2 015 m²
Powierzchnia gruntów: 4 444 m²
Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe
- i** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 519 125 931

Krasnystaw, ul. Podwale 6 woj. lubelskie



Nieruchomość biurowo-usługowa z parkingiem

- i** Powierzchnia budynków: 841 m²
Powierzchnia gruntów: 1 191 m²
Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe
- i** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 519 125 931

Chełm, ul. Sienkiewicza 20A woj. lubelskie



Nieruchomość z potencjałem na placówkę zdrowia lub biura

- i** Powierzchnia budynków: 1 565 m²
Powierzchnia gruntów: 1 533 m²
Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe
- i** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 519 125 931

Lubartów, ul. Legionów 27 i ul. Targowa 5 woj. lubelskie



Biura z własną bazą magazynową

- i** Powierzchnia budynków: 1 341 m²
Powierzchnia gruntów: 2 861 m²
Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe
- i** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 519 125 931

Rejowiec Fabryczny, ul. Lubelska 9 woj. lubelskie



2 lokale użytkowe w budynku przy głównej ulicy

- i** Powierzchnia budynków: 171 m²
Powierzchnia gruntów: 0 m²
Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe
- i** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 519 125 931

Poniatowa, ul. 1 Maja 13-15 woj. lubelskie



Nieruchomość biurowa w centrum miasta

- i** Powierzchnia budynków: 101 m²
Powierzchnia gruntów: 485 m²
Możliwości inwestycyjne: biurowo-magazynowe
- i** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 519 125 931

Siedliszcze, ul. Rynek 1 woj. lubelskie



Lokal usługowy w centrum

- i** Powierzchnia budynków: 79 m²
Powierzchnia gruntów: 0 m²
Możliwości inwestycyjne: biurowo-usługowe
- i** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 519 125 931

Okopy 35, gmina Dorohusk woj. lubelskie



Dom jednorodzinny na dużej działce

- i** Powierzchnia budynków: 145 m²
Powierzchnia gruntów: 3 000 m²
Możliwości inwestycyjne: mieszkalne
- i** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 519 125 931

Zapraszamy agencje pośrednictwa do współpracy z firmą Orange Polska S.A. przy sprzedaży nieruchomości na terenie całej Polski. Więcej informacji pod numerem telefonu: 800 300 400 oraz na nieruchomosci.orange.pl



Globus trafi w prywatne ręce?

PLANY Samorząd Lublina rozmawia z firmami gotowymi wydzierżawić od miasta nieczynny stok narciarski na Globusie. Oficjalnie potwierdza to sekretarz miasta. Miejska spółka zarządzająca stokiem uznała, że otwieranie góry dla narciarzy jest dla niej nieopłacalne. Czy znajdzie się ktoś, kto dostrzeże w tym szansę na zarobek?

DOMINIK SMAGA

Ratusz przyznaje, że już nie pierwszy raz miasto próbuje znaleźć dzierżawcę dla stoku. – Takie próby i rozmowy na przestrzeni ostatnich lat były podejmowane kilkakrotnie – potwierdza sekretarz miasta Andrzej Wojewódzki w pisemnej odpowiedzi na pytania radnego Marcina Nowaka (klub radnych Żuka). Zastrzega jednak, że nic z wcześniejszych rozmów nie wyszło.

– Żaden z potencjalnie zainteresowanych podmiotów ostatecznie nie zdecydował się na dzierżawę stoku, głównie ze względu na koszty prowadzenia takiego obiektu, w tym także podatku od nieruchomości, przy wszystkich technicznych trudnościach związanych z prowadzeniem stoku narciarskiego w centrum miasta – dodaje Wojewódzki.

Zarządzający górką Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przekonuje, że prowadzenie stoku w mieście jest

trudniejsze niż na otwartym terenie. Właśnie tak odpowiada na pytania o to dlaczego w regionie z powodzeniem działają różne wyciągi, a ten w Lublinie jest ciągle zamknięty.

– Temperatura w mieście jest o dwa-trzy stopnie wyższa niż na terenach leżących wokół miasta, w otwartej przestrzeni, gdzie są ulokowane inne stoki w naszym regionie – tłumaczył Miłosz Bednarczyk, rzecznik MOSiR. – Dodatkowo armatki

śnieżne na stoku Globus Ski są zasilane wodą ze studni głębinowej, która jest o kilka stopni cieplejsza od wody z otwartych zbiorników wodnych, jakimi dysponują stoki usytuowane na otwartej przestrzeni. To sprawia, że zarządcy konkurencyjnych stoków mogą rozpocząć naśnieżanie i utrzymywać warstwę śniegu nawet w czasie, gdy w Lublinie nie jest to możliwe.

Takie argumenty rzecznik MOSiR przytaczał już

w grudniu, gdy spółka zdecydowała, że w tym sezonie nie otworzy stoku na Globusie.

Dokładnie te same argumenty, słowo w słowo, powtarza teraz w swym piśmie sekretarz Andrzej Wojewódzki. Podobnie jak MOSiR przekonuje, że otwieranie stoku na Globusie jest dla miejskiej spółki nieopłacalne. Wojewódzki powołuje się na bilans poprzedniego sezonu, który został zamknięty ze stratą ponad 400 tys. zł. Stok był czynny tylko 15 dni, a nar-

ciarze zdążyli przez ten czas wydać zaledwie 29 tys. zł, podczas gdy utrzymanie stoku kosztowało 436 tys. zł.

– Wiosną na górze obok hali Globus powstanie wielofunkcyjny tor rowerowy – zapowiada sekretarz miasta. – Obecnie są prowadzone rozmowy z kolejnymi podmiotami zainteresowanymi tym terenem, z uwzględnieniem możliwości prowadzenia tam zarówno stoku narciarskiego, jak i ośrodka sportów rowerowo-biegowych.

Przymusowe przenosiny na plac Zamkowy

HANDEL Tu jest znacznie gorzej – zgodnie twierdzą sprzedawcy z Lubelskiej Giełdy Staroci, która wczoraj po raz pierwszy odbyła się w całości na pl. Zamkowym. Kupcy musieli się tu przenieść, bo Ratusz nie pozwalał im na dalszy handel na wąskich uliczkach Starego Miasta



No, konieczność wyszła taka, że trzeba się przenieść. Na gorzej wyszło. Absolutnie na gorzej, bo jest zbyt mało miejsca, jeden na drugim siedzi, wyjechać jest ciężko, tam było lepiej – mówi Andrzej Baliński (FOT.1), który ze starymi, zdobionymi lampami przyjechał aż z Jarosławia i wolałby nadal handlować na Starym Mieście. – Od tylu lat jak żeśmy tam stali, to się klient przyzwyczaił. I teraz jest szukanie, przyzwyczajanie się.

Człowiek się do wszystkiego przyzwyczai, ale gorzej jest niż żeśmy się spodziewali. Na pewno nie zmieszczą się wszyscy, co stali na górze, bez wątpienia.

To samo mówią inni handlujący na comiesięcznej Lubelskiej Giełdzie Staroci, którzy wczoraj po raz pierwszy mieli do swojej dyspozycji wyłącznie pl. Zamkowy (FOT.3).

– Na Starym Mieście był klimat. To samo mamy w Antwerpii, w Bremie, gdzie taki rynek odbywa się raz w mie-



siącu – mówi Janusz Patkowski, który przyjechał ze starociami z Chelma. On też wolałby handlować tam gdzie poprzednio. – Chociaż niektórzy klienci są zadowoleni, że jesteśmy w jednym miejscu.

Przymiarki do usunięcia giełdy ze Starego Miasta trwały od wiosny zeszłego roku. Już pod koniec kwietnia władze miasta zapowiedziały, że będą dążyć do przeniesienia takiego handlu na pl. Zamkowy.

– Chcemy ożywić ten tradycyjnie handlowy rejon

śródmieścia, a jednocześnie odciążyć kameralne Stare Miasto od imprez handlowych – wyjaśniał Marek Poznanski, który w Urzędzie Miasta pełni funkcję menedżera śródmieścia.

Prawie natychmiast kupcy zaczęli zbierać podpisy pod protestem przeciw przymusowej przeprowadzce i ubiegali ich ponad cztery tysiące. Ratusz był nieugięty, a wystawcom udało się jedynie odwlec ostateczne przeniesienie giełdy. Urzędnicy zapowiedzieli, że od stycznia



nie będzie już zgody na handel na Starym Mieście.

Niemal do ostatniej chwili kupcy próbowali nakłonić Ratusz do zmiany zdania w sprawie giełdy staroci. – Jest to wyjątkowa impreza, która wpisuje się w klimat Starego Miasta – przekonywali organizatorzy w pownej petycji złożonej na początku stycznia. Podkreślali też, że handel odbywa się tylko raz w miesiącu i bez względu na pogodę przyciąga wielu klientów, którzy przy okazji korzystają z usług

gastronomii. – Nie psujmy tego, co jest dobre i służy miastu – apelowali.

Ratusz nie zmienił zdania. Od tej pory giełda ma być organizowana wyłącznie na pl. Zamkowym, który raz w miesiącu będzie wyłączany z ruchu, tak jak wczoraj (FOT.2). Już w nocy z soboty na niedzielę okazało się, że trzeba usuwać z placu parkujące samochody. – Co najmniej trzy, cztery razy podjeżdżała laweta i zabierała samochody – przyznaje jeden z kupców.

DOMINIK SMAGA

Gwiazda przetargu ma 16 mkw.

NIERUCHOMOŚCI Jeszcze nigdy nie zdarzyła się tak zacięta walka przedsiębiorców chcących wynająć lokal od miasta. Ustalony w długiej licytacji czynsz jest czterokrotnie wyższy od stawki wywoławczej. Co ciekawe, ten bój stoczył się o mały lokal przy Kołłątaja, wielkością kojarzący się z pokojem w akademiku. Co tu powstanie?

DOMINIK SMAGA

Jedno pomieszczenie, jedna toaleta, nic poza tym. Lokal na parterze kamienicy przy Kołłątaja 4 ma zaledwie 16 mkw. powierzchni,

za to bogatą przeszłość, bo już niejeden przedsiębiorca próbował rozkręcić tu biznes. Najdłużej utrzymał się tutaj zakład fryzjerski, działał przez 23 lata, do roku 2011. Potem najemcy zmie-

niali się jak w kalejdoskopie. Ostatni z nich próbował zarabiać na tradycyjnych węgierskich ciastkach, ale interes nie szedł zbyt dobrze, więc zrezygnował z lokalu.

Miasto zabrało się za poszukiwanie nowego najemcy i wystawiło lokal na przetarg, gdzie obowiązuje zasada, że klucze dostaje ten, kto oferuje największy czynsz. Licytacja miesięcznej stawki miała się zacząć od 49 zł netto za metr. To bardzo dużo jak na miejskie przetargi w Lublinie, ale ostatnio urzędnicy mają nosa do takich lokali i jeśli stawka wywoławcza jest wysoka, to zjawia się dużo zainteresowanych firm.

To, co się stało przy Kołłątaja przeszło jednak najśmielsze oczekiwania. Zainteresowanych było (tylko lub aż) czterech przedsiębiorców. Chętni aż 71 razy przerzucali się w licytacji coraz wyższymi stawkami czynszu, aż stanęło na kwocie... 202 zł netto miesięcznie za

metr. – To rekordowa stawka – przyznaje Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych. – Nie było takiej stawki od powstania ZNK w 1997 r. – podkreśla. Komu tak bardzo zależało na adresie przy Kołłątaja? – Teraz będzie prowadzony tu sklep piekarniczy.

Inne miejskie lokale wystawione na zeszłotygodniowy przetarg nie cieszyły się tak dużym wzięciem. Tylko jeden zainteresował więcej niż jednego chętnego, to niecałe 20 mkw. w staromiejskiej kamienicy przy Noworybnej 3. Licytacja zaczęła się tutaj od 15 zł, a skończyła na 33 zł netto za mkw. – Dotychczas była tu agencja reklamowa, teraz działalność ma prowadzić biuro szkoleń – mówi rzecznik.

Pozostałe lokale, które znalazły nowego najemcę, miały tylko jednego chętnego. Wystarczyło, że dorzucił złotówkę do stawki wywoławczej i już mógł liczyć na to, że klucze trafią właśnie do niego. W efekcie miejsce sklepu zielarskiego przy Zamojskiej 10 (lokal ma 20 mkw.) zajmie sklep kosmetyczny (ma płacić 18 zł netto za metr). Przy Lubartowskiej

24 dotychczasowy punkt z kredytami stanie się magazynem kosmetycznym (39 mkw., 11 zł za metr).

Niespodzianki nie ma przy Czwartku 7 (20 mkw.), bo ze względu na bliskość Narodowego Funduszu Zdrowia zamiast sklepu medycznego będzie... inny sklep medyczny (z czynszem 13 zł netto za metr). Najemcę znalazł jeszcze jeden lokal (66 mkw.) pod działalność gospodarczą, położony w południowej części Czubów, przy Szczytowej 11. Do niedawna mieściła się tutaj fundacja działająca na rzecz ofiar wypadków, teraz będzie tu administracja budynków, miesięcznie ma płacić 12 zł netto za metr.

POPRIEDNI REKORD BYŁ JESZCZE CIEPŁY

Dotychczasowy rekord czynszowy w miejskich lokalach należał do przedsiębiorcy, który wynajął „domek odźwiernego” przy głównym wejściu do Ogrodu Saskiego. W listopadzie wygrał licytację ze stawką 155 zł za mkw. Teraz zaczyna działalność, będzie oferować coś na ząb i coś mocniejszego.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ul. Kołłątaja 4. Pierwszy z lewej lokal to najdrożej wynajęta przestrzeń w historii ZNK – od 1997 roku

Chętni do odnowy stadionu

ŻUŻEL Jest szansa na szybki wybór firm, które przeprowadzą niezbędny remont trybun na stadionie żużlowym przy Al. Zygmunta w Lublinie i wykonają niezbędne prace w stojącym obok budynku, gdzie trzeba m.in. wydzielić pomieszczenia na biuro zawodów, czy też salę do konferencji prasowych. Są to prace niezbędne do spełnienia przez stadion wymogów żużlowej Ekstraligi, do której awansowała drużyna Speed Car Motoru Lublin. Pierwszy mecz ma się odbyć już 7 kwietnia. Prace remontowe będą zlecone przez zarządcę stadionu, czyli Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Za pierwszym podejściem MOSiR nie zdołał znaleźć wykonawcy robót budowlanych,

bo do przetargu nie zgłosiła się żadna firma zainteresowana zleceniem. Za drugim razem spółka ma znacznie więcej szczęścia. Chętni do pracy są, niektórzy mieszczą się w zaplanowanym budżecie. Remontu trybun wraz z dostawą i montażem krzesełek chcą się podjąć trzy firmy, a jedna z nich (lubelski Asterix) mieści się ze swoją ceną w kwocie 561 tys. zł zarezerwowanej na zapłatę przez zarządcę stadionu. Kontraktem na przebudowę pomieszczeń i odświeżenie elewacji budynku zainteresowały się cztery firmy, z czego dwie zmieściły się w przewidzianej do wydania kwocie 173 tys. zł, a najtańszy jest lubelski Ter-Bud z ceną 166 tys. zł. **(DRS)**

Szukają aktorów do promocji UMCS

UCZELNIE Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zaprasza na casting do nowego filmu promocyjnego. Zgłoszenia można nadsyłać drogą mailową do jutra, do godz. 20.

– Wyślij nam kilka swoich zdjęć na adres media@umcs.pl, dopisz jak masz na imię i co studiujesz. Wiadomość zatytułuj „casting do filmu” – zachęcają pracownicy Biura Promocji UMCS. Zaznacza-

ją przy tym, że posiadanie legitymacji studenckiej nie jest warunkiem koniecznym. Kandydaci powinni być jednak w „wieku studenckim”. Wybrane osoby zostaną zaproszone na casting, który

będzie 1 lutego w godz. 9-11 i 13-14. Ci, którzy wezmą udział w nagraniu spotu, otrzymają uczelniane gadzety, m.in. bluzę z logo uniwersytetu.

(TOMA)

REKLAMA

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Zamościu Aleksandra Puchacz Kancelaria Komornicza w Zamościu zawiadamia w sprawie KM 729/16 na podstawie art. 952 kpc oraz art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **22 lutego 2019 r. o godz. 9:20** w sali nr 29, piętro I Sądu Rejonowego w Zamościu przy ul. Wyszyńskiego 11, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości rolnej o łącznej powierzchni 1,0380 ha, położonej na terenie gminy Skierbieszów w miejscowości Kalinówka, oznaczonej w rejestrze ewidencji gruntów w arkuszu 1 działkami nr 889, 931. Działka nr 889 o powierzchni 0,8757 ha wraz z drzewostanem oraz działka nr 931 o powierzchni 0,1623 ha, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zamościu nr ZA12/00126638/6.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **15 300,00 zł**. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **11 475,00 zł**.

W tym: działka nr 889 oszacowana jest na kwotę **13 000 zł**, Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **9 750,00 zł**, wadium wynosi kwotę **1 300,00 zł**.

działka nr 931 oszacowana jest na kwotę **2 300 zł**, Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **1 725,00 zł**, wadium wynosi kwotę **230,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej ceny oszacowania nieruchomości, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. **Szczegółowych informacji udziela komornik pod nr. tel. (84) 639 18 47.**

in697

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895



FOT. UM ŁĘCZNA

Spichlerz wstaje z ruiny

ŁĘCZNA Na razie widać ogromne zwały ziemi, wybranej z piwnic spichlerza. Budowlańcy zaczęli od fundamentów nieruchomości, która przechodzi gruntowną przebudowę.

- Grunt w piwnicy wybrano na głębokości 3 metrów. Według projektu znajdują się tam pomieszczenia gospodarcze i administracyjne Środowiskowego Domu Samopomocy – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy UM Łęczna. Kolejnym krokiem będzie zabezpieczenie i wzmocnienie wewnętrznych ścian piwnic, przygotowanie fundamentów pod szyb windy, słupy i podciągi oraz strop nad piwnicą.

Przebudowany budynek posłuży do sprawowania dziennej opieki nad 60 podopiecznymi ŚDS. – W odnowionym obiekcie znajdą się sale zajęciowe, pracownię, zaplecze socjalne i szatniowe, kuchnia i jadalnia. Dla bezpieczeństwa uczestników zajęć w budynku umieszczono pokój psychologa i pielęgniarki – dodaje Grzegorz Kuczyński.

W nowym budynku ŚDS znajdą się także 4 mieszkania treningowe i 2 pokoje interwencyjne. Podopieczni będą mieli do dyspozycji taras do odpoczynku. Cały budynek zostanie przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, min. za

sprawą wspomnianej windy. W ramach projektu zostanie zakupione niezbędne wyposażenie potrzebne do rehabilitacji i prowadzenia zajęć dla podopiecznych. Wokół budynku powstaną chodniki i miejsca parkingowe.

Inwestycja zostanie zrealizowana ze środków własnych gminy Łęczna oraz środków zewnętrznych. Gmina na tę inwestycję zdobyła dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 2 mln 538 tys. zł, z budżetu państwa – 461,4 tys. zł oraz z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych 540 tys. zł.

(P.P.)

Adwokat zostanie na wolności

LUBLIN Sąd ponownie nie zgodził się na tymczasowe aresztowanie adwokata podejrzanego o znęcanie się nad żoną. Pozostanie pod dozorem policji. Podczas awantur Mirosław P. miał sięgać m.in. po siekiere

JACEK SZYDŁOWSKI
Śledczy od początku domagali się aresztowania prawnika. Pierwszy wniosek w tej sprawie złożyli w sądzie już na początku stycznia, kiedy Mirosław P. został zatrzymany przez policjantów. Miał wówczas urządzić awanturę w pracy u swojej żony. Uzasadniając wniosek o areszt prokurator wskazywał, że Mirosław P. groził swojej żonie śmiercią i uszkodzeniem ciała. Istniało ryzyko, że zaatakuje ponownie. Sąd był

innego zdania. Nie zgodził się na areszt.

– Podejrzany podał logiczne brzmienie argumenty, dotyczące tła konfliktu z pokrzywdzoną. Sąd uznał, że nie zachodzi potrzeba stosowania tak radykalnego środka zapobiegawczego, jakim jest tymczasowe aresztowanie – wyjaśniała wówczas sędzia Barbara Markowska, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

Śledczy złożyli zażalenie od tego rozstrzygnięcia.

– Wskazywaliśmy, iż podejrzany groził popełnie-

niem przestępstwa. Zachodziła więc obawa, że popełni je ponownie. Na tym opierało się zażalenie – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Sąd odwoławczy ponownie jednak nie zgodził się ze stanowiskiem śledczych.

– Rozstrzygnięcie jest, jakie jest i musimy je respektować – kwituje prokurator Kępka.

Jak ustaliliśmy, w sprawie pojawiły się nowe dowody świadczące na niekorzyść Mirosława P. Śledczy mieli

przedstawić te materiały w zażaleniu. Sąd jednak z przyczyn formalnych nie mógł ich uwzględnić.

Rozstrzygnięcie w sprawie Mirosława P. jest prawomocne. Zgodnie z nim prawnik pozostanie pod dozorem policji. Musi trzy razy w tygodniu meldować się w komisariacie. Ma również zakaz kontaktowania się z żoną oraz zbliżania się do niej na mniej niż 50 metrów. Sąd zobowiązał również adwokata do opuszczenia dwóch mieszkań, należących do niego i małżonki.

O Mirosławie P. pisaliśmy na początku stycznia po tym, jak został zatrzymany przez policję. Prawnika stanął później przed prokuratorem. Usłyszał zarzut dotyczący psychicznego i fizycznego znęcania się nad żoną. Z ustaleń śledczych wynika, że koszmar kobiety trwał przynajmniej od lipca ubiegłego roku.

– Podejrzan przy użyciu siekiery utrudniał żonie sen, popychał, szarpał za ubranie i rozrywał je, rzucał przedmiotami – wyliczała wówczas

prokurator Agnieszka Kępka.

Z ustaleń śledczych wynika, że do takiej sytuacji doszło w nocy z 3 na 4 stycznia w domu małżonków. Prawnika miało być wówczas pod wpływem alkoholu. Podczas przesłuchania w prokuraturze Mirosław P. nie przyznał się do winy. Składał wyjaśnienia, ale śledczy nie zdradzają ich treści. Adwokatowi grozi do 5 lat więzienia, a także sankcje dyscyplinarne ze strony samorządu zawodowego.

Będą czekać na kandydatów

LUBLIN Od środy możliwe będzie zgłaszanie kandydatów do rad dzielnic, do których wybory mają zostać przeprowadzone 10 marca. Do obsadzenia jest ponad 400 miejsc w 27 radach.

Kandydatury na specjalnych formularzach będą przyjmowane przez Miejską Komisję Wyborczą, która będzie dyktowała na parterze Ratusza w sali nr 3 w następujących terminach: • 30 stycznia od godz. 12 do 14, • 1, 4, 5 i 6 lutego od godz. 15 do 18 • 7 i 8 lutego od godz. 15 do 20. Przypomnijmy, że kandydaci muszą przedstawić listę z podpisami poparcia zebranych od przynajmniej 25 osób.

W sprawie drzew? Inny adres

LUBLIN Już w najbliższy piątek dojdzie do zmiany instytucji odpowiedzialnej za przydrożną zieleni na terenie Lublina. To skutek decyzji prezydenta miasta. Do końca stycznia sprawami zieleni zajmująca się „w pasach drogowych” będzie się zajmować Zarząd Dróg i Mostów. Od 1 lutego wszystkie związane z tym obowiązki i uprawnienia przejmie Biuro

Każdy ze zgłaszanych kandydatów do rady dzielnicy będzie miał prawo wskazać dwóch kandydatów do obwodowych komisji wyborczych na swoim terenie. Szeregowy członek komisji dostanie 140 zł diety, a jej przewodniczący i wiceprzewodniczący po 160 zł. Kandydatów do komisji mogą zgłaszać wyłącznie osoby startujące w wyborach.

Dodajmy, że praca w radzie dzielnicy nie jest wynagradzana. Pieniądze (równowartość minimalnego wynagrodzenia za pracę) przysługują wyłącznie przewodniczącemu zarządu dzielnicy, który jest wybierany przez radę spośród jej członków. **(DRS)**

Miejskiego Architekta Zieleni (ul. Zana 38, tel. 81 466 26 80). Właśnie tutaj trzeba będzie się zgłaszać w sprawach dotyczących stanu przydrożnych drzew i ewentualnych zagrożeń z tym związanych, jak również usuwania bądź sadzenia drzew i krzewów oraz koszenia trawy przy ulicach. **(DRS)**

Smutna historia łosia przy drodze



Zdaniem naszego Czytelnika martwy łos leżał przy drodze jeszcze w piątek o godz. 7. Wieczorem kiedy nasz informator wracał tą samą drogą już nie było

ALARM24 Dopiero po dwóch dniach został uprzątnięty martwy łos z pobocza drogi między Chmielem a Olszanką (powiat lubelski). Potrącony prawdopodobnie przez ciężarówkę zwierzę zdążyło nadjeść już dziedzicę psy. – Mogą podchodzić tam również dziki, a jak wiadomo w walczymy z afrykańskim pomorem świń – oburza się nasz Czytelnik.

– We wtorek po godz. 20 otrzymaliśmy informację o łosiu, którego prawdopodobnie potrącił samochód. Kierowca jednak odjechał – relacjonuje kom. Andrzej

Fijolek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – Zwierzę żyło, ale miało połamane nogi. W takiej sytuacji o zdarzeniu został powiadomiony pracownik Urzędu Gminy Jabłonna. Ponieważ kiedy zwierzę żyje już pracownicy gminy wzywają na miejsce lekarza weterynarii. Jednak jeszcze przed przyjazdem lekarza zwierzę padło.

Sprawę dalej pilotowała gmina. – Łos leżał w pasie drogi powiatowej – mówi Magdalena Sałek, wójt gminy Jabłonna. – W związku z czym zgłosiliśmy sprawę

wę do zarządcy drogi czyli Zarządu Dróg Powiatowych w Lublinie z siedzibą w Bełżycach aby sprzątnęli to truchło.

Pracownik Urzędu Gminy Jabłonna zawiadomił ZDP w Bełżycach następnego dnia, czyli w środę. Po martwego łosia nikt jednak nie przyjeżdżał.

– Codziennie jeżdżę tą drogą, podobnie jak autobusy wiozące dzieci i młodzież do szkoły, które oglądały tego martwego łosia. Zwierzę leży ok. 3 metrów od krawędzi drogi. Kolejne dni mijają i nikt nic nie robi

– opowiada nasz Czytelnik. – Pewna część zwierzęcia została już wygrzyzona przez psy, które przychodziły do tego truchła. Mogą podchodzić tam również dziki, a jak wiadomo walczymy z afrykańskim pomorem świń.

W piątek martwy łos został uprzątnięty. Dlaczego dopiero pod dwóch dniach? – Może był problem z pocztą e-mailową? – usłyszeliśmy w ZDP w Lublinie z siedzibą w Bełżycach. – Ale przecież jest zima, gorzej byłoby gdyby to było lato.

(AA)



Podoba ci się rozkład jazdy?

KRAŚNIK Autobusy miejskiego przewoźnika mają jeździć w dni robocze między dzielnicami co 10, 15 i 20 minut. W weekend będzie nocny kurs z dworca kolejowego. Przybędzie też kursów z ul. Janowskiej. Do 10 lutego można jeszcze zgłaszać uwagi i propozycje do projektu nowego rozkładu jazdy MPK

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Nowowy rozkład jazdy autobusów kraśnickiego MPK ma wejść w życie 1 marca. Do 10 lutego pasażerowie mogą zgłaszać swoje uwagi do zaproponowanych propozycji. 14 lutego nowy rozkład każdy zostanie zaprezentowany na stronie internetowej miejskiego przewoźnika.

Co się zmieni? Przede wszystkim zostanie usystematyzowana częstotliwość kursów autobusowych w dni robocze.

– W określonych porach między dzielnicami autobu-

sy będą kursowały co 10, 15 i 20 minut. Popołudniami zniknie linia numer 1, obsługując pętlę Cegielnianą zapewnią trzy pary wariantowych kursów linii 7 w obydwu kierunkach – opisuje Maksym Bratko z Urzędu Miasta w Kraśniku. – Na wniosek pasażerów zostanie także uruchomiony jeden kurs nocny. Będzie odbywał się z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę. Będzie to linia numer 2. Odjazdy kursu nocnego z Dworca PKP będą 5 minut po północy i 35 minut po północy z ul. Raclawickiej.

Będzie też więcej kursów z ul. Janowskiej. – Ze względu na liczne uwagi mieszkańców w dni robocze będą cztery pary kursów linii numer 8 i jeden kurs

linii numer 9. Autobus tej linii po godz. 15 odbierze pracowników Młeczarni i Nadleśnictwa – zapowiada Bratko. – Z połączeń skorzystają także miesz-

kańcy wspólnot mieszkaniowych znajdujących się w tym miejscu. Kursy na Janowskiej pojawią się także w weekendy. Po trzy pary kursów wykona linia numer 9, która połączy ul. Piłsudskiego z Pasieką, ul. Janowską z Wyżnicą i dzielnicą Fabryczną.

Zmian szykuje się więcej. Dotyczą one m.in. weekendowych kursów autobusów na ul. Cegielnianej. – W soboty, niedziele i święta nie będzie kursowała linia numer 1 – zaznacza Bratko. – W te dni obsługę pętli przy ul. Cegielnianej przejmie

linia numer 6, która weekendami pojedzie nową trasą: Raclawicka - Cegielniana - Podlesie (przez ul. Piaskową i Armii Krajowej). Popołudniami podobnie jak w dni robocze na Cegielnianej pojadą trzy kursy linii numer 7 w obydwu kierunkach.

KONSULTACJE SPOŁECZNE

Cały czas trwają. Pasażerowie mogą zgłaszać swoje uwagi i propozycje: ● za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: mbratko@krasnik.eu, biuro@mpk-krasnik.pl ● telefonicznie, dzwoniąc pod nr tel. 81 825 15 20 i 663 440 001.

Z nożem na partnera. Finał procesu

KRAŚNIK Zakończył się proces 60-latki, oskarżonej o usiłowanie zabójstwa swojego partnera. Salomea Ż. zaatakowała mężczyznę nożem. Przed sądem wyjaśniała, że chciała tylko obronić córkę przed zgwałceniem

– Jak się Andrzej upił, to się do córki dobierał, a upijał się co drugi dzień – tłumaczyła przed sądem Salomea Ż. – Tysiące razy wyganiałam go z domu, ale on zawsze wracał. 60-latka mieszkała wraz z partnerem w niewielkiej miejscowości niedaleko Kraśnika. Wiosną 2017 r.

wprowadziła się do nich dorosła córka kobiety. Z akt sprawy wynika, że wszyscy troje regularnie nadużywali alkoholu. W maju ubiegłego roku wspólna impreza mogła zakończyć się fatalnie. Kiedy pijani domownicy zasnęli, Salomea Ż. przebudziła się słysząc dziwne dźwięki.

Zauważyła, że jej partner skrada się na kolanach do pokoju, w którym spała córka. Zaczął obmacywać młodą kobietę.

– Wyzywałam go od gwałcieli i kryminalistów. Szarpałam go, ale to nic nie dawało, był zbyt napalony – wyjaśniała później Salomea Ż.

Śledczy ustalili, że kobieta nie mogąc poradzić sobie z mężczyzną, poszła do kuchni po nóż. Ugodziła nim partnera w plecy i klatkę piersiową, krzywiąc przy tym ostrze. Andrzej C. uciekł do sąsiada, gdzie wezwano karetkę. Salomea Ż. wytarła nóż w firankę i czekała na policję.

Wyjaśniła później mundurowym, że jej partner od dawna napastował córkę. Feralnego dnia kobieta była jednak zbyt pijana, by się obronić. – Wcześniej się broniła, krzyczała „mamo ratuj”, raz nawet wybiła Andrzejowi ząb – wyjaśniała Salomea Ż. Twierdziła również, że partner

od dawna się nad nią znęcał. Kiedy dochodziło do kłótni, miał „rzucać nią po ścianach”. Sprawę 60-latki rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie. Wyrok zostanie ogłoszony 7 lutego. Sam Andrzej C. również odpowiada przed sądem. Zarzucono mu wykorzystywanie seksualne córki Salomei Ż. (**JSZ**)

Jakie efekty „Burzy Mózgów” z Biedroniem?

BIALA PODLASKA – Zaskoczyła mnie otwartość mieszkańców – powiedział po spotkaniu Robert Biedroń. Do sali w hotelu Skala przyszło ponad 200 osób

„Burza Mózgów”, bo tak były prezydent Słupska, mówi o swoich spotkaniach, miała charakter interakcji. Publiczność na czwartkowym spotkaniu zgłaszała postulaty, potem odbywała się dyskusja, a na koniec głosowanie.

W sumie, przyjęto sześć takich postulatów, m.in. wycofanie lekcji religii ze szkół, horyzontalny program dla osób niepełnosprawnych czy wprowadzenie rzetelnej edukacji seksualnej do szkół.

– Zaskoczyła mnie otwartość mieszkańców Białej Podlaskiej. Te postulaty są bardzo postępowe, nie są zachowawcze. Bo takie pomysły, jak edukacja seksualna czy rozdział państwa od kościoła dyskutuje się w państwach bardzo rozwiniętych i postępowych – zauważa Biedroń, który 3 lutego na konwencji w Warszawie



Robert Biedroń przyznaje, że będzie startował zarówno w wyborach do europarlamentu, które odbędą się 26 maja, jak i w wyborach do Sejmu

ogłosił start swojej nowej partii.

– Biała pokazała, że rozumie, zna i żąda takich roz-

wiązań. To interesujące dla mnie doświadczenie. Widać, że ludzie są tu wrażliwi, na przykład na potrzeby osób

niepełnosprawnych – dodał Biedroń.

Postulaty, które zbiera na spotkaniach po całej Polsce

mają znaleźć się w jego programie. Co ciekawe, na białskiej „Burzy Mózgów” nie zabrakło też publiczności z Lublina, czy nawet w Krakowie.

– Znam problemy takich miast jak Biała Podlaska, bo po pierwsze wychowałem się w Krośnie, byłem też prezydentem Słupska, a to nie jest przecież wielka metropolia. Problemy są podobne, czyli wyludnianie się miast, starzenie się społeczeństwa, czy małe budżety i brak inwestycji – wskazuje polityk. Jego zdaniem, „perspektywa warszawska wypaczyła trochę rozwój miast małych i średniej wielkości”.

Gość czwartkowego spotkania zapewniał, że praktycznie w każdym powiecie w Polsce ma już swoich koordynatorów. W Białej Podlaskiej jest nim Justyna Jasek-Kosobucka.

– Już od dłuższego czasu jestem po tej lewej

stronie. Wcześniej byłem w strukturach Ruchu Palikota i w Ruchu Kobiet. Ale to nie miało siły przebicia. Mam nadzieję, że teraz to się zmieni. Wierzę w siłę nowego ruchu – podkreśla Jasek-Kosobucka. – Nie spodziewałam się takiego odzewu. Jestem w szoku – dodaje koordynatorka.

Biedroń przyznaje, że będzie startował zarówno w wyborach do europarlamentu, które odbędą się 26 maja, jak i w wyborach do Sejmu. W mediach ogólnopolskich był prezydent Słupska zdradził, że jednym z punktów jego programu będzie emerytura obywatelska dla wszystkich w wysokości 1600 zł. A płaca minimalna, jego zdaniem powinna być powiązana ze średnią krajową, docelowo w 60 proc.

(EB)

Ważne chwile w edukacji



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Szkoła Podstawowa nr 43 w Lublinie otworzyła się na przyszłych uczniach. W sobotę maluchy razem z rodzicami mogły obejrzeć placówkę podczas Dnia Otwartych Drzwi. „Stacja integracja”, „Rozrywkowe igloo”, czy „Kodowanie z pingwinami” - przyszli pierwszoklasiści mogli poznać szkołę na Czechowie od najlepszej strony poprzez odwiedzanie ciekawych rozrywkowo-naukowych stacji. Na dzieci czekały także zabawy oraz niespodzianki.

KYKU



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



Swoj bal gimnazjaliści ze Szkoły Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie (wcześniej Gimnazjum nr 16) zorganizowali w szkolnej sali gimnastycznej. Sobotnią imprezę w placówce przy ul. Poturzyńskiej rozpoczął tradycyjny polonez.



PSBIG



XIV LO



XIV LO



PSBIG



LICEUM ŚRÓDZIEMNOMORSKIE



PRYWATNE LICEUM IM. KRÓLOWEJ JADWIGI



XXIII LO



PRYWATNE LICEUM IM. KRÓLOWEJ JADWIGI



XXIII LO

Miniony weekend to czas kolejnych studniówek. Więcej zdjęć z zabawy tegorocznych, lubelskich maturzystów na www.dziennikwschodni.pl



Przynajmniej o tym pomyśl

KARIERA Spada stopa bezrobocia, rośnie zatrudnienie, a pracodawcy narzekają na brak kandydatów do pracy. To zdanie analityków, którzy uważają, że jest szansa na ciekawą pracę. Chodzi nie tylko o bezrobotnych czy niezadowolonych z obecnej posady. Także tych, którzy w innych warunkach o takim kroku by nie pomyśleli

Tworzą się nowe, nie-spotykane stanowiska, które są okazją do rozwoju zawodowego i wyższego wynagrodzenia.

– Uważam, że warto jest raz na jakiś czas zobaczyć, co słychać w ogłoszeniach, jakie kompetencje są poszukiwane, jakich pracowników się szuka. To nam daje obraz tego, co się aktualnie dzieje na rynku – mówi Magdalena Giryn, country manager w Assessment Systems Polska, firmie doradczej w zarządzaniu zasobami ludzkimi w Europie Środkowo-Wschodniej. – Być może musimy uzupełnić swoją wiedzę w jakimś obszarze, może zafascynuje nas nowe stanowisko, o którym jeszcze 2 lata temu nie mieliśmy pojęcia, że będzie potrzebne.

Twoje atuty

Żeby znaleźć firmę i stanowisko, na którym będzie się dobrze czuł, przyszły pracownik najpierw powinien poznać swoje dobre i gorsze strony, rozpoznać swoją oso-

bowość, a także sposób, w jaki jest postrzegany przez swoje otoczenie w środowisku pracy, bo może się on różnić od tego, co sam sobie wyobraża na własny temat. Magdalena Giryn radzi, by rozpocząć od zrozumienia, w jakiego typu organizacji dana osoba chciałaby się znaleźć.

– Są ludzie, którzy doskonale pasują do organizacji hierarchicznych, dobrze się czują, kiedy mają procedury i ramy, w których mogą działać. Z drugiej strony są ludzie, którzy są wolnymi duchami i nie będą się dobrze czuli w strukturze hierarchicznej, będą chcieli pracować z dużą dawką wolności, nastawieni na realizację zadań, gdzie będą pracowali w zespołach samoorganizujących się – wyjaśnia. – Osoba, która lubi pracować w strukturach zhierarchizowanych, powinna szukać pracy w organizacjach typu bank, ubezpieczalnie, a nie odnajdzie się w start-upie czy w kulturze nowoczesnych technologii.

Ambicja? Lojalność? Precyzja?

Kolejnym etapem musi być poznanie swojej osobowości, dziedzin, w których dana osoba jest dobra, oraz predyspozycji wynikających z potencjału do osiągnięcia sukcesu na danym stanowisku. Przykładowo osoby o wysokich ambicjach, stabilne, o dużej wrażliwości osobistej dobrze się spełniają na stanowiskach kierowniczych. Z kolei osoby, które mają w sobie wysoką dociekliwość czy które zwracają uwagę na detale, odnajdą się w zawodach wymagających bardzo dużej precyzji.

– Należy pamiętać, że każdy z nas ma również swoją ciemną stronę osobowości, czyli wszystko to, co przeszkadza mu w osiągnięciu sukcesu, utrudnia mu awansowanie w organizacjach. Warto też jest to poznać, żeby wiedzieć, co powoduje wykoślenie kariery. Przykładowo, czy ktokolwiek chciałby pracować z szefem o wysokiej

labilności [chwiejności emocjonalnej – red.] – to jest bardzo trudny człowiek, bo on w stresie będzie krzyczał, będzie bardzo nerwowym, trudno z nim się dogadać – tłumaczy Magdalena Giryn. – Charyzma to też jest jeden z „wykoślających” kariery, bo to jest inna nazwa dla narcyzmu. Zdarza się, że za

bardzo charyzmatyczny szef będzie dbał wyłącznie o interesy własne, a nie będzie zarabiał pieniędzy dla organizacji.

– Ważne jest też, abyśmy pamiętali, że umiejętności twarde są również bardzo istotne, ponieważ działamy na bardzo zmiennym rynku, nasze otoczenie biz-

nesowe bardzo często się zmienia, w związku z tym musimy się kształcić, uczyć, uzupełniać wiedzę, tak aby być ekspertem w swojej dziedzinie. To podstawa jeżeli chodzi o myślenie o rozwoju kariery zawodowej – podsumowuje Magdalena Giryn.

(NEWSERIA.PL)

DLACZEGO ZOSTAJEMY W FIRMIE

- dobra atmosfera
- możliwość zachowania równowagi między życiem prywatnym a zawodowym
- przestrzeganie przez obecnego pracodawcę zasad społecznej odpowiedzialności biznesu

DLACZEGO ZMIENIAMY FIRMĘ?

- niedostatecznie wysokie wynagrodzenie
- brak możliwości rozwoju (w/g badania Confidence Index i raportu JJ Communications)

Zmiana pracy.

To jedno z najczęściej deklarowanych noworocznych postanowień

Styczeń to dobry moment nie tylko na podsumowanie ostatnich miesięcy roku, lecz także planowanie zmian w nowym. Dla wielu osób to szansa na nowe otwarcie, także w pracy zawodowej.

- Osobom, które chcą zmienić miejsce zatrudnienia, sprzyja dobra sytuacja na rynku pracy – niemal 60 proc. średnich i dużych firm w Polsce ma problemy ze znalezieniem pracowników, a co piąta mała firma planuje w 2019 roku zwiększyć zatrudnienie.
- Zdaniem ekspertów zmiana pracy w nowym roku musi być poprzedzona pewnymi przygo-

towaniami. Należy zadbać o własny rozwój, edukację i śledzić to, co dzieje się na rynku!

- W styczniu firmy szukają pracowników, są różne zmiany, ludzie awansują, więc otwierają się nowe pozycje. To dobry moment na realizację naszych noworocznych postanowień w obszarze „kariery”.
- Musimy podjąć przede wszystkim decyzję, czy chcemy to zrobić. Jeżeli mamy wewnętrzne przekonanie, że chcemy, musimy się zastanowić, gdzie będziemy jej szukać, kim chcemy być, co nam daje

szczęście – bo wiadomo, że

szczęście zawodowe i osobiste idą w parze.

- Dobrym pomysłem przed zmianą pracy jest zrobienie testu osobowości (np. kwestionariusze osobowości Hogana), który podpowie, na jakich stanowiskach się sprawdzimy, a jaka praca jest dla nas absolutnie niewskazana, zidentyfikuje czynniki, które mogą hamować rozwój kariery i produktywność. Warto też na bieżąco przeglądać oferty pracy, dokładnie czytać wymagania i stopniowo podnosić swoje kwalifikacje.

(NEWSERIA.PL)



Firma Cargill od 150 lat oferuje klientom na całym świecie usługi i produkty spożywcze, rolne, finansowe i przemysłowe. Wytwórnia Premiksów LNB – działa na polskim rynku od ponad 25 lat i jest wiodącym producentem premiksów i dodatków paszowych.

Poszukujemy kandydatów na stanowisko:

Przedstawiciel Handlowy

teren pracy: **Woj. Mazowieckie**
teren pracy: **Woj. Lubelskie**

Do obowiązków zatrudnionej osoby należeć będzie m.in.:

- Pozyskiwanie nowych klientów
- Obsługa istniejącej sieci sprzedaży
- Prowadzenie szkoleń i prezentacji
- Stałe kontakty z klientami i doradztwo z zakresu żywienia zwierząt
- Promowanie produktów, uczestnictwo w wystawach regionalnych
- Ścisła współpraca z odpowiednimi działami firmy

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe rolnicze, najchętniej po kierunku zootechnika lub pokrewnym
- Znajomość zagadnień z zakresu żywienia zwierząt
- Znajomość rynku lokalnego
- Umiejętność współpracy w zespole oraz komunikatywność
- Dyspozycyjność, gotowość do częstych podróży służbowych
- Znajomość pakietu MS Office
- Umiejętność bilansowania receptur paszowych dla zwierząt gospodarskich
- Prawo jazdy kategorii B
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

Oferujemy:

- Atrakcyjne warunki wynagrodzenia (system prowizyjny)
- Pracę w przyjaznej atmosferze
- Niezbędne narzędzia (samochód służbowy, laptop, telefon komórkowy)
- Szkolenia podnoszące kwalifikacje

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na adres:
adam_kordowski@cargill.com oraz **Warsaw_HR@cargill.com**

W aplikacji prosimy zawrzeć klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002219L01.A

LOKALE

BIURA do wynajęcia centrum Lublina II piętro, 130 mkw, 190 mkw. 20 zł/mkw. Tel. 607-05-10-00.

008519L01.A

LOKAL sklepowy 33 mkw. Lublin, deptak, podwórko handlowe. czynsz brutto 1350 zł. Tel. 607-05-10-00.

008619L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195919L01.A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097a

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

NIERUCHOMOŚCI

PROGRESS-CHEM posiada do wynajęcia pilnie powierzchnię biurową i magazynową w Lublinie, Łaszczowie i Zamościu. Kontakt: 601 344 395

272418L01.A

LOKALE

WŁAŚCICIEL: sprzedam lub wynajmę lokal biurowy/ usługowy. Adres: Ul. PCK 13, 22-300 KRASNYSTAW (obecna siedziba Getin Banku, obok ZUS, bliskie sąsiedztwo Biedronki). Powierzchnia ogółem 219 m2: kontakt : Danuta tel: 501 489 988 e-mail : dulkapro@gmail.com

012319L01.A

PRACA

POSZUKUJEMY osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do pracy przy ochronie małej budowy w Chełmie przy ulicy Rejowieckiej. Nie wymagamy doświadczenia. Tel. 577 303 512.

014019L01.A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

000519L01.B

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Linden Blatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

000719L01.A

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

260018L01.A

ZŁEĆ remont dachu kamienica - blacha. tel. 607-05-10-00.

008519L01.B

PRACA w Niemczech. Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

010119L01.A

ZATRUDNIMY Panie oraz Panów do sprzątania centrum handlowego w Lublinie. Praca wg grafiku, w godz: 6-14/14-22. Mile widziane Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel:798063836.

012319L01.A

TOWARZYSKIE

WDOWIEC bez nałogów pozna samotną Panią o jednoznacznym stanie cywilnym z Lublina lub Puław w relacji wzajemnej egzystencji i wieku ok. 60 lat. tel. 882 667 030 - wieczorem.

272218L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBN. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

USŁUGI GEODEZYJNE tel. 601-80-40-47 wykonuje między innymi: wznowienia granic, podziały działek, mapy do projektu inwentaryzacji powykonawcze porady prawne z zakresu geodezji.

001919L01.A

BUDOWLANE

MALOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

003219L01.A

RÓŻNE

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

011219L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

000519L01.A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczyca skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

003219L01.A

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in211 02

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE
OPRACOWANE PRZEZ LEKARZY
BEZ EFEKTU JO-JO
Bezpłatne konsultacje **607 222 245**
in217 75

www.zylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229
in212 45

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych

Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych

- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44
o3352

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933
in213 90

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI
Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 28 stycznia 2019 roku **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości gruntowych położonych w Lublinie w rejonie ul. Braci Krausse, ul. Erazma Plewińskiego oraz ul. Ludwika Spiessa przeznaczonych do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in701

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku ul. Aleja Armii Krajowej 1 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

wymianę okien i drzwi

Szczegółowe warunki zamówienia do odebrania w sekretariacie SM po okazaniu dowodu wpłaty w wysokości 50 zł na konto w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Piaskach nr 36 8689 0007 0000 3942 2000 0010, w tytule: specyfikacja na wymianę okien i drzwi 2019. Oferty w zamkniętych i opisanych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia **11.02.2019r. do godz. 12.00.**Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu: **12.02.2019r. o godz. 9.00.**

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in696

WWW.ALETAXI.PL
ALE TAXI
61 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard
p3489

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Batorz podaje do publicznej wiadomości wydział z ogłoszenia pierwszego ustnego przetargu nieograniczonego na **sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Batorzu Pierwszym**, stanowiącej własność Gminy Batorz. Przedmiotowa nieruchomość stanowi grunt niezabudowany, składający się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi 517/4, 518/4, 519/4, 591/2, 521/3, 522/2, 524/2, 529/3, 530/2, 532/2 i 520/2, o łącznej powierzchni 10038 m², położonych w miejscowości Batorz Pierwszy, objętych księgami wieczystymi nr ZA11/00033205/0, ZA11/00027620/0, ZA11/00027624/8 i ZA11/00029477/6 Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim Wydział Ksiąg Wieczystych. Cena wywoławcza nieruchomości według wyceny rzeczoznawcy majątkowego wynosi **146.370,00 zł** (słownie: sto czterdzieści sześć tysięcy trzysta siedemdziesiąt złotych 00/100). Wadium wynosi: 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy pięćset złotych 00/100). **Przetarg rozpocznie się 15 marca 2019 roku o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu, Batorz Pierwszy nr 52A, 23-320 Batorz (sala narad Urzędu Gminy, parter budynku).Szczegółowych informacji o przedmiocie przetargu i jego warunkach udziela Zastępca Wójta Gminy Batorz - Roman Smył, tel. 15 8745822. Tekst ogłoszenia o przetargu dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu, na tablicach ogłoszeń wszystkich sołectw Gminy Batorz oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Batorz na stronie www.batorz.bip.lublin.pl

in704

STYKS®
Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA
www.kalla.lublin.pl
CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE
c24089

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 5031, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy
in196 26

Zagrali dwa sparingi

Kolejną pracowitą sobotę mają za sobą piłkarze Motoru. Lublinianie znowu rozegrali dwa mecze kontrolne jednego dnia. Najpierw wysoko pokonali Kryształ Werbkowice 7:0, a później ulegli drugoligowej Resovii 1:2



Zdecydowała czwarta kwarta

Koszykarze z Lublina musieli się mocno napracować na kolejne, ligowe zwycięstwo. W sobotę TBV Start dopiero w czwartej kwarcie złamał opór Miasta Szkła Krosno i ostatecznie wygrał 83:75



FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

Dostali brawa za ambicję

PIŁKA RĘCZNA Po raz pierwszy w historii puławski klub Azoty w ćwierćfinale Pucharu Polski reprezentowały aż dwa zespoły: pierwsza ekipa seniorów i rezerwy złożone z wychowanków. Ostatni, grający na co dzień w II lidze, zmierzyli się z wicemistrzem Polski Orlen Wisłą Płock. Puławska młodzież, czego można się było spodziewać, nie dała rady faworyzowanemu przeciwnikowi. Pierwszy zespół grał na wyjeździe z Energią Wybrzeżem Gdańsk i bez problemów awansował do półfinału

Mecz Azotów II rozegrany został w Puławach. Stawili się na nim licznie kibice puławskiego zespołu, którzy po końcowej syrenie zgotowali młodzieży owacje i brawa na stojąco. Była to nagroda za dotarcie aż do ćwierćfinału, ambitną postawę i walkę z jednym z najlepszych zespołów w Polsce. Nikt, kto zna się choć trochę na piłce ręcznej, nie mógł mieć złudzeń kto wyjedzie zwycięsko z rywalizacji II-ligowca z uczestnikiem Ligi Mistrzów. Płocczanie podeszli bardzo poważnie do gospodarzy i przyjechali w optymalnym składzie. Zabrakło tylko kilku kontuzjowanych, w tym reprezentanta Polski Michała Daszka i Brazylijczyka Jose de Toledo, który z reprezentacją brał udział w mistrzostwach świata w Niemczech i Danii. Zagrali za to dwaj byli zawodnicy puławskiego klubu skrzydłowy Przemysław Krajewski i rozgrywający Marko Tarabochia.

Puławska młodzież nie przestraszyła się utytułowanego przeciwnika i toczyła z nim, szczególnie w pierwszej połowie, wyrównany bój. W piątej minucie po dwóch trafieniach Piotra Pezdy i jednym Kacpra Mchawra Azoty II prowadziły 3:1. Później ambitnie odrabiały straty, a sześć minut przed końcem pierwszej odsłony doprowadziły do remisu 12:12. W końcówce goście odskoczyli na cztery bramki (16:12).

Wisła „odpłynęła” młodym puławianom w drugiej części. Mecz zakończył się wygraną płocczan 38:21, tym samym zakończyła się piękna przygoda w Pucharze Polski drużyny prowadzonej przez trenera Zbigniewa Markuszewskiego. Po końcowej syrenie wychowankowie puławskiego klubu otrzymali barwa na stojąco za historyczny sukces dotarcia aż do ćwierćfinału. Warto przypomnieć, że Azoty II Puławy były jedynym przedstawicielem tej klasy

rozgrywkowej w 1/4 finału PP. Stawkę uzupełniło siedem drużyn PGNiG Superligi.

Azoty II Puławy – Orlen Wisła Płock 21:38 (12:16)

Azoty II: Borucki, Wiejak, D. Janicki – Adamczuk 7, Mchawrab 7, Pezda 4, Batyra 1, Przychodzeń 1, Baranowski 1, Kosiak, Flont, K. Janicki, Bielawski. **Kary:** 4 minuty.

Orlen Wisła: Wichary, Morawski – Sulic 7, Mihić 6, Racotea 5, Góralski 4, Młakar 4, Krajewski 2, Zdrahala 2, Obradović 2, Piechowski 2, Tarabochia 2, Janiszewski 1, Moya 1. **Kary:** 2 minuty.

Problemów z awansem do półfinału nie miała pierwsza drużyna Azotów. Już na początku puławianie odskoczyli na 2:0 po trafieniach Marko Panicia i Pawła Podsiadło. Do przerwy przewaga brązowych medalistów nad Wybrzeżem wynosiła osiem goli. Po zmianie stron drużyna trenera Bartosza Jureckiego miała pełną kontrolę nad spotkaniem i ostatecznie zwyciężyła 37:28.

Wybrzeże Gdańsk – Azoty Puławy 28:37 (12:20)

Wybrzeże: Chmieleński, Witkowski – Gajek 6, Prymliewicz 4, Adamczyk 4, Sulej 3, Janikowski 3, Papaj 2, Komarzewski 2, Salacz 2, Bednarek 1, Wróbel 1, Frańczak. **Kary:** 6 minut.

Azoty: Bogdanow 1, Koszowy – Panic 5, Podsiadło 5, Skrabania 5, Kasprzak 4, Jarosiewicz 4, Kaleb 3, Masłowski 3, Matulić 2, Prce 2, Grzelak 1, Titow 1, Seroka 1, Łyżwa. **Kary:** 8 minut.

(GROM)

NIESPODZIANKA W KALISZU

Zaskakującym wynikiem rozstrzygnął się ćwierćfinał Pucharu Polski w Kaliszu. Gospodarze ograli wicelidera PGNiG Superligi Górnika Zabrze. **Pozostałe mecze 1/4 PP:** Energa MKS Kalisz – Górnik Zabrze 27:25 (14:13) * Gwardia Opole – PGE Vive Kielce 20:36 (10:20). Półfinał zaplanowany został na 20 marca. Losowanie par 1/2 finału odbędzie się w czwartek w siedzibie ZPRP w Warszawie.

POWIEDZIELI PO MECZU: AZOTY II PUŁAWY – ORLEN WISŁA PŁOCK

Zbigniew Markuszewski, szkoleniowiec Azotów II Puławy

– Graliśmy z jednym z lepszych zespołów w Europie. W pierwszej połowie moi zawodnicy dotrzymywali kroku utytułowanej drużynie. W drugiej, dopóki starczało sił i umiejętności, też grali mądrze. Jestem pełen podziwu dla mojego zespołu za waleczność i ambicję. Był to mój pożegnalny mecz z tą drużyną. Życzę chłopakom, aby dalej tak dobrze się rozwijali.

Adam Morawski, bramkarz Orlen Wisły Płock

– Przyjechaliśmy do Puław po zwycięstwo. Wiedzieliśmy, że młody zespół Azotów postawi się nam. Brawa dla nich za ambicję i charakter, który pokazali we wcześniejszych rundach Pucharu Polski i że dotarli aż do ćwierćfinału. Gratulujemy młodym zawodnikom dobrej postawy w meczu z nami, ciszmy się, że postawili się nam. Zebrali doświadczenie, które na pewno będzie procentować w przyszłości. Dobry występ zabiorą ze sobą w dalsze sportowe życie. Życzę puławskiej młodzieży jak najlepiej.

Mroczek da nam jakość

ROZMOWA z Veljko Nikitoviciem, dyrektorem sportowym Górnika Łęczna

• Zimą w Górniku pojawia się wiele nowych twarzy. Czy lista testowanych graczy jest już zamknięta?

– Nie. Dobrze wszyscy wiemy, że okienko transferowe jest dynamiczne. Niektóre zespoły ekstraklasowe i pierwszoligowe wyjechały na obozy zagraniczne, więc wszystko będzie w ruchu. Dla mnie priorytetem jest znalezienie stopera, który będzie szefem obrony, a także lewego defensora. Jesteśmy na etapie poszukiwania i sprawdzania, choć również powoli dogadujemy pewnych zawodników, których chcielibyśmy pozyskać bez testów.

• A czy istnieje możliwość, że do Górnika trafi ktoś zza granicy?

– Nie zamykamy się na to, ale w pierwszej kolejności skupiamy się na graczach z Polski. Chcielibyśmy też sprawdzić paru graczy z regionu. Oni byli chętni przyjechać do Łęcznej i potrenować z nami, ale ich kluby się na to nie zgodziły. Dla mnie to jest niezrozumiałe, bo jednak nadal jesteśmy najwyższą sklasyfikowanym klubem na Lubelszczyźnie. Nie wiem dlaczego się tak dzieje, ale musimy się z pewnymi sprawami pogodzić.

• Póki co udało się podpisać umowę jedynie z Bartoszem Mroczkiem. Jakie są jego atuty?

– Szybkość, dobra gra jeden na jeden i błyskotliwość. Już w pierwszym sparingu kilka razy pokazał się z dobrej strony. To zawodnik, którego trener Smuda poznał za czasów pracy w Widzewie Łódź, gdy ten grał w Sokole Aleksandrów

Łódzki. Myślę, że Mroczek zapewni Górnikowi odpowiednią jakość w nadchodzącej rundzie.

• Przez pewien czas pojawiały się plotki dotyczące Mateusza Cetnarskiego, a ostatnio mówiło się o Robertcie Demjanie.

– Jeśli chodzi o Cetnarskiego to naprawdę nie wiem w ogóle skąd ta plotka się pojawiła. Natomiast Robert Demjan to zawodnik, którego również trener Smuda bardzo dobrze zna z Widzewa i wie jakie są jego walory. Jednak bardziej patrzymy w takim kierunku, by ściągać do klubu młodych, głodnych gry niż starszych. Ci muszą prezentować naprawdę dużą jakość piłkarską.

• Potrzebujecie konkurencji w bramce dla Patryka Rojka?

– Sergiusz Prusak zakończył swoją piękną karierę, a Damian Podlesny nie pasuje do naszej koncepcji młodzieżowca w bramce. Dlatego chcemy znaleźć dwóch takich bramkarzy, którzy mieliby konkurować o miejsce w składzie z naszym wychowankiem.

• Na liście transferowej nadal jest trzech zawodników. Uda się rozwiązać z nimi umowy?

– Mam taką nadzieję. Tak jak mówiłem tuż po objęciu funkcji dyrektora sportowego – chcemy z tymi zawodnikami pożegnać się w normalny, ludzki sposób. Nigdy nie wiadomo, co się kiedyś jeszcze stanie. Staraliśmy się im znaleźć kluby, oni również szukają pracodawców.

BS



Robert Pisarczuk i jego koledzy mają za sobą już trzy mecze kontrolne

PIŁKARSKA DRUGA LIGA Trzeci mecz kontrolny mają za sobą piłkarze Górnika Łęczna. Tym razem pod nieobecność Franciszka Smudy, zespół dowodzony przez Marcina Broniszewskiego zremisowali 3:3 z trzecioligową Avią Świdnik. Goście prowadzili już jednak 2:0 i 3:1

W ekipie zielono-czarnych znowu pojawiła się spora grupa testowanych zawodników. W tym gronie byli chociażby: Mateusz Kompanicki (Chelmianka) oraz Maciej Orłowski (Lech Poznań). Ten pierwszy w rundzie jesiennej zdobył 10 goli dla Chelmianki.

W przerwie zimowej był już testowany przez pierwszoligowe kluby: Podbeskidzie Bielsko-Biala i Puszczę Niepołomice. Orłowski w tym sezonie zagrał nawet dwa spotkania w Lotto Ekstraklasie. Częściej występował za to w trzecioligowych rezerwach Lecha. Tam zaliczył 10 występów i zdobył w nich trzy bramki. Co ciekawe, 25-letni obroń-

ca wystąpił także w trzech spotkaniach eliminacji Ligi Europy.

Jeżeli chodzi o sam sparing, to niespodziewanie po 22 minutach to Avia miała na koncie dwa gole. Najpierw Roman Mykityn wykorzystał rzut karny, a 120 sekund później prowadzenie przyjezdnych podwyższył Dominik Maluga. Górnik do przerwy zaliczył kontaktowe trafienie, ale szybko po zmianie stron świdniczanin znowu trafił do siatki. Końcówka zawodów należała jednak do ekipy z Łęcznej, która zdobyła dwa gole i ostatecznie zawody zakończyły się remisem 3:3. – Dla nas każda gra kontrolna ma swój cel – zapewnia Marcin Broniszewski, asystent

Franciszka Smudy. – Jednym z nich była motoryka i to udało nam się zrealizować. Taktycznie też nie było źle. Chcemy grać w pewien określony sposób na wiosnę i przeciwko Avii udało nam się w znacznym stopniu zagrać taktycznie tak jak chcieliśmy. – Zawodnikom będącym w Górniku na testach w sobotę daliśmy im ostatnią szansę pokazania na co ich stać. Teraz podejmiemy decyzję co do ich przydatności do zespołu – dodał szkoleniowiec.

Przypomnijmy, że dla zielono-czarnych był to już trzeci mecz kontrolny. Wcześniej piłkarze trenera Smudy pokonali Motor Lublin 4:1, a w minioną środę zremisowali z Hetmanem Zamość 2:2.

Górnik Łęczna – Avia Świdnik 3:3 (1:2)

Bramki: Zawodnik testowany (31, 64), Wójcik (70) – Mykityn (20-z karnego), Maluga (22), zawodnik testowany (48).

Górnik: Rojek – Orłowski, Midziński, zawodnik testowany I, zawodnik testowany II, Łuszkiewicz, zawodnik testowany III, zawodnik testowany IV, Pisarczuk, Mroczek, Kompanicki oraz Pajnowski, Kukułowicz, Tymosiak, Sasin, Wójcik, Korczakowski, Cielebąk i czterech zawodników testowanych.

Avia 1 połowa: Piotrowski, Mykityn, zawodnik testowany, Kołodziej, zawodnik testowany, Szymala, Mroczek, Maluga, zawodnik testowany, zawodnik testowany, zawodnik testowany

Avia 2 połowa: Wójcik, Mykityn, zawodnik testowany, zawodnik testowany, zawodnik testowany, Wójcik, Gład, Maluga, Mroczek, Białek, zawodnik testowany oraz Prędota, Strug, Plesz, Starok, Partyka, Niewiński

BS

Jedni odchodzą, inni walczą dalej

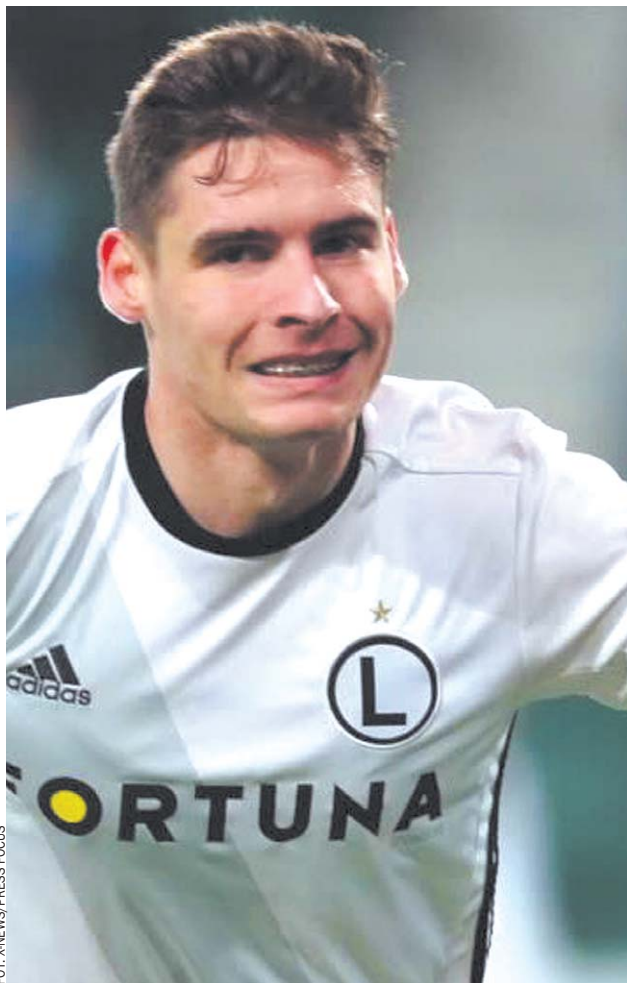
PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Legia Warszawa szlifuje formę przed startem rozgrywek w Portugalii. Zespół trenera Ricardo Sa Pinto pokonał w sparingu Vitorię Setubal 1:0 po голу Kaspera Hamalainena i asyście doskonale znanego na Lubelszczyźnie Jarosława Niezgody

Przypomnijmy, że w końcówce poprzedniego sezonu u byłego zawodnika Wisły Puław wykrzyto wadę serca i konieczny był zabieg chirurgiczny oraz kilkumiesięczna przerwa. Zanim do tego doszło 23-latek był czołowym zawodnikiem mistrza Polski. Niezgoda długo czekał na szansę pokazania swoich umiejętności po trudnym dla siebie okresie. Pojawił się na boisku w końcówce starcia z ekipą z Portugalii i w 81. minucie przeprowadził świetną akcję indywidualną. Po minięciu trzech rywali podał do Hamalainena, a ten trafił do pustej bramki. Tym samym Niezgoda dał wyraźny sygnał, że nie zamierza się poddawać w walce o miejsce w składzie. Kilka dni temu w mediach można było wyczytać, że trener nie jest przekonany do jego umiejętno-

ści. Szans na ich udowodnienie nie ma już natomiast Michał Pazdan. Stoper Legii w sobotę opuścił zgrupowanie warszawskiej Legii i udał się do Turcji na testy medyczne w zespole MKE Ankaragucu. Nie tylko Pazdan zimą ma zmienić klubowe barwy. W sobotę Wisła Kraków poinformowała o transferze Sławomira Peszki. Pomocnik Lechii Gdańsk został wypożyczony pod Wawel na najbliższe pół roku. 33-latek dołączył już do swoich nowych kolegów, którzy przebywają na obozie w Turcji. Co ciekawe pojawienie się popularnego zawodnika w stolicy małopolski nie obciąża klubowego budżetu. A to dlatego, że pensję zawodnikowi będzie wypłacać sponsor. O kogo chodzi? Mowa o Wojciechu Kwietniu, który Wisłę Kraków ratował już wieloma milionami złotych pożyczek. A z po-

czątkiem grudnia był gotowy przejąć klub, lecz po wycofaniu się jego partnerów biznesowych ten pomysł ostatecznie upadł. W ostatnim tygodniu cała Polska żyła transferem Krzysztofa Piątka do AC Milan. Nie jest tajemnicą, że nasi reprezentanci wyrobili sobie markę we Włoszech. Teraz w ich ślady wyruszy także Szymon Żurkowski. Pomocnik Górnika Zabrze w najbliższych dniach ma przejść testy medyczne w Fiorentinie gdzie ma się udać bezpośrednio ze zgrupowania swojej obecnej drużyny w cypryjskim Protaras. Zabrzańskie przenosiny mogą zarobić nawet do 5 mln euro. 21-latek zapowiedział jednak, że w przypadku pomyślnych testów będzie chciał pozostać w Lotto Ekstraklasie do końca sezonu i pomóc kolegom w walce o utrzymanie.

BS



Jarosław Niezgoda dał świetną zmianę w sparingu Legii na obozie w Portugalii

Kamil Stoch nowym rekordzistą skoczni w Sapporo

Kosmiczny rekord Stocha

SKOKI NARCIARSKIE W weekend odbyły się dwa konkursy Pucharu Świata Sapporo. W obu pierwsze miejsce zajął Austriak Stefan Kraft i dzięki temu awansował na drugie miejsce w klasyfikacji generalnej. Zawody dobrze będzie wspominać też Stoch, który w sobotę skokiem na 148,5 metra ustanowił nowy rekord na japońskiej skoczni

W sobotę po pierwszej serii prowadził Robert Johansson, który skoczył 141 m i wyprzedzał reprezentanta gospodarzy Ryoyu Kobayashiego (131 m). Trzecie miejsce zajmował Słoweniec Tmi Zajc (140), czwarty był Stefan Kraft (132 m), a szósty Stoch (133 m).

Druga seria na długo zapadnie w pamięci kibiców. Obrońca Kryształowej kuli wykorzystał sprzyjające warunki i poszybował na odległość 148,5 metra poprawiając aż o 4,5 metra oficjalny rekord Okurayamy i zakończył zawody na drugiej pozycji. Pierwsze miejsce zajął Kraft (137 m), a na najniższym stopniu podium stanął Johansson (127 m).

– Jeżeli podniosłem komuś ciśnienie, oczywiście w pozytywnym sposób, to bardzo się cieszę. Już z progu mia-

łem odczucie, że wszystko jest w porządku, a potem dostałem takie ciśnienie powietrza pod narty. Myślałem, że już nie wyląduję. Czułem jak rozrywa mnie na wszystkie strony – skomentował swój rekordowy skok zawodnik z Zębu. Zdawałem sobie sprawę, że zostanie mi odejęte dużo punktów. Na dodatek nie wylądowałem tego skoku telemarkiem, a to musiało trochę kosztować – dodał nasz najlepszy skoczek.

W niedzielę polscy kibice liczyli, że tym razem Stoch nie da się już nikomu wyprzedzić. Jednak kolejny raz poza zasięgiem był Kraft. Austriak dzięki próbom na odległość 135 i 128,5 m odniósł trzecie z rzędu zwycięstwo w tym sezonie i awansował na drugie miejsce w klasyfikacji generalnej PŚ. Najlepiej z Polaków tym razem spaisał się Piotr Żyła (139,5 i 127 m)

i zajął ex aequo z Halvorem Engerem Granerudem, a tuż za nimi zawody ukończył Stoch.

Za tydzień najlepsi skoczkowie będą rywalizować w niemieckim Oberstdorfie na skoczni mamuciej.

WYNIKI SOBOTNIEGO KONKURSU

1. Stefan Kraft (132 m, 137 m) 270.1 pkt ● 2. Kamil Stoch (133 m, 148.5 m) 260.3 pkt ● 3. Robert Johansson (141 m, 127 m) 256.7 pkt ● 4. Roman Koudelka (134 m, 137 m) 252.7 pkt ● 5. Ryoyu Kobayashi (131 m, 123.5 m) 250.5 pkt ●●● 11. Piotr Żyła (127.5 m, 123.5 m) 226 pkt ●●● 15. Dawid Kubacki (114.5 m, 129 m) 219.4 pkt ●●● 27. Stefan Hula (122.5 m, 116.5 m) 187.4 pkt ●●● 35. Jakub Wolny (116 m) 91.2 pkt ●●● 50. Maciej Kot (92.5 m) 37.1 pkt.

WYNIKI NIEDZIELNEGO KONKURSU

1. Stefan Kraft (135 m, 128.5 m) 248.2 pkt ● 2. Timi Zajc (138.5 m, 125 m) 238.4 pkt ● 3. Ryoyu Kobayashi (124.5 m, 129.5 m) 236.6 pkt ● 4. Halvor Egner Granerud (131 m, 129 m) 236.1 pkt ● 4. Piotr Żyła (139.5 m, 127 m) 236.1 pkt ● 6. Kamil Stoch (126.5 m, 131.5 m) 232.3 pkt ●●● 12. Dawid Kubacki (127.5 m, 130.5 m) 221.5 pkt ●●● 21. Maciej Kot (125 m, 119.5 m) 200.4 pkt ●●● 25. Stefan Hula (124 m, 118 m) 193.9 pkt ●●● 30. Jakub Wolny (119 m, 110.5 m) 175.5 pkt

KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA

1. Ryoyu Kobayashi 1233 pkt ● 2. Stefan Kraft 781 pkt ● 3. Kamil Stoch 744 pkt ● 4. Piotr Żyła 677 pkt ● 5. Dawid Kubacki 592 pkt. B5

Medal był bardzo blisko

BIEGI NARCIARSKIE Reprezentacja Polski zajęła piąte miejsce w biegu sztafetowym podczas mistrzostw świata juniorek U-20. W naszej kadrze wystąpiła Monika Skinder z MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski

Biegaczka z województwa lubelskiego może zakończyć imprezę w Lahti w znakomitym nastroju. Skinder, która ma zaledwie 17 lat, kończy mistrzostwa świata juniorek ze srebrnym medalem za bieg sprinterski. W sobotę mogła powiększyć swój dorobek, ale Polki w biegu sztafetowym zajęły piąte miejsce. Do podium zabrakło im 35 sek. Rywalizację w naszym zespole jako pierwsza rozpoczęła Weronika Kaleta. Poszło jej dość przeciętnie, bo po jej zmianie Biało-Czerwone były ósme ze stratą 38 sek. do prowadzących Norweżek. Druga w drużynie Monika Skinder utrzymała tę pozycję. Zawodniczka MULKS miała piąty czas na swoje zmianie, a trzecia w kolejności Izabela Marcisz traciła jedynie 43 sek. do liderujących Rosjanek. To właśnie Marcisz była bohaterką dnia w polskiej ekipie. 18-latką goniła rywalki niczym Justyna Kowalczyk za najlepszych lat. Polka po kolei mijała Niemki, Włoszki, Finki czy Szwedki i przekazała zespół w ręce Elizy Ruckiej na czwartym miejscu. Strata do trzecich Amerykanek była minimalna i wynosiła zaledwie 4 sek. Rucka zaczęła bardzo mocno i przez chwilę Biało-Czerwone były nawet na podium. Później jednak mocno zapadła za ten zryw. Rywalki ją minęły, a Polki ukończyły ostatecznie bieg na 5 miejscu. Wygrały fenomenalne tego dnia Norweżki. Srebro wywalczyły

Rosjanki, a brąz Szwedki. – Nasze juniorki piątą drużyną świata. Dziewczyny są zawiedzione, bo wiedziały, jak podium było blisko! Zrobiły wielominutowy postępowanie przez parę miesięcy! To piękne i motywujące! Jesteśmy z nich dumni! Błędów niestety nie udaje nam się do końca wyeliminować. Tych okolicznościowych – koncentracja, odpowiednia rozgrzewka, dbanie o szczegóły. Parę miesięcy to trochę za mało, by wszystkie złe nawyki wypłenić. Zmienić podejście, mentalność – to było nasze największe wyzwanie, bo wytrenować mięśnie na pewien poziom wcale nie jest najtrudniej. Każda walczyła do upadłego!!! Dzięki dziewczynki! A Iza i Monika miały fantastyczne zmiany. Rośnie nam dobra młodzież! Jednak nawet w Polsce się da – napisała na swoim profilu facebookowym Justyna Kowalczyk, która wspólnie z Aleksandrem Wierietielnym prowadzi naszą reprezentację. (kk) **Wyniki:** 1. Norwegia (Kristin Austgulen Fosnaes, Astrid Stav, Helene Marie Fosseholm, Kristine Stavaas Skistad) 35.24, 2. Rosja (Anastasiya Faleeva, Kristina Kuskova, Veronika Stepanova, Anna Grukhhvina) + 0.01, 3. Szwecja (Louise Lindstrom, Frida Karlsson, Tilde Baangman, Linn Svahn) + 0.33, (...) 5. Polska (Weronika Kaleta, Monika Skinder, Izabela Marcisz, Eliza Rucka) + 1.08.

Debiut bez gola

PIŁKA NOŻNA W hicie włoskiej Serie A Milan bezbramkowo zremisował na swoim stadionie z Napoli. Tym samym pojedynek dwóch polskich snajperów – Arkadiusza Milika i Krzysztofa Piątka został nierozstrzygnięty

Sobotnim spotkaniem włoscy kibice żyli od blisko tygodnia. Atmosferę podgrzał dodatkowo fakt, że w środę kontrakt z klubem ze stolicy Lombardii podpisał Krzysztof Piątek. 23-latek kosztował 35 milionów euro i stał się najdroższym polskim piłkarzem w historii. A już w sobotę znalazł się na ławce rezerwowych swojego nowego zespołu. Natomiast w pierwszym składzie Napoli wybiegło dwóch naszych rodaków – Arkadiusz Milik i Piotr Zieliński. Obaj Polacy zagrali dobre spotkanie i mieli okazję do zdobycia gola. Szczególnie aktywny był Zieliński i w końcówce mógł przechylić szalę na korzyść neapolitańczyków. Polak przebiegł sprintem kilkadziesiąt metrów, wpadł w pole karne, kolega wyłożył mu futbolówkę jak na tacy na 15 metr, ale niestety uderzył prosto w Donnarumme. W 71 minucie na murawie pojawił się Piątek. I od razy chciał zaznaczyć swoją obecność na boisku strzelając na bramkę Ospiny, który jednak skutecznie skrócił kąt i nie dał się zaskoczyć. Ostatecznie w hicie bramki nie padły i kibice mają prawo być nim nieco rozczarowani. Po tym spotkaniu Milan nadal jest na czwartym miejscu w tabeli, a Napoli zajmuje drugą lokatę.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
IV runda Pucharu Anglii (w przypadku remisu powtórka na boisku rywala): Bristol – Bolton 2:1 ● Arsenal – Manchester United 1:3 ● Accrington Stanley – Derby County 0:1 ● Brighton & Hove Albion – West Bromwich Albion 0:0 ● Doncaster Rovers – Oldham Athletic 2:1 ● Manchester City – Burnley 5:0 ● Middlesbrough – Newport County 1:1 ● Newcastle – Watford 0:2 ● Portsmouth – Queens Park Rangers 1:1 ● Shrewsbury – Wolverhampton 2:2 ● Swansea – Gillingham 4:1 ● Millwall – Everton 3:2 ● Wimbledon – West Ham United 4:2 ● Crystal Palace – Tottenham 2:0 ● Chelsea – Sheffield Wednesday zakończył się po zamknięciu tego wydania ● Barnet – Brentford dzisiaj.

Francja
Olympique Marseille – Lille 1:2 (Balotelli 90 – Pepe 45-karny, 90) ● **Nantes – Saint-Etienne** przełożony ● **Dijon – Monaco 2:0** (Chang-Hoon 24, Sliiti 69) ● **Guingamp – Reims 0:1** (Cafaro 38) ● **Nice – Nimes 2:0** (Atal 41, Saint-Maximin 54) ● **Strasbourg – Bordeaux 1:0** (Lala 90) ● **Montpellier – Caen 2:0** (Laborde 51, Bayse 59-samobójcza) ● **Amiens – Olympique Lyon 0:1** (Denayer 50) ● **Toulouse – Angers i Paris Saint-Germain – Rennes** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	19	53	62-10
2. Lille	22	43	36-22
3. Lyon	22	40	36-25
4. Saint-Etienne	21	36	32-25
5. Strasbourg	22	35	38-25
6. Montpellier	21	35	28-16
7. Nice	22	34	18-19
8. Marseille	21	31	34-31
9. Reims	22	31	18-20
10. Rennes	21	30	29-27
11. Nimes	22	29	30-32
12. Bordeaux	21	28	23-23
13. Toulouse	21	25	21-31
14. Nantes	21	23	26-28
15. Angers	21	23	23-27
16. Dijon	21	20	19-33
17. Caen	22	18	20-31
18. Amiens	22	18	18-37
19. Monaco	22	15	19-38
20. Guingamp	22	1	16-46

Hiszpania
Sevilla – Levante 5:0 (Ben Yedder 48, Silva 60, Vazquez 71, Sarabia 80-karny, Promes 90) ● **Atletico Madryt – Getafe 2:0** (Griezmann 27, Niguez 37) ● **Leganes – Elbar 2:2** (En-Nesyri 46, 67 – Kike 29, Jordan 36) ● **Valencia – Villarreal 3:0** (Diakhaby 4, Cheryshev 51, Moreno 86) ● **Real Valladolid – Celta Vigo 2:1** (Plano 55, Keko 69 – Sisto 16) ● **Girona – FC Barcelona 0:2** (Semedo 9, Messi 68) ●

Athletic Bilbao – Real Betis, Real Sociedad – Huesca i Espanyol – Real Madryt zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Deportivo Alaves – Rayo Vallecano** dzisiaj.

1. Barcelona	21	49	58-21
2. Atletico	21	44	32-13
3. Sevilla	21	36	36-22
4. Real	20	36	30-24
5. Alaves	20	32	22-23
6. Getafe	21	31	25-18
7. Valencia	21	29	22-18
8. Betis	20	29	25-25
9. Sociedad	20	26	25-24
10. Elbar	21	26	26-30
11. Levante	21	26	32-40
12. Valladolid	21	25	19-24
13. Girona	21	24	23-28
14. Espanyol	20	24	21-30
15. Athletic	20	23	21-26
16. Leganes	21	23	20-26
17. Celta	21	21	33-36
18. Vallecana	20	20	24-36
19. Villarreal	21	18	21-29
20. Huesca	20	11	17-39

Niemcy
Hertha – Schalke 2:2 (Grujic 39, Ibisevic 45 – Konpljanka 17, Uth 44) ● **Mainz – Nürnberg 2:1** (Brosinski 12-karny, Quaison 73 – Margreitter 43) ● **Borussia Dortmund – Hannover 5:1** (Hakimi 24, Reus 60, Gotze 62, Guerreiro 67, Witsel 90 – Bakalorz 86) ● **Borussia Mönchengladbach – Augsburg 2:0** (Wendt 78, Herrmann 90) ● **Freiburg**

– Hoffenheim 2:4 (Holer 42, Niederlechner 77 – Joelinton 19, Kramaric 59-karny, 72, Demirbay 85) ● **Wolfsburg – Bayer Leverkusen 0:3** (Havertz 45-karny, Volland 62, Brandt 88) ● **Werder Bremen – Eintracht Frankfurt 2:2** (M. Eggestein 27, Harnik 52 – Rebic 35, Haller 68-karny) ● **FC Bayern München – VfB Stuttgart 4:1** (Thiago 5, Gentner 55-samobójcza, Goretzka 71, Lewanandowski 84 – Donis 26) ● **Fortuna Düsseldorf – RasenBall-sport Leipzig 0:4** (Poulsen 2, 16, Konate 9, Laimer 68).

1. Dortmund	19	48	50-19
2. Bayern	19	42	43-20
3. M'gladbach	19	39	39-18
4. Leipzig	19	34	35-18
5. Eintracht	19	31	39-26
6. Hoffenheim	19	28	37-28
7. Hertha	19	28	31-30
8. Wolfsburg	19	28	28-27
9. Bayer	19	27	29-30
10. Mainz	19	27	22-25
11. Werder	19	26	31-31
12. Schalke	19	22	24-27
13. Freiburg	19	21	24-32
14. Fortuna	19	21	21-38
15. Augsburg	19	15	26-33
16. Stuttgart	19	14	15-42
17. Hannover	19	11	18-41
18. Nürnberg	19	11	16-43

Włochy

Sassuolo – Cagliari 3:0 (Locatelli 9, Babacar 45-karny, Matri 87) ● **Sampdoria**

– Udinese 4:0 (Quagliarella 33-karny, 56-karny, Linetty 68, Gabbiadini 78) ● **AC Milan – Napoli 0:0** ● **Chievo – Fiorentina 3:4** (Stępiński 38, Pellissier 60-karny, Djordjevic 89 – Muriel 4, Benassi 28, Chiesa 79, 86) ● **Atalanta – Roma 3:3** (Castagne 44, Toloi 59, Zapata 71 – Dzeko 3, 33, El Shaarawy 40) ● **Bologna – Frosinone 0:4** (Ghiglione 18, Ciano 21, 75, Pinamonti 52) ● **Parma – SPAL 2:3** (Inglesse 11-karny, 53 – Valoti 70, Petagna 75, Fares 87) ● **Torino – Inter 1:0** (Izzo 35) ● **Lazio – Juventus** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Empoli – Genoa** dzisiaj.

1. Juventus	20	56	41-11
2. Napoli	21	48	39-18
3. Inter	21	40	31-15
4. Milan	21	35	28-20
5. Roma	20	33	37-26
6. Sampdoria	21	33	39-26
7. Lazio	20	32	29-23
8. Atalanta	20	31	44-27
9. Torino	21	30	27-22
10. Fiorentina	21	30	32-24
11. Sassuolo	21	29	33-32
12. Parma	21	28	21-27
13. Cagliari	21	21	19-30
SPAL	21	21	19-30
15. Genoa	20	20	25-37
16. Udinese	21	18	17-29
17. Empoli	20	17	24-39
18. Bologna	21	14	16-34
19. Frosinone	21	13	16-42
20. Chievo	21	8	17-42

Tylko konkretne wzmocnienia

TRZY PYTANIA DO Roberta Góralczyka, trenera Motoru Lublin

• Jak pan ocenia mecz z Krysztalem Werbkowice?

– Chcieliśmy, żeby większość zawodników mogła przebywać na boisku w pełnym wymiarze czasowym. I to dzięki dwóm spotkaniom nam się udało. W pierwszym meczu zagraлиśmy z tym teoretycznie słabszym przeciwnikiem. Ponownie pokazaliśmy dobrą skuteczność. To na pewno duży pozytyw, a także konsekwencja w grze. Nie łatwo jest zdobywać tyle bramek, nawet w pojedynkach z drużynami z niższych klas rozgrywkowych.

• W spotkaniu z Resovią wynik był już gorszy...

– Mimo porażki widziałem sporo pozytywów w grze mojego zespołu. Niepokojące jest to, że dwa razy daliśmy się zaskoczyć po stałych fragmentach gry. Po przerwie jednak przeważaliśmy i stworzyliśmy sobie sporo sytuacji pod bramką rywali. Wynik nie jest pozytywny, ale nasza gra naprawdę mogła się podobać. Przeprowadziliśmy kilka ciekawych akcji, a do tego dobrze wyglądałimy pod względem fizycznym. Po tej drugiej połowie można z optymizmem patrzeć w przyszłość.

• Jak wygląda sprawa transferów? Obrońca z Ukrainy ostatecznie nie trafi do Motoru, a co z Janem Pelcem?

– Od dawna powtarzam, że po pozyskaniu Mateusza Majewskiego i wzmocnieniu bocznych sektorów boiska przydałby się jeszcze ktoś do środka pola. Oczywiście, w grę wchodzi jednak tylko konkretne wzmocnienia. Niewykluczone, że poczekamy trochę dłużej. Sytuacja wygląda tak, że trudno od razu się decydować na jakiegoś zawodnika, bo niewykluczone, że na sam koniec okienka trafi się ktoś ciekawy.

Jan Pelc? Drugi raz dostał szansę, bo wcześniej wystąpił przez 45 minut w meczu z Lewartem Lubartów. Nie chcę wystawiać nikomu indywidualnej oceny. Mogę powiedzieć tylko, że wkrótce wyjaśni się, czy ten zawodnik ostatecznie do nas trafi.

(LUKISZ)

TERAZ LEGIONOVIA

Piłkarze drużyny z Lublina w następną sobotę wybiegną na boisku tylko raz. Tym razem w Warszawie zagrają z Legionovią Legionowo. Trzecioligowca od niedawna prowadzi... Marcin Sasal, czyli były szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich. Mecz odbędzie się o godz. 13 na boisku przy ul. Łabiszyńskiej 20. – Zawsze z tymi mocniejszymi rywalami będzie występował trzon drużyny. Wiadomo jednak, że ciągle szukamy najlepszych rozwiązań dla tego zespołu. Dlatego można się spodziewać jakichś rozsad – wyjaśnia trener Góralczyk.

TRENINGI DLA NAPASTNIKÓW

W 2019 roku w Akademii Piłkarskiej Motoru Lublin przygotowała specjalistyczny cykl treningów dla napastników. Zajęcia będzie prowadził Kamil Witkowski, czyli były piłkarz Cracovii, który na boiskach ekstraklasy wystąpił w 36 meczach. Zapisal na swoim koncie także sześć bramek. Dodatkowo w I lidze uzbierał 91 spotkań i 22 bramki. W swojej karierze Witkowski zakładał także koszulkę: Górnika Łęczna, Znicza Pruszków, Motoru, czy Lublinianki. Obecnie jest szkoleniowcem zespołu z rocznika 2006 naszej Akademii.



Motor w sobotę przegrał z Resovią 1:2

Dużo pozytywów mimo porażki

PIŁKARSKA III LIGA Kolejną pracowitą sobotę mają za sobą piłkarze Motoru. Lublinianie znowu rozegrali dwa mecze kontrolne jednego dnia. Najpierw wysoko pokonali Krysztal Werbkowice 7:0, a później ulegli drugoligowej Resovii 1:2

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszym spotkaniu trener Robert Góralczyk „pomieszał” trochę w składzie. Tym razem obok młodzieży zagrało też kilku bardziej doświadczonych zawodników. W linii obrony pojawił się Robert Majewski, a w pomocy: Dawid Kamiński i Michał Gałęcki. A w ataku Konrad Nowak, który zresztą zdobył trzy z siedmiu goli.

Żółto-biało-niebiescy szybko zdominowali rywala z IV ligi. W siódmej minucie wynik otworzył Nowak, a kilka chwil później do siatki trafił Szymon Rak. Jeszcze przed przerwą rezultat poprawił Dawid Kamiński, a

w samej końcówce pierwszej odsłony rzut karny wykorzystał „Nowy” i było już 4:0. Po zmianie stron gospodarze dorzucili jeszcze trzy bramki i znowu efektownie pokonali niżej notowanego rywala.

W drugim spotkaniu Tomasz Brzyski i jego koledzy musieli za to uznać wyższość Resovii. W przeciągu pięciu minut pierwszej odsłony goście zapisali na swoim koncie dwa gole. Oba zdobyli po stałych fragmentach gry: najpierw rzucie wolnym, a później rożnym. Po przerwie ekipa z Lublina pokazała się jednak z dobrej strony. Potrafiła zdominować drugoligowca i stworzyła sobie kilka klarownych okazji na

korzystać tylko jedną. Rzut karny wywalczył Dawid Pożak, a z 11 metrów nie pomylił się Brzyski.

Do końcowego gwizdka Motor szukał wyrównującego trafienia, ale tym razem skuteczność zawiodła. W starciu z Resovią wystąpił Jan Pelc, który od kilkunastu dni jest przymierzany do zespołu trenera Góralczyka. Na dniach powinno być już jasne, czy 19-latek zasili w zimie żółto-biało-niebieskich.

Motor Lublin – Krysztal Werbkowice 7:0 (4:0)

Bramki: Nowak (7, 44-z karnego, 82), Rak (11), D. Kamiński (23), Dobrzyński (64), Dusilo (84).

Motor: Sobieszczyk – Kraśniewski, R. Majewski, Dobrzyński, Kopyciński, D.

Kamiński (62 Rybak), Gałęcki, Kumoch, Rybak (46 Dusilo), Rak, Nowak.

Krysztal: Stachyra – Dec, Alochin, Mazur, Luterek, Sas, zawodnik testowany I, Rybka, Łappo, Warecki, zawodnik testowany II **oraz** Filipczuk, Łappo, K. Wołoch, Nieradko, Jabłoński, Pakuła i dwóch zawodników testowanych.

Motor Lublin – Resovia 1:2 (0:2)

Bramki: Brzyski (63-karnego) – Adamski (20), Mikulec (24).

Motor: Olszewski – Michota, Ranko, Wołos, Pelc, Pożak, Sz. Kamiński, Cichocki, Brzyski, M. Majewski, Darmochwał oraz Łakota, Buczek, D'Apollonio, Paluch.

Resovia: Daniel (46 Banek) – Geniec (85 Kurek), Makowski (46 Persak), Domoń, Mikulec, Frankiewicz (75 Wilczak), zawodnik testowany (60 Świechowski), Adamski (80 Pasternak), Antonik (46 Szafar), Karólek (46 zawodnik testowany, 85 Obłoz), Twardowski.

Lepsza gra Stali Kraśnik w Stalowej Woli

PIŁKARSKA III LIGA Do tej pory wyniki sparingów Stali Kraśnik nie napawały optymizmem. Niebiesko-żółci wysoko przegrali z Motorem Lublin, a później zremisowali z Ładą Biłgoraj 2:2. W sobotę podopieczni Jarosława Pacholarza zmierzili się ze Stalą Stalowa Wola i znowu zremisowali, tym razem 1:1

Goście zagraли lepiej niż w poprzednich spotkaniach. Znowu jednak brakowało w składzie kilku kluczowych postaci. Ponownie nie mogli wystąpić: Rafał Król, Daniel Szewc, czy Anton Lucyk. W podstawowym składzie pojawiło się tym razem trzech testowanych zawodników. Jeszcze nie zapadła decyzja, czy ktoś z nich zostanie w zespole. Do drużyny wrócił podstawowym bramkarz Sebastian Ciolek. Stal i tak musi się jednak

rozejrzeć za golkeeperem, bo z gry zrezygnował Jakub Zołech.

– Czekamy sporo ważnych decyzji. Z jednej strony graliśmy z mocnym rywalem, ale z drugiej to byli głównie rezerwowi i młodzież, która dopiero stara się przebić do składu. Niby zaprezentowaliśmy się lepiej niż w poprzednich sparingach. Przeprowadziliśmy kilka fajnych akcji. Nie jestem jednak ciągle przekonany do testowanych zawodników. Muszę jeszcze na spokojnie obejrzeć ten mecz i wtedy zdecydujemy, czy u nas zostaną – wyjaśnia Jarosław Pacholarz, trener niebiesko-żółtych. – Na wiosnę nie

będziemy dysponowali zbyt szeroką kadrą, raczej będzie się składała z 18-19 piłkarzy. Dlatego potrzeba nam uniwersalnych graczy – dodaje opiekun ekipy z Kraśnika.

Nadal nie wiadomo, gdzie wyładuje Arkadiusz Maj. Nastolatek był już na testach w Elaninie Toruń, a ostatnio Podbeskidziu Bielsko-Biała. Po operacji jest już Jakub Gajewski. Nie zanoszą się na to, żeby obrońca zmienił klub. Jeżeli zdąży się wykurować wiosną, to na boisko może wrócić dopiero w końcówce rundy. Na szczęście nie zanoszą się na transfer Ernesta Skrzyńskiego, czyli trzeciego z wychowanków Stali. Ten bardzo się przyda wiosną,

jeżeli niebiesko-żółci będą chcieli utrzymać się w klasyfikacji Pro Junior System.

W następnym tygodniu Stal zagra w Staszowie z tamtejszą Olimpią Pogonią, czyli zespołem z IV ligi świętokrzyskiej.

(LUKISZ)

Stal Stalowa Wola – Stal Kraśnik 1:1 (1:0)

Bramki: Trubeha (12) – Stępień (86).

Stal Stalowa Wola: Kalinowski – Waszkiewicz, zawodnik testowany, Mazurek, Grasz, Mistrzyk, Pietras, Śpiewak, Marut, Urban, Trubeha **oraz** Siudak, Moskal, Pawłowski, Bosak, Chmura, Kuchyt.

Stal Kraśnik: Ciolek – Gaska, Pietroń, Mazurek, Świech, zawodnik testowany I, zawodnik testowany II, zawodnik testowany III, Skrzyński, Koneczny, Drozd **oraz** Dąbrowski, Wójtowicz, Stępień.

Stal Kraśnik zaprezentowała się w Stalowej Woli lepiej niż w poprzednich meczach kontrolnych



FOT. STAL KRAŚNIK

Wielkich transferów nie potrzebują

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze z Białej Podlaskiej ograli w sobotnim meczu kontrolnym Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:1. Podlasie dużo lepiej radziło sobie w trudnych warunkach, bo życie piłkarzom utrudniało śliskie boisko, a także padający śnieg

Już do przerwy gospodarze mieli w zapasie dwie bramki. Po zmianie stron obie ekipy dołożyły po jednym golem. – Widać było, że lepiej radzimy sobie z organizacją gry na normalnym, dużym boisku. Byliśmy po prostu lepsi i zasłużenie wygraliśmy to spotkanie. Mimo trudnych warunków jestem zadowolony, bo każdy zagrał praktycznie po 45 minut i skończyło się bez kontuzji – ocenia trener Salański.

W sobotę szkoleniowiec nie mógł też skorzystać z kilku graczy. Adriana Hołownię zatrzymały obowiązki w pracy, a do zdrowia dochodzą jeszcze: Marcin Kruczyk, Mateusz Łakomy oraz Olaf Martynek.

W drużynie gospodarzy pokazało się kilku juniorów TOP 54 Biała Podlaska: Filip Szabaciuk, Vitalij Tabałow, czy Cyprian Tarasiewicz. Był też jeden testowany skrzydłowy, który ma wypełnić lukę po Patryku Czułowskim. Ten ostatni przeniesie się do Chełmianki. Z kolei przymierzany do Podlasia Kacper Rogoziński ostatecznie zdecydował się na transfer do innego trzecioliigowca z grupy czwartej – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

– Jesteśmy zdecydowani na sprawdzanego zawodnika i mamy nadzieję, że z nami zostanie. Poza tym nie spodziewam się wiel-

kich ruchów kadrowych. Wierzę w tych chłopaków i jeżeli solidnie przepracujemy zimę, to jesteśmy w stanie utrzymać się tym składem w III lidze – dodaje opiekun zespołu z Białej Podlaskiej.

Kolejna kontuzja w ekipie Orłąt

Sporo problemów kadrowych ma Rafał Borysiuk. W Orłętach ciągle brakuje kontuzjowanych: Roberta Nowackiego, Artura Sułka, Karola Buzuna, czy Adriana Zarzeckiego. Na dodatek już w piątej minucie starcia z Podlasiem nos złamał Kacper Lipiński. A to oznacza, że czeka go kilka tygodni przerwy. Michał Panufnik ostatnio był sprawdzany przez Pogoń Siedlce i dostał ofertę powrotu do tego klubu. Czy z niej skorzysta okaże się w najbliższych dniach.

Szkoleniowiec zespołu z Radzyna Podlaskiego znowu przyglądał się dwójce graczy: Tomaszowi Zarębie i Sebastianowi Kaczyńskiemu. – Jestem na nich zdecydowany i chciałbym, żeby zostali. Zobaczymy jednak, co z tego wyjdzie, bo nie wiem, czy będziemy mogli sobie pozwolić na obu zawodników. Sporo będzie też zależało od tego, czy zostanie z nami Michał Panufnik. Bardzo bym chciał, ale decyzja ma zapaść około wtorku – wyjaśnia popular-



Podlasie było lepsze od Orłąt w sparingowych derbach

ny „Borys”. I przyznaje, że sobotni mecz w Białej Podlaskiej niespecjalnie wyszedł jego piłkarzom.

– Prawdę mówiąc warunki były bardzo ciężkie. Trudno było nam w ogóle utrzymać

się na nogach. Było ślisko, a do tego mocno padał śnieg. Nie było widać nawet jednego, zielonego źdźbła trawy – śmieje się trener Orłąt. – Obie drużyny popełniły mnóstwo błędów, ale my na

pewno więcej. Przy lepszej skuteczności sparing mógł się jednak skończyć hokejowym wynikiem 7:7. Niepotrzebnie próbowaliśmy grać krótkimi podaniami, boisko na to nie pozwalało. Nie ma jednak sensu wyciągać z tego meczu jakichś wielkich wniosków – dodaje szkoleniowiec.

PROBLEMY Z TRENINGAMI

Arkadiusz Kot i jego koledzy w minionym tygodniu mieli problemy z treningami, ale w najbliższą środę będą ćwiczyli na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie. W lutym, przy okazji ferii na tamtejszym obiekcie mają też zaplanowany cały mikrocykl. – Zasypało nam Orlika, więc rzeczywiście były ostatnio kłopoty z zajęciami, ale spokojnie sobie poradzimy. Do ligi jest jeszcze kilka tygodni – zapewnia „Borys”.

Podlasie Biała Podlaska – Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:1 (2:0)

Bramki: Tkaczuk, Chmielewski, Tabałow – Wojczuk.

Podlasie: Zagórski (30 Wrzosek, 60 Woźniak) – Szabaciuk, Chyla, Leśniak, Komar, Andrzejuk, Tkaczuk, Nieścieruk, zawodnik testowany, Kosieradzki, Chmielewski oraz Tarasiewicz, Całka, Konaszewski, Mitura, Renkowski, Dmitruk, Syryjczyk, Tabałow.

Orłęta: Plebaniuk (46 Steżała) – Kiczuk, Kursa (70 Idzikowski), Lipiński (7 Jaworski, 70 Musiatowicz), Ciborowski (70 Kania), Kot, Korolczuk (46 Rycaj), Waniowski (46 Zaręba), Kalita, Kaczyński (65 Bożym), Wojczuk.

Ostre strzelanie Lublinianki

PIŁKARSKA IV LIGA Piłkarze Dariusza Bodaka ostro postrzelali w piątkowym meczu kontrolnym z występującym w lubelskiej klasie okręgowej Orionem Niedzwica. Lublinianka rozbiła rywali aż 9:0

Już do przerwy klub z Wieniawy miał na koncie aż sześć bramek. Trzy na swoim koncie zapisał Adrian Rapa, a po dwa dołożyli: Damian Kuzioła i Jarosław Milcz. Bramkę meczu zdobył Rapa, który świetnie uderzył z woleja i to swoją „słabszą”, prawą nogą po długim rogu. Ładną główką akcję swojej drużyny sfinalizował też Milcz.

– Nie ma sensu się zachwycać tym wynikiem. My mieliśmy tylko krótką przerwę przy okazji świąt, a przeciwnik ćwiczy tak naprawdę dopiero od 1,5 tygodnia. Jesteśmy na zupełnie innym etapie przygotowań niż Orion – mówi Dariusz Bodak, trener klubu z Lublina. – Tak, jak nie robiliśmy tragedii z porażki z juniorami Motoru, tak tym razem nie popadamy w żaden hur-



Lublinianka strzeliła w meczu z Orionem aż dziewięć bramek

raoptymizm. Fajnie, że udało się strzelić sporo bramek i że przeprowadziliśmy kilka ciekawych akcji. Poza tym wszyscy porządnie popracowali. Ci którzy grali w pierwszej połowie, w drugiej jesz-

cze pobiegali i odwrotnie. Obyło się też bez kontuzji i trzeba się cieszyć, ale ciągle sporo pracy przed nami, bo było też w naszej grze kilka mankamentów – wyjaśnia szkoleniowiec Lublinianki.

W jego drużynie zabrakło kilku graczy. Z różnych względów nie mogli zagrać: Grzegorz Mula-wa, Michał Wszolek i Michał Kowalczyk. Wszyscy w przyszłym tygodniu do-

łączą jednak do zespołu. W sparingu wystąpiło też dwóch testowanych piłkarzy. Można się spodziewać, że w przyszłym tygodniu zapadną ostatecznie decyzje, czy obaj zostaną w drużynie.

W przyszłym tygodniu Maksymiliana Żubera i jego kolegów czeka już poważniejszy sprawdzian. W sobotę o godz. 11 na boisku przy ul. Poturzyńskiej zmierzą się z trzecioliigową Chełmianką.

(LUKISZ)

Lublinianka – Orion Niedzwica Duża 9:0 (6:0)

Bramki: Rapa 3, Kuzioła 2, Milcz 2, Baran, Morenkov.

Lublinianka: Żuber – Dzyr, Ptaszyński, Giza, Kośka, zawodnik testowany I, Kuzioła, Bednara, Baran, Iwańczuk, Rapa oraz Toruń, Stępień, Milcz, Rasiński, Trohimczuk, Rejmak, Morenkov, Powalka, zawodnik testowany II.

Lotto (26.01)

1, 7, 16, 41, 45, 49.

Lotto Plus (26.01)

3, 8, 18, 21, 29, 47.

Lotto (24.01)

6, 10, 12, 22, 33, 40.

Lotto Plus (24.01)

1, 12, 21, 27, 30, 33.

Multi Multi (27.01), godz. 14

6, 7, 12, 14, 15, 17, 33, 36, 41, 47, 50, 54, 56, 58, 59, 65, 66, 73, 77, 80. Plus 80.

Multi Multi (26.01), godz. 21.40

7, 8, 13, 16, 18, 20, 22, 26, 30, 31, 32, 44, 45, 50, 53, 59, 68, 71, 72, 80. Plus 71.

Multi Multi (26.01), godz. 14

6, 8, 15, 17, 32, 34, 35, 39, 41, 42, 46, 49, 50, 53, 58, 59, 60, 62, 71, 74. Plus 15.

Multi Multi (25.01), godz. 21.40

1, 7, 8, 10, 12, 20, 22, 25, 26, 27, 30, 33, 35, 36, 49, 62, 70, 74, 75, 79. Plus 62.

Multi Multi (25.01), godz. 14

2, 4, 5, 7, 10, 11, 14, 21, 26, 27, 28, 33, 39, 45, 53, 55, 58, 64, 67, 74. Plus 53.

Multi Multi (24.01), godz. 21.40

1, 2, 3, 10, 12, 16, 24, 27, 31, 32, 38, 42, 43, 45, 52, 61, 62, 69, 70, 74. Plus 61.

Mini Lotto (26.01)

10, 19, 29, 31, 37.

Mini Lotto (25.01)

3, 12, 33, 34, 40.

Mini Lotto (24.01)

6, 12, 18, 37, 40.

Ekstra Pensja (26.01)

2, 7, 12, 25, 26 – 3.

Ekstra Pensja (25.01)

1, 15, 18, 21, 27 – 3.

Ekstra Pensja (24.01)

4, 15, 17, 18, 35 – 2.

Eurojackpot (25.01)

24, 25, 28, 35, 48 – 4, 8.

Kaskada (27.01), godz. 14

1, 3, 6, 7, 11, 13, 15, 17, 20, 21, 22, 23.

Kaskada (26.01), godz. 21.40

3, 4, 6, 9, 10, 12, 14, 15, 16, 21, 22, 24.

Kaskada (26.01), godz. 14

1, 2, 4, 5, 6, 11, 12, 16, 19, 20, 22, 23.

Kaskada (25.01), godz. 21.40

2, 4, 5, 7, 9, 10, 12, 15, 19, 20, 23, 24.

Kaskada (25.01), godz. 14

1, 4, 5, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 23, 24.

Kaskada (24.01), godz. 21.40

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 13, 17, 20, 22.

Super Szansa (27.01), godz. 14

8, 2, 8, 2, 7, 4, 5.

Super Szansa (26.01), godz. 21.40

5, 2, 4, 3, 6, 5, 5.

Super Szansa (26.01), godz. 14

4, 2, 5, 4, 0, 3, 7.

Super Szansa (25.01), godz. 21.40

1, 4, 6, 1, 3, 9, 4.

Super Szansa (25.01), godz. 14

4, 2, 6, 2, 8, 2, 4.

Super Szansa (24.01), godz. 21.40

5, 8, 2, 9, 4, 8, 8.

W SKRÓCIE

Są nowe terminarze juniorów

Nasze drużyny występujące w Centralnej Lidze Juniorów: U-15, U-17 i U-18 znają już wiosenny rozkład jazdy. Juniorzy starsi Motoru Lublin rozpoczną ligowe zmagania 9 lub 10 marca od meczu u siebie z Lechem Poznań. W CLJ U-17 w rundzie rewanżowej oprócz BKS Lublin będzie występował także Motor. Obie ekipy również po raz pierwszy w tym roku o punkty powalczą na wyjeździe, także 9 lub 10 marca. Żółto-biało-niebiescy pojadą do Kielc na spotkanie z Koroną. Z kolei podopieczni Marcina Zakrzewskiego na dzień dobry w rundzie wiosennej zmierzą się z Cracovią. Najwięcej naszych zespołów zagra w CLJ U-15. Obok Motoru i AP TOP 54 Biała Podlaska do rywalizacji przystąpi także Górnik Łęczna. Najmłodsza grupa rozgrywki także wznowi w weekend 9-10 marca. Motor najpierw zagra w derbach z zespołem z Białej Podlaskiej. A zielono-czarni w debiucie spróbują sprawdzić niespodziankę w Krakowie, gdzie zmierzą się z tamtejszą Wisłą.

Futsaliści w finale

UMCS Lublin zagra w turnieju finałowym Akademickich Mistrzostw Polski w futsalu. Podopieczni trenera Tomasza Bieleckiego awans zapewnili sobie już w sobotę podczas rozgrywanych w Lublinie półfinałów grupy C. W ćwierćfinale akademicy okazali się lepsi od Uniwersytetu Rzeszowskiego 4:3, ale dopiero po rzutach karnych. W kolejnej fazie rozgrywek UMCS pokonał bez większych problemów PWSZ Tarnów aż 5:1. Z kolei w finale znowu po zaciętym boju gospodarze ograli Uniwersytet Jagielloński 4:3. Jak wypadły pozostałe, nasze ekipy? Politechnika Lublin zakończyła zmagania na szóstym miejscu. Z kolei Uniwersytet Przyrodniczy Lublin zajął dziewiątą lokatę.

(LUKISZ)

Świetna pierwsza połowa Wisły

PIŁKARSKA III LIGA Pierwszy mecz kontrolny mają za sobą piłkarze Wisły Puławy. Podopieczni Jacka Magnuszewskiego zremisowali na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola 3:3. Co ciekawe, goście do przerwy mieli w zapasie trzy gole. W samej końcówce stracili jednak dwie bramki i ostatecznie musieli się zadowolić remisem



FOT. KAS WISŁA PUŁAWY

Wisła po 25 minutach prowadziła w Stalowej Woli aż 3:0. Niestety, nie dowiozła korzystnego wyniku do końca meczu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ
Świetnie z nowym klubem przywitał się Michał Zuber. Były zawodnik Górnika Łęczna już w czwartej minucie uderzył do siatki zza pola karnego. Po kwadransie Duma Powiśla miała już na koncie dwa gole. Tym razem akcję Szymona Stanisławskiego sfinalizował Piotr Zmorzyński. W 26 minucie Wisła prowadziła 3:0. Asystę na swoim koncie zapisał Zuber, a bramkarza rywali pokonał Stanisławski.

Po zmianie stron gospodarze szybko zaliczyli kontaktowe trafienie, ale później długo utrzymywał się wynik 1:3. Wisła mogła

zamknąć zawody, ale zmarowała kilka świetnych okazji. Dwa razy „setki” zepsuł Krystian Żelisko. Sposobu na bramkarza rywali nie znalazł także Jakub Mażysz. W samej końcówce „Stalówka” zdążyła jednak strzelić jeszcze dwie bramki. I ostatecznie zawody zakończyły się remisem 3:3.

– Wynik na tym etapie przygotowań jest sprawą drugorzędną – przekonuje Jacek Magnuszewski, trener ekipy z Puław. – Jestem zadowolony przede wszystkim z postawy zespołu w pierwszej połowie. Dopóki graliśmy tym bardziej dojrzałym składem, to wyglądaliśmy naprawdę

dobrze. Trzeba jednak przyznać, że po zmianie stron chyba mieliśmy nawet więcej sytuacji. Niestety, zawiodła trochę skuteczność, a w ostatnich pięciu minutach daliśmy sobie strzelić dwa gole – dodaje szkoleniowiec.

A jak wypadli sprawdzani zawodnicy? – Wiadomo, że Michała Zubera specjalnie testować nie trzeba. Co do innych, to będziemy im się jeszcze przyglądać. Trudno wyciągać wnioski po jednym meczu. Na pewno mamy do dyspozycji sporo młodzieży i jakieś kosmetyczne zmiany w naszej kadrze są jeszcze możliwe – mówi opiekun Dumy Powiśla.

W następną sobotę Wisła w Puławach ma zagrać z Ruchem Wysokie Mazowieckie.

Stal Stalowa Wola – Wisła Puławy 3:3 (0:3)

Bramki: Mroziński (56), Lebioda (86), Janiszewski (90) – Zuber (4), Zmorzyński (15), Stanisławski (25).

Stal: Konefał – Wieprzęc, Czajkowski, Janiszewski, Sobotka, Kitliński, Stasiak, Mroziński, Trąbka, Dziubiński, Łętocha. Oraz Buczek, Lebioda.

Wisła, I połowa: Socha – Król, Poznański, Pielach, Barański, Supryn, Maksymuk, Puton, Zmorzyński, Zuber, Stanisławski. **II połowa:** Kurek – zawodnik testowany I, Pielach (70 zawodnik testowany II), Kusał, Kobiłka, Zmorzyński (60 Chudyba), Litwiniuk, Kobiłka, Popiołek, Żelisko, Mażysz.

(LUKISZ)

Rozmowy w sprawie wzmocnień trwają

PIŁKARSKA IV LIGA Drużyna z Lubartowa pokonała w sobotę ligowego rywala – Start Krasnystaw 2:0. Lewart jest zdecydowany na transfer Wojciecha Więcaszka z Włodawianki, ale rozmowy w sprawie jego pozyskania trwają. Sporo piłkarzy testował też trener gości Paweł Kamiński

Oba gole padły w pierwszej połowie. Wynik utworzył Łukasz Najda, a ustalił go testowany Więcaszek. Po zmianie stron w drużynie gospodarzy po raz kolejny wystąpił chociażby Mateusz Szafrąński (AZS UMCS Lublin). – Zdobiliśmy dwie bramki, ale sytuacji było więcej. Ogólnie to był bardzo pożyteczny sparing. Wiadomo jednak, że nie brakowało też słabszych momentów, dlatego nadal musimy ciężko pracować – ocenia trener Lewartu Łukasz Mierzejewski.

Szkoleniowiec cały czas czeka na decyzje trzeciolicowców odnośnie swoich zawodników. Jakub Wankiewicz jest sprawdzany przez Stal Krasnik, a Michał Budzyński przez Avię

Lewart po laniu w Lublinie zagrał zdecydowanie lepiej przeciwko Startowi Krasnystaw

Świdnik. – W sprawie Kuby na dniach wszystko będzie jasne. Jeżeli chodzi o Michała, to jeszcze w przyszłym tygodniu ma zagrać w sparingu Avii, dlatego na pytanie, czy zostanie u nas będę mógł odpowiedzieć dopiero za tydzień – wyjaśnia popularny „Mierzej”.

Sporo graczy na testy zaprosiła drużyna z Krasnegostawu. – Po rozmowach z prezesem uznaliśmy, że przydałoby się nam trochę świeżej krwi. Liczymy na trzy-cztery wzmocnienia składu. Rozmowy trwają, ale nie są łatwe. Mamy jednak nadzieję, że uda się pozyskać piłkarzy, na których nam zależy – mówi Paweł Kamiński, trener Startu.

Dodaje też, że jak na pierwszy mecz kontrolny mimo porażki w Lubartowie nie było źle. – Nie ma powodów do niepokoju. Dopiero poznaję chłopaków, a to na pewno będzie dobry ma-

teriał do analizy. Wszystko porządnie popracowali, a do tego obyło się bez kontuzji. Zmierzyliśmy się też z mocnym przeciwnikiem i na dobrym boisku – dodaje trener Kamiński.

Za tydzień Lewart zagra w Lubartowie z Huraganem Międzyrzec Podlaski (godz. 12), a Start w Zamościu z Gryfem Gmina Zamość (godz. 17).

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Start Krasnystaw 2:0 (2:0)

Bramki: Najda, Więcaszek.

Lewart: Kuźma – Gliniak, Ponurek, Michna, Filipczuk, Majewski, Bujak, Pokrywka, Najda, Więcaszek, Szkutnik **oraz** Kozieł, Sowa, Stopa, Golda, D. Pikul, Muzyka, A. Pikul, Szafrąński, Mitura.

Start: zawodnik testowany I – Lenard, Saj, Wojciechowski, Kwiatkowski, zawodnik testowany II, Kabasa, Sobów, Chariasz, Drapsa, zawodnik testowany III **oraz** Dworucha, Witkowski, Tor, Kowalski i 5 zawodników testowanych.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

W oczekiwaniu na wybory

PIŁKARSKA IV LIGA Drugi mecz kontrolny ma za sobą MKS Ryki. Drużyna Marcina Cieśli najpierw ograła Żyrzyniaką Żyrzyn, a w niedzielę pokonała Gabaryty Dęblin 3:1. Na razie sytuacja kadrowa ostatniego zespołu w tabeli nie jest jednak zbyt wesoła

Mecz został podzielony na trzy tercje po 30 minut każda. Już w pierwszej MKS zdobył dwie bramki, a ostatecznie mimo mocno okrojonego składu wygrał 3:1. Trener Cieśla sam pojawił się na boisku, a do tego posiłkował się kolejnymi zawodnikami z drużyny juniorów. Szansę dostało trzech bramkarzy, w tym Igor Belka z 2003 rocznika. W polu wystąpił za to jego rówieśnik Marcel Gałązka.

W sparingu zabrakło Wojciecha Kępki, który wziął udział w pierwszym spotkaniu. Tym razem nie mógł pojawić się na meczu i nie wiadomo, czy zdecyduje się na powrót do zespołu. – Na razie nasza kadra wygląda słabo i ciągle nie wiemy, na czym stoimy – wyjaśnia trener Cieśla. – Czekamy na wybory w klubie. Te miały się odbyć pod koniec grudnia, później pod koniec stycznia, a teraz ostatecznie zaplanowano je na 2 lutego. Mam nadzieję, że za tydzień wszyscy będziemy już mądrzejsi. Z kadra, którą mamy obecnie będzie bardzo ciężko myśleć o walce w IV lidze – dodaje szkoleniowiec ekipy z Ryk.

Za tydzień jego podopieczni zagrają z kolejnym niżej notowanym rywalem. W niedzielę o godz. 16 w Puławach czeka ich pojedynek z KS Drzewce. – Te pierwsze spotkania chcieliśmy zagrać z rywalami z niższych klas, żeby podbudować trochę morale chłopaków. Powoli będziemy mierzyć się jednak z silniejszymi przeciwnikami. Mamy za-

planowane mecze z klubami z okręgówki i IV ligi. Za tydzień ze składem też powinno być już lepiej. Ze względu na studniówkę i zajęcia na studiach kilku zawodników nam brakowało. Myślę, że w kolejnym sparingu nasza kadra będzie już szersza – dodaje szkoleniowiec ostatniej drużyny w tabeli IV ligi.

(LUKISZ)

POLESIE BĘDZIE MOCNIEJSZE

W przerwie zimowej trener przedostatniego w tabeli Polesia Grzegorz Bialek liczy na wzmocnienia składu. I wszystko wskazuje, że ekipa z Kocka na wiosnę będzie mocniejsza. Do drużyny ma wrócić Arkadiusz Adamczuk, który ostatnio zakładał koszulkę trzecioliigowej Stali Kraśnik. W rundzie jesiennej najczęściej był jednak rezerwowym. 23-latek w sumie zaliczył 12 występów, ale tylko dwa razy pojawił się w wyjściowym składzie niebiesko-żółtych. Zdobył też jednego gola – w starciu ze Spartakusem Daleszyce. Do Polesia może także dołączyć były zawodnik Lublinianki Piotr Waszczyński, który już w rundzie jesiennej był przymierzany do ekipy beniaminka, ale ostatecznie nie udało się sfinalizować transferu.

MKS Ryki – Gabaryty Dęblin 3:1 (2:0, 3:1)

Bramki dla MKS: Szlendak, Wasilewski, Darnia.

MKS: Mróz, Kałaska, Belka – Szwed, D. Osojca, Sergiel, Cieśla, Wasilewski, Szlendak, Gałązka, Czapla, Długaszek, Darnia, Bułhak.



Hetman wysoko ograł w sparingu zespół Gryfu Gminy Zamość

Lider na szóstkę

PIŁKARSKA IV LIGA Piłkarze Jacka Ziarkowskiego wysoko pokonali kolejnego rywala. Lider IV ligi tym razem strzelił aż sześć goli. Wiadomo już także, że ekipę z Zamościa wzmocni Patryk Słotwiński

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Popularny „Słotwa” w rundzie jesiennej był zawodnikiem Motoru Lublin, ale rzadko pojawiał się na boisku z powodu kontuzji. W zimie zdecydował się rozwiązać umowę z trzecioliigowcem. Mówiło się, że może wrócić do Tomasovii, ale ostatecznie wyładował w Hetmanie. – Patryk jest już naszym graczem – potwierdza trener Ziarkowski. – W zimie zależy nam na pozyskaniu przede wszystkim zawodników uniwersalnych, którzy mogą występować na kilku pozycjach. Patryk głównie ma grać w środku pola, ale jeżeli będzie taka konieczność, to pomoże nam także na lewej stronie. Zostanie z nami przynajmniej do czerwca, a później

zobaczymy – dodaje populary „Ziarno”.

W sobotnim meczu kontrolnym zamościanie już do przerwy prowadzili 4:0. Wynik w 16 minucie otworzył Mateusz Olszak, który wykorzystał dośrodkowanie Dawida Skoczylasa i głową wpakował piłkę do siatki. Później strzelali jeszcze: jeden z zawodników testowanych, Skoczylas, a także Rafał Kycko. Dwie asysty zaliczył Słotwiński.

Po przerwie gospodarze wystąpili w mocno eksperymentalnym i bardzo młodym składzie. Na boisku zameldowali się chociażby: Łukasz Pokrywka i Jan Mróz (obaj 2003 rocznik). Mimo to meściecowi zapisali na swoim koncie dwa kolejne trafienia. Bramkarza rywali pokonali: Olszak i Rafał Turczyn.

– W drugiej połowie średnia wieku naszego zespołu wynosiła chyba około 20 lat. Było dwóch młodych chłopaków z 2003 rocznika, a także kilku juniorów. Potraktowaliśmy ten mecz trochę ulgowo, bo ci, którzy w śróde długo zagraли z Górnikiem Łęczna na tym razem byli trochę oszczędzani. Cieszy jednak, że mimo to zdobyliśmy sześć bramek, a rywal praktycznie ani razu nam nie zagroził. Wszyscy mocno pracują i zgłaszają akces do gry, a to bardzo pozytywny sygnał przed rundą rewanżową – ocenia Jacek Ziarkowski.

Szkoleniowiec lidera IV ligi zapowiada też, że na dniach można się spodziewać kolejnych transferów. – Myślę, że w poniedziałek lub wtorek uda nam się sfinalizować rozmowy z kolejnymi piłka-

rzami. Liczymy na dwa-trzy solidne wzmocnienia. Sebastian Denkwicz? Zobaczmy, czy uda nam się dojść do porozumienia – mówi „Ziarno”.

Przemysław Kanarek i jego koledzy w następną sobotę zmierzą się w kolejnym sparingu z Włodawianką Włodawa (sobota, godz. 11, na boisku w Zamościu).

Hetman Zamość – Gryf Gmina Zamość 6:0 (4:0)

Bramki: Olszak (16, 73), zawodnik testowany (21), Skoczylas (24), Kycko (37), Turczyn (71).

Hetman: zawodnik testowany I (46 Kowalczyk) – Omański (55 Mróz), Dudek, Kanarek (75 Woźniak), Słotwiński, Kycko (63 zawodnik testowany), Skoczylas (46 Pupeć), Barnor (63 Cymerman), zawodnik testowany II (24 Turczyn), zawodnik testowany III (76 Pokrywka), Olszak (75 Jakubowski).

Szczęśliwa wygrana drugiej drużyny Górnika

PIŁKARSKA IV LIGA Juniorzy Motoru tym razem musieli uznać wyższość bardziej doświadczonych piłkarzy. Podopieczni Tomasza Jasika niedawno ograł Lubliniankę 2:1. W sobotę żółto-biało-niebiescy przegrali jednak w łącznej z tamtejszym Górnikiem II 0:1

Tych bardziej doświadczonych piłkarzy w zespole zielono-czarnych wcale nie było jednak zbyt wielu. Trener Jacek Fiedień musiał posiłkować się juniorami. Na boisku pojawiło się chociażby dwóch zawodników z rocznika 2003: Marcel Sobiesiak i Maciej Izdebski. Dodatkowo wystąpili: Dominik Lipski (2002 rocznik) Piotr Grober (2001). Jedyną bramkę w końcówce zawodów strzelił Karol Turek, chociaż wcześniej o gola mogli się pokusić przyjeźdźni.

– Wynik nie jest ważny, ale trzeba przyznać, że to było szczęśliwe zwycięstwo – ocenia Jacek Fiedień, trener rezerw Górnika. – Bardziej sprawiedliwy byłby remis, można nawet powiedzieć, że to Motor bardziej zasłużył na wygraną. Liczy się jednak fakt, że porządnie pobiegaliśmy, a do tego, że nikomu nic się nie stało – dodaje szkoleniowiec, który nie mógł skorzystać z wielu zawodników.

Jego podopieczni rozjechali się na testy w różne zakątki Polski. Hubert Przybycień szuka klubu poza województwem lubelskim, tak samo jak Adrian Szczerba. Piotr Pacek był sprawdzany przez Hetmana Zamość, a Przemysław Skalecki walczył o angaż w Wiśle Puławy. W sparingu wziął za to udział Damian Podleśny, ale także można się spodziewać, że w najbliższym czasie będzie próbował znaleźć sobie klub w wyższej lidze niż czwarta.

– Na razie trudno powiedzieć, w jakim składzie przystąpimy do rundy wiosennej. Nie chcę też dekompletować zespołów juniorów, bo wiadomo, że na wiosnę mają o co grać. Musimy cierpliwie poczekać na transfery w pierwszej drużynie, a wtedy będziemy mądrzejsi. Wierzę jednak, że sobie poradzimy. Mamy 28 punktów i naszym celem będzie utrzymanie. Nasza zdobycz po pierwszej rundzie napawa jednak

optymizmem – wyjaśnia trener Fiedień.

Jego podopieczni w następnym meczu kontrolnym zmierzą się u siebie z Unią Hrubieszów. Spotkanie zaplanowano na sobotę, o godz. 9.45. Juniorów Motoru czeka starcie z innym czwartoliigowcem – Victorią Żmudź.

(LUKISZ)

Górnik II Łęczna – Motor Lublin 1:0 (0:0)

Bramka: Turek.

Górnik II: Podleśny – J. Rojek, Jaroszyński, Sobiesiak (46 Izdebski), Turek, Grober (46 Grzelak), Borcon, Olszewski, Jakubowski, Świeca, Lipski (46 Szachoi).

Motor, I połowa: Wójcicki – P. Drozd, Baryła, Futrzyński, Celmer, Zdunek, Kołozek, Knap, Pęczak, Pryliński, Bialek. **II połowa:** Grzywaczewski – Góralski, Gontarz, P. Zbiciak, Giletycz, Dajer, M. Drozd, Pęczak, Ćwik, Rzepecki, Pryliński.

Rezerwy Górnika Łęczna ograły juniorów starszych Motoru



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA.PL

Bramkarz pilnie poszukiwany

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Rejowiec liczy na miejsce w górnej części tabeli. Dorobek pierwszej części sezonu byłby lepszy, ale na przeszkodzie stanęło kilka czynników

Pierwszy to kłopoty kadrowe. Trener Tomasz Sasiadek nie mógł skorzystać ze wszystkich zawodników. – Większość wykluczyła kontuzje, niektórych sprawy zawodowe. Kamil Brzeziński dołączył do drużyny pod koniec rundy, Dawid Grel praktycznie nie grał w pierwszej części sezonu. Z kolei Paweł Szajduk z powodu kontuzji kolana też nie mógł nam pomóc – wylicza prezes Unii Rejowiec Zbigniew Rumiński. A trener dodaje: napastnik Radosław Gomułka dołączył do zespołu dopiero w końcówce rundy. Pierwsze spotkanie, w którym zagrał, to mecz z Frassatim Fajslawice. Wygraliśmy 2:1, a Radek miał znaczący wkład w nasz sukces. Na mecz do Fajslawic, z powodu kłopotów kadrowych, pojechaliśmy w 11-osobowym składzie. Na zmianę wpisałem już tylko siebie. Najbardziej palącym problemem jest pozycja bramkarza. I choć od zakończenia pierwszej rundy minęło już ponad dwa miesiące to klub z Rejowca nadal rozgląda się za kandydatem. Powód? Na półmetku rozgrywek Unia została praktycznie z jednym golkiperem. To 15-letni Adrian Pastuszak. Do ligi drużyna przystępowała z trzema graczami między słupkami. Byli jeszcze Maciej Maciejewski (rocznik 1993) i Łukasz Studziński (83). – Obaj w trakcie rozgrywek zrezygnowali z gry – mówi Sasiadek. Z konieczności bronił Pastuszak. – Dla tak młodego zawodnika było to spore

wyzwanie. Najpierw łapał w meczu juniorów, a następnie wychodził do gry w spotkaniu drużyn seniorskich. W niektórych meczach przytrafiały mu się proste błędy. Ale były także spotkania, w których bronił w sytuacjach nie do obrony. Zapowiada się przed nim ciekawa przyszłość. Trzeba jednak z nim solidnie popracować – przekonuje szkoleniowiec. Jednym z kandydatów do bramki był Sebastian Kowiński ze Startu Krasnystaw. – Byliśmy już blisko sfinalizowania tematu, ale ostatecznie nic z tego nie wyszło – informuje trener Sasiadek. Do zespołu chce powrócić pomocnik i obrońca Michał Górny, który ostatnio bronił barwy IV-ligowego Kłosa Chełm. – Michał chce do nas wrócić, aby grać razem z bratem Kubą. Teraz kluby muszą dojść do porozumienia – mówi szkoleniowiec Unii. Zespół z Rejowca wznowi zajęcia 1 lutego. – Już od stycznia chłopaki ruszają się w hali. Chcemy już z pewną podbudową wejść w treningi – informuje Sasiadek. Wśród sparingpartnerów Unii znalazły się: Ruch Popkowie, Granica Dorohusk, LKS Trawniki, Opolanin Opole Lubelskie i Wojsławia Wojsławice. – Jeśli ominą nas kontuzje i praca nie będzie przeszkadzać piłkarzom w rozgrywaniu spotkań, mamy realne szanse na zakończenie sezonu w górnej części tabeli – dodaje opiekun Unii. (GROM)

Chętnie przyjmą młodzieżowca

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Wiosną Unia Żabików rozegra aż dziewięć spotkań na swoim boisku. Trener Artur Dadasiewicz: są mocne i słabe strony takiego scenariusza

Po stronie plusów zapisać trzeba to, że drużyna wystąpi przed swoimi kibicami. Jesienią do takiej sytuacji doszło tylko czterokrotnie. Dlaczego? – Mieliliśmy w remoncie boisko i pierwsze siedem spotkań rozegraliśmy na obiektach rywali – przypomina szkoleniowiec Unii. – W rewanżach będziemy gospodarzem i to jest ważny argument. Kibice ekipy z Żabikowa mają jednak powody do zmartwienia. Funkcja gospodarza dotychczas niezbyt posłużyła miejscowym. Z czterech rozegranych spotkań nie udało się żadnego wygrać. – Z drugiej strony też nie przegraliśmy – zauważa opiekun drużyny z Żabikowa. Dwa bezbramkowe remisy z Bizonem Jeleniec i Sokołem Adamów oraz po 1:1 z Granicą Terespol i ŁKS Łazy to prawie 20 procent dorobku drużyny prowadzonej przez trenera Artura Dadasiewicza w pierwszej rundzie. Do tego doliczyć trzeba pięć wyjazdowych zwycięstw i cztery porażki na terenie przeciwnika. – Nasze boisko jest wąskie i wracając po serii spotkań wyjazdowych nie od razu mogliśmy przestawić się z większej murawy. Z drugiej strony drużyny, które do nas przyjeżdżały miały ułatwione zadanie jeśli chodzi o grę obronną. Na mniejszej powierzchni zawsze łatwiej się obronić. I dlatego nasi przeciwni-

cy, po skutecznej obronie, wyjeżdżali nas z jednym punktem – tłumaczy Dadasiewicz. W pierwszej rundzie problem stanowili również napastnicy, a właściwie ich brak. Nieobecni byli rasowi strzelcy. Z kontuzją zmagał się Mateusz Wolek. Z kolei Mariusz Lecyć przebywał zagranicą. Obaj już zapowiedzieli powrót do pracy na treningu, chcą pomóc kolegom w walce o jak najlepszy wynik. Razem ze wspomnianą dwójką wznowienie treningów po urazach i wyjazdach zadeklarowali: Sebastian Koczkodaj, Piotr Mitura, Krzysztof Kępa i Jakub Pieńko. – Jestem już po rozmowie z każdym z tych zawodników, wszyscy chcą wrócić. Z pewnością nasz potencjał znacznie wzrośnie – cieszy się trener Dadasiewicz. Największym problemem szkoleniowca są młodzieżowcy. Na razie zawodników spełniających to kryterium jest pięciu. – To gracze z roczników 2000 i 2001: Damian Drygiel, Jakub Wachnik, Bartłomiej Zgrajka, Bartłomiej Chudek i Jakub Kałuski – wylicza Dadasiewicz. – W drużynie rezerw występuje jeszcze zdolny Mateusz Pawelec. Piłkarze z tego przedziału wiekowego zawsze są poszukiwani przez kluby. Podobnie sprawa ma się u nas. Każdego młodzieżowca przyjmujemy z otwartymi rękami. (GROM)



Krystian Szura z 10 bramkami jest najlepszym strzelcem Roztocza na półmetku rozgrywek

Zmiany tylko kosmetyczne

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Roztocze Szczepreszyn rozpoczęło przygotowania do rundy wiosennej. Drużyna na pierwszych zajęciach spotkała się 15 stycznia, a w niedzielę miał rozegrać pierwszy z juniorami Hetmana Zamość. Jednak został on przełożony na inny termin

Zespół ze Szczepreszyn na ma z sobą udaną rundę jesienną. Po spadku z czwartej ligi w zespole doszło do kadrowej rewolucji, bo latem zespół opuściło aż 11 zawodników. Do zmiany doszło też na stanowisku trenera. Od tego sezonu za wyniki zespołu zaczął odpowiadać Jacek Szczyrba. I jak się z biegiem czasu okazało był to bardzo dobry wybór. Roztocze w 15 meczach zanotowało dziewięć zwycięstw, zaledwie jeden remis i pięć porażek i z dorobkiem 28 punktów i piątym miejscem w tabeli. – Jesteśmy zadowoleni z tego co udało nam się osiągnąć na półmetku rozgrywek – mówi Jacek Szczyrba, trener Roztocza.

– W Szczepreszynie tworzy się nowa, fajna drużyna. Przyznam szczerze, że piąte miejsce po rundzie jesiennej jest nawet dla mnie pewnym zaskoczeniem. Wysoko zawiesiliśmy sobie poprzeczkę więc wiosną trzeba będzie zrobić wszystko żeby utrzymać to co udało się wypracować. Mamy jednak świadomość, że czeka nas ciężkie pół roku. Niektóre zespoły mają nóż na gardle i będą musiały szukać punktów w każdym kolejnym spotkaniu – dodaje. Zawodnicy trenera Szczyrby wrócili do treningów 15 stycznia i trenują obecnie trzy razy w tygodniu mając do dyspozycji boisko typu orlik, halę lub siłownię. Zajęcia odbywają się według

przygotowanego harmonogramu, a także warunków pogodowych. W niedzielę ekipa ze Szczepreszyn miała rozegrać pierwszy w tym roku mecz sparingowy z juniorami Hetmana Zamość, ale ostatecznie z powodu zawirowań na ławce trenerskiej w zespole rywala spotkanie zostanie rozegrane w innym terminie. W kolejnych tygodniach Roztocze rozegra szereg kolejnych meczów kontrolnych. Jego rywalami będą: Łada Biłgoraj, Huczwa Tyssowce, Cukrownik Brat Siennica Nadolna, Potok Sitno, Olimpia Miączyn, Tomasovia, a tuż przed startem rozgrywek w planach jest także starcie z Sokołem Zwierzyniec i juniorami Resovii

– Zimą będzie dużo okazji do sprawdzenia się na tle wymagających przeciwników i to pomoże nam w dobrym przygotowaniu się do rundy rewanżowej – zapewnia Szczyrba. A czy zimą dojdzie do wielu roszad kadrowych? – Jak zawsze pewne zmiany zajdą, ale będą to raczej kosmetyczne sprawy. Kilku zawodników jest zainteresowanych grą u nas, ale musimy poczekać do gier kontrolnych. Natomiast już teraz mogę powiedzieć, że z gry u nas zrezygnował Damian Wolanin. Mamy jednak w Szczepreszynie młodych ciekawych bramkarzy i z pewnością znajdziemy dla niego następcę – uspokaja szkoleniowiec.

BS

Nastolatek błysnął skutecznością

Lubelska klasa okręgowa Ligowcy zaczęli towarzyskie granie. Formą zaimponował zwłaszcza Granit Bychawa. Podopieczni Łukasza Gieresa w sobotę na boisku w Świdniku nie dali najmniejszych szans Zrywowi Gorzków. Wicelider lubelskiej klasy okręgowej wygrał z piątym zespołem chełmskiej A klasy aż 8:0. Co szczególnie istotne, aż trzy bramki w tym spotkaniu zdobył Sebastian Sprawka. 16-latek tym samym potwierdza, że drzemia w nim olbrzymie możliwości i już

wiosną może się dla niego znaleźć miejsce w podstawowej jedenastce Granitu. Pozostałe trafienia w tym spotkaniu zaliczyli Krystian Sprawka, Karol Lewczuk, Karol Banachiewicz, Michał Pawelec i zawodnik testowany. Łukasz Gieresz sprawdzał w tym spotkaniu aż trzech piłkarzy. Jednym z nim jest Bartłomiej Prus, który ostatnio występował w Lubliniance Lublin. W zespole z IV ligi nie miał jednak stałego miejsca, dlatego postanowił przenieść się o poziom niżej. – Widzę w nim duży potencjał. Bę-

dzie grał na boku obrony lub pomocy – mówi Łukasz Gieresz. Jego zespół czeka jeszcze kilka sparingów. Najbliższy odbędzie się już w piątek, kiedy Granit w Świdniku zmierzy się ze Spartą Rejowiec Fabryczny. – Jestem bardzo zadowolony z tego, jak pracują moi podopieczni. Treningi są naprawdę wymagające, a ja nie słyszę z ich strony żadnego marudzenia. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że mamy szansę na awans do IV ligi. Chcemy jednak skupiać się tylko na najbliższym spotkaniu i nie robić

niczego na siłę – tonuje na stroje szkoleniowiec. Orion Niedzwica, główny rywal Granitu w walce o awans, tego weekendu nie zaliczy do udanych. Podopieczni Jacka Paździora zostali rozgromieni przez Lubliniankę. Wynik 0:9 świadczy o olbrzymiej różnicy klas. Trzeba jednak pamiętać, że w Niedzwicy sparingi pełnią tylko rolę testową. Podobnie było przed rozpoczęciem sezonu. Orion też nie wyglądał najlepiej, ale kiedy przyszło do rozgrywek ligowych, to piłkarze lidera rozgrywek zachwycali formą. (KK)

Rekordowa siódemka

TENIS Znamy już wszystkie rozstrzygnięcia w wielkoszlemowym turnieju Australian Open. W ostatnim meczu na kortach w Melbourne Novak Djoković zaskakująco szybko rozprawił się z Rafaellem Nadalem i sięgnął po swój siódmy triumf w tej imprezie

Serb ustanowił tym samym rekord – po sześć wygranych turniejów Australian Open mają na swoim koncie Szwajcar Roger Federer i Australijczyk Roy Emerson. „Jedynka” rankingu ATP spotkała się w finale z „dwójką”. Djoković potrzebował zaledwie dwóch godzin, żeby pokonać Nadala w trzech setach – 6:3, 6:2 i 6:3. Za zwycięstwo zainkasował ponad 4.1 miliona dolarów. Nie Serena Williams i nie Petra Kvitová – triumfatorką wielkoszlemowego turnieju na kortach w Melbourne została Naomi Osaka. Japonka pokonała w finale wspomnianą Czeszkę w trzech setach – 7:6, 5:7 i 6:4. Dla tenisistki z Kraju Kwitnącej Wiśni to dopiero drugi sukces w wielkoszlemowym turnieju w karierze. W ubiegłym roku sprawiła nie lada sensację, wygrywając US Open. Co ważne, dzięki zwycięstwu w Australii zadebiutuje dzisiaj na szczycie rankingu WTA. Zostanie pierwszą Azjatką w historii, której uda się ta sztuka. Do tego na jej konto wpłynie suma 4.1 miliona dolarów. Kibice tenisa nie mogli narzekać na nudę także w rywalizacji deblistów. Broniąca tytułu chorwacko-austriacka para Mate Pavić-Oliver Marach odpadła już w drugiej rundzie. Przegrała z nierozstawionym argentyńsko-chilijskim duetem Maximo Gonzalez-Nicolas Jarry. Ostatecznie, po triumf sięgnęli Francuzi – Nicolas Mahut i Pierre Hugues Herbert. „Trójkolorowi” pokonali w finale Fina Henri Kontinen i Australijczyka Johan Peersa w dwóch setach – 6:4 i 7:6. Tym samym Francuzi zgromadzili już na swoim koncie zwycięstwa we wszystkich wielkoszlemowych turniejach.

Bardzo ciekawie wyglądała również rywalizacja deblistek. Zwycięzczyniami Australian Open zostały Chinka Shuai Zhang oraz reprezentantka gospodarzy Samantha Stosur. Duet ten szedł przez cały turniej jak burza, wygrywając niemal każde spotkanie w dwóch setach. Wyjątkiem było jedynie starcie półfinałowe. W nim, po trzysetowej batalii, chińsko-australijska para pokonała Czeszki – Barbórę Strycovą i Markętę Vondrousovą. Z kolei w finale Zhang i Stosur rozbiły obrończynie tytułu Węgierkę Timeę Babos i Francuzkę Kristinę Mladenović w dwóch partiach – 6:3 i 6:4.

W Australian Open wystąpiło także kilkoro Polaków. Najlepiej wypadł Łukasz Kubot, który w rywalizacji deblowej, w parze z Argentyńczykiem Horacio Zeballosem, dotarł do ćwierćfinału.

Krzysztof Kurasiewicz



Nikki Greene zaliczyła swoje czwarte double-double w tym sezonie – miała 17 punktów i 13 zbiórek

Gorzów pokonany

BASKET LIGA KOBIET Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin zrewanżowały się ekipie InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski za porażkę z pierwszej rundy. Akademicki wygrały u siebie 88:81

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Potrzeba było trzech minut, żeby trener gorzowianek Dariusz Maciejewski skorzystał z pierwszej przerwy na żądanie. Szkoleniowiec musiał przerwać grę, bo jego zespół nie potrafił znaleźć drogi do kosza. W zupełnie innej sytuacji były za to „Pszczółki”. Gospodynie nie miały problemów w ofensywie i prowadziły 9:0. Przerwa na żądanie przyniosła oczekiwany dla przyjezdnych skutek, goście zaczęli w końcu trafiać. Ciągłe jednak akademicki utrzymywały kilkupunktową przewagę. Do końca tej kwarty oglądaliśmy bokserką wymianę ciosów, ale miejscowe nieznacznie prowadziły – 27:24.

Trener Wojciech Szawarski nie mógł być spokojny o wynik, co tylko potwierdził początek drugiej partii. Po nieco ponad minucie gry gorzowianki wygrywały 28:27. Lubelski szkoleniowiec przywołał więc swoje podopieczne do siebie. Lublianki miały dwa zasadnicze problemy – szwankowała ich skuteczność, a na dodatek niemal każde wejście rywalk pod kosz kończyło się ich przewinieniem. Kilka decyzji sędziowskich budziło jednak spore zastrzeżenia. Nie zmienia to faktu, że goście bardzo często stawali na linii rzutów wolnych i zdobywali łatwe punkty. „Pszczółki” trzymały się cały czas blisko przeciwniczek i do przerwy traciły tylko 2 punkty do ze-

społu z województwa lubuskiego – 44:46.

Jedno o tym spotkaniu można było powiedzieć na pewno – było bardzo zacięte. Błędy przydarały się obu ekipom. Kwestią dyskusyjną było z kolei to, kto popełnił ich więcej. Kiedy wydawało się, że akademicki odskoczą rywalkom po dwóch celnych „trójkach” Dajany Butuliji i Julii Adamowicz, to gorzowianki odpowiedziały dwiema skutecznymi akcjami i zrobiło się 58:55 dla Lublina. Końcówka należała jednak do gospodyń – podopieczne Wojciecha Szawarskiego wygrywały 70:62.

W ostatniej kwarcie kilka razy robiło się gorąco, bo przyjezdne deptały miejscowym po piętach. Zawod-

niczki AZS UMCS pokazały jednak klasę i nie dały sobie wyrwać zwycięstwa. Na nieco ponad minutę przed końcem bardzo ważne punkty zdobyła Adamowicz – kapitan „Pszczółek” zaliczyła akcję 3+1 i niemal zapewniła swojej drużynie wygraną. Ostatecznie lublianki wygrały 88:81.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski 88:81 (27:24, 17:22, 26:16, 18:19)

Pszczółka: Kiesel 32, Mistygacz 3, Adamowicz 14, Greene 17 (13 zb.), Szajtauer – Butulija 13, Rymarenko 7, Poleśzak 2, Cebulska.

Gorzów: Zoll-Norman 7 (12 as.), Atkins 24, Papova 13, Linskens 2, Dżwigalska – Rytsikova 5, Prezelj 6, Fikiel 8, Juskaite 14, Stelmach 2.

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

PGE MKK Siedlce – Widzew Łódź 86:92 • IKS Słęza Wrocław – Sunreef Yachts Politechnika Gdańska 66:64 • Energa Toruń – CCC Polkowice 63:76 • Arka Gdynia – TS Ostrovia Ostrów Wielkopolski 70:54 • Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski 88:81 • Enea AZS Poznań – Artego Bydgoszcz zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. CCC	14	26	1107:853
2. Arka	14	26	1123:939
3. Energa	14	24	1089:956
4. Słęza	14	24	1066:945
5. Artego	13	23	964:863
6. Gorzów	13	21	1075:924
7. Wisła	13	21	999:879
8. Pszczółka	14	20	990:973
9. MKK	14	19	1050:1145
10. Widzew	14	18	965:1114
11. Gdańsk	14	16	902:1097
12. Ostrovia	13	15	782:1187
13. Poznań	13	14	881:1118

2-3 lutego: CCC – Poznań • MKK – Ostrovia • Wisła – Pszczółka • Energa – Widzew • Artego – Gdańsk • Gorzów – Arka.

WYPOWIEDZI POMEZOWE

Julia Adamowicz (kapitan Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin)

– Rozpiera mnie duma z tego powodu, że zagrałyśmy tak dobre spotkanie. Grałyśmy drużynowo, agresywnie w obronie. Może po wyniku do połowy, bo rzuciły nam prawie 50 punktów, nie było tego widać, ale oddałyśmy dzisiaj całe serce. To zwycięstwo jest dziesięciokrotnie bardziej satysfakcjonujące. Oby to był dobry znak na kolejne mecze.

Dorota Mistygacz (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin)

– Spotkanie było wyrównane. Zespół z Gorzowa to drużyna wielkiej klasy. Cieszy zwycięstwo, ale cieszy też, że wygrał zespół. Wydaje mi się, że zdecydowała obrona. Wynik może nie do końca to pokazuje, ale grałyśmy agresywnie i zespołowo, a to się liczy. Łatwiej nam się zdobywać punkty, jeśli pociągniemy kilka akcji w obronie. Gdybyśmy tak grały każdy mecz w obronie, to mamy szansę wygrać z każdym.

Wrócili ze zgrupowania

ŻUŻEL Zawodnicy Speed Car Motoru Lublin wrócili w nocy z soboty na niedzielę ze zgrupowania we Włoszech. Pobyt w kurorcie narciarskim w Livigno był symbolicznym początkiem przygotowań zespołu do debiutu w PGE Ekstralidze. Przez tydzień „Koziołki” mogły nie tylko sprawdzić trasy zjazdowe i biegowe, ale też lepiej się ze sobą zintegrować. Do Włoch pojechali również najmłodsi zawodnicy klubu. Co ważne, dla żółto-biało-niebieskich pobyt w Alpach był także częścią przygotowania kondycyjnego do sezonu.

(KYKU)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Sportowcy na charytatywnym balu

Środowisko sportowe bawiło się razem w piątek na Charytatywnym Balu Sportowca Lubelszczyzny. Podczas tego spotkania można było licytować sportowe pamiątki. Zebrane pieniądze

trafią na fundusz stypendialny „Sportowe Skrzydła” lubelskiego Caritasu. W sumie udało się zgromadzić 60 550 zł. Bal odbył się po raz pierwszy. Celem tego spotkania było zebranie pieniędzy dla najbar-

dziej uzdolnionych sportowców, którzy są w trudnej sytuacji finansowej. Wspierać ma ich utworzony przy lubelskim Caritasie fundusz stypendialny. Zaproszeni goście mogli wziąć

udział w licytacjach, między innymi koszulek, piłek, autografów, czy innych sportowych pamiątek. Aukcje można uznać za sukces, bo udało się zebrać aż 60 550 zł. (KYKU)

Nie miała niespodzianka akademików

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W meczu czołowych drużyn grupy C AZS AWF Biała Podlaska przegrał na wyjeździe z Czuwajem Przemysł 31:37

Białczanie pojechali na Podkarpacie w roli wicelidera. Ich przeciwnikiem była trzecia w klasyfikacji drużyna gospodarzy. I jak przystało na mecz „na szczycie” emocji nie brakowało. W pierwszej odsłonie w lepszych nastrojach byli goście, którzy przez większość prowadzili. W 19 min po rzucie karnym wykorzystanym przez Marcina Stefańca AZS AWF wygrywał 11:7. W 28 min dwa trafienia Michała Bekisza dały akademikom zaliczkę trzech goli (14:11). W końcówce tej części gry prowadzenie gości stopniało do jednej bramki.

Po zmianie stron Czuwaj bardzo szybko doprowadził do remisu i odskoczył na 18:16. Ważne dla końcowego wyniku były dwie minuty, między 37. a 39., w których gospodarze rzucili cztery bramki z rzędu i tym samym wygrywali 24:20. Od tego momentu białczanie nie potrafili zniewelować strat i ostatecznie przegrali 31:37.

Czuwaj Przemysł – AZS AWF Biała Podlaska 37:31 (14:15)

AZS BP: Adamiuk, Sętowski, Kozłowski – Urbaniak 1, Ziółkowski 1, Wołyńcew 4, Stefaniec 5, Małecki, Kriuczkow 6, Bekisz 10, Banaś 4. **Kary:** 12 minut. **Dyskwalifikacja:** Karol Małecki w 25 min, z gradacji.

(GROM)

Tkwi w nich potencjał

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Po ponad miesięcznej przerwie w rozgrywkach Padwa Zamość powróciła do walki o ligowe punkty. Na inaugurację rundy rewanżowej drużyna trenera Tomasza Czerwonki pokonała na wyjeździe AZS UW Warszawa 25:22

Zamościanie jechali do stolicy pełni obaw. Po meczach kontrolnych trener Czerwonka i zespół beniaminka mieli nad czym myśleć. Ekipa Padwy uległa bowiem w przerwie SPR Końskie, AZS AWF Biała Podlaska i Stali Mielec. Jakby tego było mało podstawowy rozgrywający Tomasz Fugiel na czwartkowym treningu nabawił się urazu mięśnia. Wprawdzie pojechał do Warszawy, nawet został wpisany do meczowego protokołu, ale na boisku się nie pojawił. – Pół żartem, pół serio, to moją kontuzją zrobiłem psikusa rywalom, którzy nastawiali się na to, że będę grał – mówił szczeniaka.

Beniaminek musiał radzić sobie bez rozgrywającego. I trzeba powiedzieć, że radził sobie bardzo dobrze. Sygnał do ataku dał Grzegorz Mroczek trafiając trzy razy z rzędu do bramki rywala i wyprowadzając MKS na 3:1 w czwartej minucie.

Wraz z upływem czasu gra się wyrównała, a inicjatywę zaczęli przejmować stołeczni. W 16 min AZS UW Warszawa prowadził już 11:6. W końcówce pierwszej odsłony przyjezdni zdołali zmniejszyć stratę do jednej bramki (14:13). Duża w tym zasługa Łukasza Szymańskiego, który trzy razy z rzędu posłał piłkę do siatki miejscowych.

Ważny dla końcowego wyniku był pierwszy kwadrans drugiej części zawodów. Ten okres



FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

zamościanie wygrali 6:1 i było jasne, że do końca będą bronili czterech goli zaliczki (było 19:15 dla Padwy). I choć gospodarze zbliżyli się na jedną bramkę (18:19, 19:20, 20:21, 21:22, 22:23) to nie udało im się wydrzeć gościom zwycięstwa. – Wygrana w Warszawie pokazała jak wielki potencjał tkwi w naszym zespole – powiedział Tomasz Fugiel. – Bardzo cieszę się z wygranej, tym bardziej, że

odnieśliśmy ją bez jednego z naszych liderów. Nasza sytuacja w tabeli robi się dla nas coraz bardziej komfortowa – powiedział po końcowej syrenie trener Tomasz Czerwonka.

AZS UW Warszawa – MKS Padwa Zamość 22:25 (14:13)

Padwa: Drabik – Szymański 11, Mroczek 4, Gałaszkiwicz 3, Sz. Fugiel 3, Sałach 1, Kłoda 1, Teterycz 1, Puskarski 1, Adamczuk, Samoszczuk, Pomiankiewicz, Misalski. **Kary:** 8 minut.

Wyniki pozostałych spotkań 12. kolejki:

SRS Czuwaj Przemysł – AZS AWF Biała Podlaska 37:31 (14:15) ● SPR Końskie – KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski 30:21 (14:7) ● KS Uniwersytet Radom – SPR PWSZ Tarnów 23:34 (8:15) ● MTS Chrzanów – SPR ROKiS Radzymin 28:22 (11:11) ● KPR Legionowo – Orlen Wisła II Płock przełożony na 20 lutego.

1. Tarnów	12	33	414-327
2. Czuwaj	12	30	418-351
3. AZS BP	12	27	385-321

4. Chrzanów	12	24	350-319
5. Padwa	12	20	323-344
6. Legionowo	11	18	310-301
7. Końskie	12	18	360-336
8. AZS UW	12	12	303-338
9. Orlen II	11	12	298-330
10. KSZO	12	9	314-383
11. Radom	12	6	282-328
12. Radzymin	12	4	294-373

9-10 lutego: Płock II – AZS UW ● Padwa – Chrzanów ● Radzymin – Przemysł ● AZS BP – Radom ● Tarnów – Końskie ● KSZO – Legionowo.

(GROM)

Zgodnie dopisali trzy punkty

II LIGA SIATKARZY W przedostatniej kolejce sezonu zasadniczego MKS Avia Świdnik i LUK Politechnika Lublin pokonały w trzech setach swoich rywali. Świdniczanie zwyciężyli Błękitnych Ropczyce, lublinianie Neobusa Niebylec

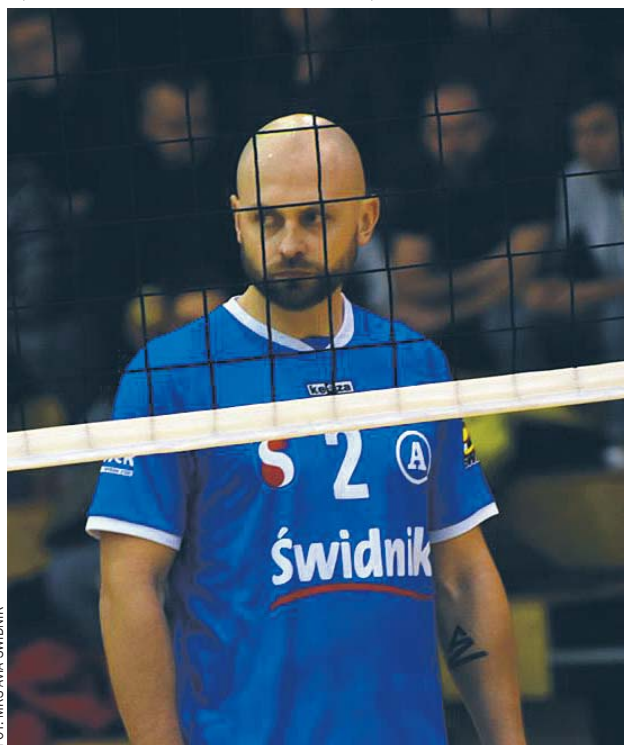
Od kilku kolejek nie wiadomą jest kwestia, która z drużyn naszego regionu zakończy rozgrywkę na pierwszym miejscu. Mimo przedświątecznej porażki 2:3 w Lublinie w derbach z Politechniką Avia ma dwa punkty przewagi nad zespołem prowadzonym przez trenera Macieja Kołodziejczyka. Po wyprawie do Ropczyc żółto-niebiescy utrzymali fotel lidera. Świdniczanie potrzebowali trzech partii aby udowodnić swoją wyższość. W pierwszej i trzeciej odsłonie spotkanie toczyło się praktycznie bez historii. Jedynie w drugim secie podopieczni trenerów Sławomira Czarneckiego i Piotra Maja potrzebowali gry na przewagi aby osiągnąć sukces. – Po łatwym wygraniu pierwszym secie w nasze szeregi wkradła się dekoncentracja. Gospodarze to wykorzystali i graliśmy nieco

dłużej. Najważniejsze, że wróciliśmy z trzema punktami i utrzymaliśmy dwupunktową przewagę nad Politechniką – mówi drugi trener MKS Avia Piotr Maj.

Błękitni Ropczyce – Avia Świdnik 0:3 (17:25, 29:31, 16:25)

Avia: Misztal, Kurek, Baranowski, Żywno, Czarnecki, Machowicz, Bonisławski (libero) oraz Obermeyer, Guz, Zdrojewski.

Z trzema punktami wrócili też siatkarze LUK Politechniki. – Od początku do końca mecz przebiegał pod nasze dyktando. W pierwszym secie w jednym ustawieniu zdarzyło nam się stracić kilka punktów z rzędu, ale później już kontrolowaliśmy spotkanie. Nie przypuszczam aby po ostatniej kolejce uległa zmianie kolejność w czubie tabeli. Od poniedziałku przygotowywać będziemy



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Jakub Guz już zastanawia się jak w ostatniej kolejce pokonać KKS Kozienice

się już do fazy play-off – mówi Maciej Kołodziejczyk, trener LUK Politechniki Lublin.

Neobus RAF-MAR Sołek Cars Niebylec – LUK Politechnika Lublin 0:3 (22:25, 17:25, 13:25)

LUK Politechnika: Durski, Goss, Pałka, Seliga, Szaniawski, Kusior, Cabaj (libero) oraz Kwiecień, Zugaj, Marszałek.

Wyniki pozostałych spotkań:

AKS V LO Rzeszów – PZL Sędziszów Małopolski 2:3 (25:17, 17:25, 25:21, 16:25, 12:15) ● Karpaty Krosno – KKS Kozienice 1:3 (20:25, 19:25, 25:20, 23:25).

1. Avia	13	36	38:9
2. Politechnika	13	34	36:10
3. Niebylec	13	23	25:19
4. Kozienice	13	22	26:22
5. Karpaty	13	15	23:27
6. Błękitni	13	10	14:32
7. Rzeszów	13	9	15:35
8. Sędziszów	13	7	13:36

2 lutego: Sędziszów – Niebylec ● LUK Politechnika – Błękitni ● Avia – Kozienice ● Rzeszów – Karpaty.

(GROM)

Dania w złotym kolorze

PIŁKA RĘCZNA Po raz pierwszy w historii reprezentacja Danii została mistrzem świata piłkarzy ręcznych. Brąz przypadł obrońcom trofeum Francuzom

Duńczycy, którzy razem z Niemcami byli współgospodarzami MŚ, w wielkim finale po prostu zmieśli Norwegów. Ci ostatni rozegrali mecz życia dwa dni wcześniej, kiedy w półfinale w Hamburgu ograli Niemców 31:25. Jedynie brązowy medal przypadł w udziale mistrzom świata sprzed dwóch lat Francuzom. Nikola Karabatic i spółka wydarli miejsce na najniższym stopniu podium gospodarzom. Do przerwy Niemcy wygrywali bowiem 13:9. Bramkę na wagę brązu praktycznie z końcową syreną zdobył... Nikola Karabatic. Tym samym najbardziej niepokieszeni po zakończonych w niedzielę MŚ są Niemcy, którzy obeszlę się medalowym smakiem.

Finał: Norwegia – Dania 22:31 (11:18) ● **mecz o brąz:** Niemcy – Francja 25:26 (13:9) ● **półfinały:** Dania – Francja 38:30 (21:15) ● Niemcy – Norwegia 25:31 (12:14).

(GROM)

Joe Thomasson miał w sobotnim meczu rewelacyjne statystyki. Amerykanin zdobył 21 pkt, zebrał 12 piłek i miał 4 asysty

roń 555 555

Do pracy zabrali się po przerwie

ENERGA BASKET LIGA TBV Start Lublin lepszy od Miasta Szkła Krosno. Kapitalne zawody rozegrali Joe Thomasson i Marcin Dutkiewicz

KAMIL KOZIÓŁ

Mecz z trybun obserwował Radosław Piesiewicz. Prezes Polskiego Związku Koszykówki mógł być zadowolony z tego, co zobaczył w hali Globus, bo spotkanie stało na niezłym poziomie.

Gospodarze kapitalnie rozpoczęli zawody. Szybka i intensywna gra spowodowała, że już po 3 min prowadzili 9:3. Taka postawa nie dziwi, bo rywale przyjechali do Lublina w wyjątkowo wąskim składzie. Końcówka inauguracyjnej odsłony rozczarowała kibiców w hali Globus. Gra „czerwono-czarnych” kompletnie się posypała, nie pomagali też rezerwowi, którzy w pierwszej połowie byli słabo dysponowani w ofensywie. Z każdą minutą gra-

cze Miasta Szkła zyskiwali coraz większą pewność siebie – za 3 pkt trafił 37-letni Dariusz Oczkowicz, mnóstwo problemów sprawiał Jordan Loveridge. W efekcie do przerwy krośnianie prowadzili 41:36.

Po zmianie stron wydawało się, że ten mecz gospodarzom kompletnie odjedzie. W 27 min przyjeźdźni wygrywali już 58:51, a w szeregach TBV Startu nie było gracza, który mógłby wziąć ciężar gry na siebie. W końcu jednak taki impuls posłał Michael Gospodarek, który dwoma dobrymi akcjami w obronie pobudził swoich kolegów. Za chwilę w ofensywie przebudził się Joe Thomasson, który do tej pory przede wszystkim pracował w defensywie. Na 50 sek. przed końcem trzeciej kwarty

gospodarzom wreszcie udało się odzyskać prowadzenie. Dzieła zniszczenia udało się dopełnić w ostatniej odsłonie. Świetnie grał Marcin Dutkiewicz, który był groźny w rzutach z dystansu. Rywalom natomiast z każdą minutą coraz bardziej brakowało sił. Wiary w zwycięstwo ostatecznie pozbawił ich Thomasson, który skutecznie egzekwował rzuty wolne w ostatnich sekundach spotkania. – Zaliczyliśmy bardzo dobry początek spotkania. Rywal jednak pokazał charakter i spokojnie wrócił do gry. Później nawet zaczął przeważać, bo moi zawodnicy pozwalali przeciwnikom zbyt łatwo wchodzić pod kosz. O naszym zwycięstwie przesądziła dobra obrona w ostatniej kwarcie. Na pewno pomógł nam

fakt, że w pewnym momencie zaczęliśmy grać tylko z jednym podkoszowym i czterema zawodnikami obwodowymi. W drugiej kwarcie słabo wyglądał nasz szybki atak, ale wynikało to z faktu, że źle prezentowaliśmy się w tym fragmencie w defensywie – ocenił mecz David Dedek, trener TBV Startu.

TBV Start Lublin – Miasto Szkła Krosno 83:75 (17:20, 19:21, 23:18, 24:16)

TBV Start: Dutkiewicz 23 (3x3), Thomasson 23 (1x3), Upson 9, Borowski 8, Washington 7 (1x3) oraz Szymański 6, Dziemba 5, Gospodarek 2, Mirković 0, Czerlonko 0, Gaddefors 0.

Krosno: Hinds 24 (2x3), Alexis 14, Oczkowicz 13 (3x3), Loveridge 10 (1x3), Krefft 0 oraz Grochowski 7 (1x3), Newton 4, Bogucki 3.

Sędziowali: Liszka, Kucharski i Kuzia. **Widzów:** ok. 2200.

Farmaceuci w kryzysie

ENERGA BASKET LIGA Polpharma Starogard Gdański coraz niżej w tabeli. Podopieczni Artura Gronka przegrali trzeci mecz z rzędu. Tym razem lepszy okazał się MKS Dąbrowa Górnicza

Zawodnicy Jacka Winnickiego odnieśli przekonujący triumf, choć wynik nie do końca na to wskazuje. Gospodarze podreperowali rezultat dopiero w samej końcówce, kiedy w ekipie pojawili się rezerwowi. Bohaterem meczu był Ben Richardson, który zdobył 13 pkt. (kk)

Wyniki: Polski Cukier Toruń – AZS Koszalin 89:65 • GTK Gliwice – Stelmet Enea BC Zielona Góra 74:79 • Polpharma Starogard Gdański – MKS Dąbrowa Górnicza 99:105 • BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski – Legia Warszawa 84:62 • TBV Start Lublin – Miasto Szkła Krosno 83:75 • Trefl Sopot – Spójnia Stargard 96:98 • Arka Gdynia – HydroTruck Radom 100:73. Mecz King Szczecin – Anwil Włocławek został przełożony.

1. Stelmet	18	33	1630:1397
2. Toruń	18	32	1598:1419
3. Arka	17	31	1506:1406
4. Anwil	17	30	1518:1403
5. Stal	17	29	1468:1315
6. Dąbrowa Gór.	18	28	1543:1519
7. Polpharma	17	26	1620:1593
8. Legia	17	26	1300:1346
9. TBV Start	17	25	1381:1386
10. King	16	23	1394:1356
11. Gliwice	17	23	1412:1505
12. HydroTruck	17	22	1306:1469
13. Koszalin	17	21	1342:1480
14. Krosno	17	21	1359:1509
15. Spójnia	17	21	1290:1473
16. Trefl	17	20	1408:1499

1-3 lutego: Stelmet – Polpharma • Dąbrowa Górnicza – TBV Start (piątek, godz. 19) • HydroTruck – King • Spójnia – Toruń • Anwil – Trefl • Koszalin – Gliwice • Legia – Arka • Krosno – Stal.

Bez litości dla rywalek

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin nie dał szans UKS PCM Kościerzyna, najsłabszej ekipie rozgrywek. Podopieczne Roberta Lisa rozgromiły rywalki aż 35:18

Przypomnijmy, że dzień wcześniej mistrzyni Polski rozbiły szczypiornistki z Kościerzyny 38:27 w ramach Pucharu Polski. W niedzielę miały jeszcze mniej litości dla „czerwonej latarni” ligowych rozgrywek. Mecz był już rozstrzygnięty po kilku minutach. Niemoc przyjezdnych w ofensywie była zatrważająca, dlatego wynik 8:1 jaki widniał po kilku minutach nikogo nie dziwił. Miejscowe miały okazję przeciwzyć różne warianty rozegrania piłki w ofensywie. W defensywie starały się grać natomiast bardzo agresywnie, o czym świadczy aż 14 min kar.

Druga połowa przyniosła równie mało emocji, bo Perła nadal starała się nie spoczywać na laurach. Świetnie grały skrzydłowe, Agnieszka Kowalska i Aneta Łabuda, które kończyły mnóstwo kontrataków. Pierwsza zdobyła sześć, a druga pięć bramek. Po przeciwnej stronie najlepsza była, podobnie jak w sobotę, Alicja Pękala, autorka sześciu trafień.

Po tym zwycięstwie szczypiornistki Perły umocniły się na trzecim miejscu. Co więcej, lublinianki zbliżyły się do Energi AZS Koszalin, która w sobotę niespodziewanie straciła dwa punkty przegrywając po rzutach karnych z Piotrcovią Piotrków Trybunalski. (KK)

MKS Perła Lublin – UKS PCM Kościerzyna 35:18 (18:5)

Perła: Bešen, Januchta – Kowalska 6, Łabuda 5, Szarawaga 5, Nieścioruk 4, Królikowska 4, Rosiak 3, Matuszczyk 2, Nocuri 2, Stasiak 2, Gęga 1, Moldrup 1 **Kary:** 14 min.

Kościerzyna: Kordunowska-Łupa, Bielak – Pękala 6, Sus 3, Gędek 3, Zawalich 3, Somionka 2, Fesdorf 1, Gutkowska, Dorsz, Kreft, Belter, Wicik. **Kary:** 8 min.

Sędziowali: Figarski i Żak (oba Radom). **Widzów:** 1050.

Pozostałe wyniki: SPR Pogoń Szczecin – Korona Handball Kielce 29:25 • Metraco Zagłębie Lubin – EKS Start Elbląg 27:24 • KPR Gminy Kobierzycze – KPR Ruch Chorzów 26:21 • MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Energa AZS Koszalin 21:21, k. 2:0. **Pauzował:** KPR Jelenia Góra.

1. Zagłębie	13	36	393-276
2. Energa	14	35	416-333
3. Perła	13	32	372-262
4. Kobierzycze	13	27	360-323
5. Pogoń	14	25	390-254
6. Start	14	20	342-340
7. Piotrcovia	14	17	353-404
8. Korona	14	15	371-403
9. Jelenia Góra	13	12	321-386
10. Ruch	14	6	313-403
11. Kościerzyna	14	0	343-489

2-3 lutego: Korona – Piotrcovia • Energa – Perła (sobota, godz. 17) • Kościerzyna – Kobierzycze • Ruch – Zagłębie • Start – Jelenia Góra. **Pauzuje:** Pogoń.

Planowy awans

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin pewnie pokonał UKS PCM Kościerzyna i zameldował się w półfinale. Najsukuteczniejszą zawodniczką ekipy Roberta Lisa była Aleksandra Rosiak, która zdobyła 10 bramek

Mecz początkowo był zaplanowany na 13 lutego. Termin jednak zmieniono i dzięki temu szczypiornistki z Kościerzyny nie musiały dwa razy podróżować do Lublina. Spotkanie musiało się jednak odbyć w sali gimnastycznej XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Twardowskiego przy ul. Wajdeloty 12 w Lublinie. Ta zmiana był spowodowana faktem, że w tym samym czasie swój mecz rozgrywali koszykarze TBV Startu. Warto również dodać, że biletem wstępu na pucharową rywalizację była karma dla zwierząt. Zresztą uzyskanie wejściówki było mocno ograniczone, ponieważ szkolne trybuny mieszczą zaledwie 100 osób. Ci, którym udało się zdobyć bilet

nie mieli powodów do narzekań, ponieważ mistrzyni Polski odniosły przekonujące zwycięstwo. Emocji w tym spotkaniu było dość mało i ograniczyły się one jedynie do pierwszego kwadransu. Po 15 min na tablicy wyników widniał bowiem rezultat remisowy. Z czasem jednak różnica pomiędzy obiema ekipami zaczęła być coraz bardziej widoczna. W efekcie do przerwy Perła prowadziła 19:13. Po zmianie stron mecz stał się już bardzo jednostronny. Kościerzyna próbowała odrabiać straty, ale stała się jedynie na zbliżenie się na dystans siedmiu trafień. Szczypiornistki z Lublina jednak miały wszystko pod kontrolą i spokojnie ponownie zwiększyły przewagę. Ostatecznie wygrały 38:27 i czeka-

ją na półfinałowego rywala. Za sobotnie zawody warto pochwalić Aleksandrę Rosiak. Reprezentantka Polski zdobyła aż 10 bramek. U przeciwniczek najsukuteczniejsza była Alicja Pękala, autorka 5 trafień. (kk)

MKS Perła Lublin – UKS PCM Kościerzyna 38:27 (19:13)

MKS Perła: Januchta – Rosiak 10, Matuszczyk 4, Szarawaga 4, Nieścioruk 4, Gęga 2, Królikowska 3, Moldrup 3, Nocuri 2, Stasiak 2, Łabuda 1, Kowalska 1. **Kary:** 10 min.

Kościerzyna: Bielak, Kordunowska-Łupa – Pękala 5, Gędek 5, Somionka 4, Gutkowska 4, Sus 3, Zawalich 2, Kreft 2, Belter 1, Fesdorf 1, Wicik, Wróblewska, Heromińska, Dorsz. **Kary:** 6 min.

Sędziowali: Lesiak i Lidacka (Kraków). **Widzów:** 100.



Aleksandra Rosiak była najlepszą zawodniczką sobotniego spotkania

FOT. KRZYSZTOF MAZUR



WITAMY KOLEJNEGO MILIONERA

KRAŚNIK
3 640 153 zł

MILIONY KRĘCĄ KAŻDEGO



Graj w punktach LOTTO i na

lotto.pl

